

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 230.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 3 października 1936 r.

Rok XXX.

Przemysław Mariański.

Czy prawdę trudno zrozumieć?

W artykule: „O wyraźną platformę polityczną“, chcieliśmy naszkicować polityczne tło, na jakim w Polsce mogłyby przyjść najłatwiej do zgody narodowej. Tok myśli był następujący: Nowa konstytucja i nowe prawo wyborcze do ciał ustawodawczych utrwaliły majowy podział narodu polskiego na dwa obozy w nieskończoność. Ten podział działa szkodliwie na rozwój narodu i jego organizacji państwowej. Trzeba go zatem usunąć.

Jakim sposobem? Zmienić najprzód ordynację wyborczą i to w ten sposób, żeby przywrócić moc obowiązującą starej ordynacji wyborczej, bo to sposób najprostszy. (Przydałoby się jednak w niej pewne zmiany. — Redakcja). Żeby nie puścić Rzeczypospolitej na niepewne fale, niech pozostanie gwarantem tymczasowym ładu politycznego autorytet naczelny wodza Rydza-Śmigłego. Wiara w nieomylny instynkt narodu polskiego każe nam taki pogląd mieć.

Nie mamy absolutnego przekonania do polskiego totalizmu czyli wszechmocy państwowej, czy też monopartyjności. Wbrew wszelkim chwilowym odchyleniom świat idzie ku wolności, a nie ku niewoli politycznej. Faszyzm i hitlerizm nie są prądami duchowymi na daleką metę, a jednak są w Polsce wszystkie znaki po temu, że na razie nie potoczą się sprawy w kierunku wolnościowym. Raczej wszystko zdaje się wróżyć, że zanoszą się na coś w rodzaju monopartii, gdyż u schyłku kariery jego głoszona przez Sławka zasada: „Prawo ma nami rządzić“, której to zasadzie w sukurs przyszedł sędziwy generał i poseł Zeligowski, nie posiada za sobą prawa prawdy. Zawsze uznawałem osobie szczerą i dobrą intencję posła Sławka, jaką miał przy tworzeniu nowej konstytucji i nowej ordynacji wyborczej, lecz coś kiedy wielka część narodu wobec dzieła Sławka została zimna, obojętna, nie wierząc (I słusznie. — Red.) ani w jego dzieło, ni w jego intencję szlachetną. Cóż pomoże najdoskonalsze nawet dzieło, skoro nie dozna ono uznania ze strony narodu. Bez narodu dziś rządzić nie można.

„Dziennik Bydgoski“ w swych felietonach o Trzeciej Rzeszy wykazał, ile pracy i pieniędzy wkłada Hitler, by jego dzieło uznał naród niemiecki. Wskazał, jak kosztowne jest w Niemczech to ubieganie się o duszę narodu. Tymczasem w Polsce śpiewa się jeszcze wciąż: „Nie chcemy już od was uznania“.

Jeżeli więc już koniecznie w Polsce mamy iść ku monopartii, ku pewnego rodzaju totalizmowi, to i ten polski totalizm musi mieć swój wyraźny kręgosłup duchowy i moralny.

Nam się wydaje, że hasło obrony państwa, jest hasłem zbyt ogólnikowym. Także kręgosłup moralny mówiący tylko o pracy dla państwa, o ofierze dla państwa, o poświęceniu dla państwa, jest za słaby.

Rzeczypospolita potrzebuje zasad stałych i pewników politycznych, a tych nie ma bez mierników. Nie każda miłość ojczyzny przynosi ojczyźnie pożytek, nie każda praca wzbogaca naród, nie każde poświęcenie zbawia naród.

W ogóle za wiele mówimy o dobrych chęciach, o patriotyzmie, o ofierze, a za mało mówimy o rozumie, o ideal, jaka

BANK FRANCJI STRACIŁ złota za 2 i pół miliarda franków.

Paryż, 2. 10. (PAT). Ogłoszony w dniu 1 października tygodniowy bilans banku Francji za okres od 18 do 25 września wykazuje następujące zmiany w ważniejszych pozycjach w porównaniu z tygodniem poprzednim (w milion. franków):

Zapas złota zmniejszył się o 2.580,5 do 50.111,3.

bezprowcentowy kredyt dla skarbu państwa z tytułu wykupu przez bank zredyskontowanych bonów skarbowych i papierów publicznych wzrósł o 750 do 13.833,4. O taką samą sumę zmniejszyła się pozycja tychże bonów i papierów publicznych, kredyt bezprocentowy, udzielany przez bank Francji skarbowi państwa do wysokości maksimum 10.000 wzrósł o 570 do 2.070, obieg banknotów zmniejszył się o sumę 14,7 do 83.749,8, natychmiast płatne zobowiązania łącznie z obiegiem banknotów zwiększyły się o 316,5 do 92.089,1. Stosunek pokrycia złotem spadł z 57,42 do 54,42 procent.

Jest to ostatni bilans sporządzony na podstawie dawnej ustawy monetarnej z 25 czerwca 1928 r. Następnym bilans, jaki będzie opublikowany w przyszłym tygodniu, będzie już bilansem opartym na podstawie nowej ustawy, uwzględniającym przeliczenie zapasów kruszców według nowego parytetu franka.

Należy przypomnieć, iż pierwszy bilans banku Francji po stabilizacji franka dokonanej, tzw. ustawą Poincarégo z dnia 25 czerwca 1928 r. wykazywał zapas złota w wysokości 28,9 miliardów franków, do czego dochodziła rezerwa w dewizach złotych w wysokości 28,26 miliardów franków. Od tego czasu zapas złota we francuskiej insty-

tucji emisyjnej wzrastał kolejno i podniósł się do sumy 83 miliardów franków w okresie listopad — grudzień 1932 r. Następnie zapas kruszców w banku Francji ulegał różnym wahanom i stopniowemu zmniejszaniu na skutek szeregu czynników natury politycznej i finansowej. W tygodniu sprawozdawczym zanotowano rekordowe rozmiary odpływu złota z banku Francji, bo w kwocie 2½ miliarda franków, gdy w

trzech poprzednich tygodniach wynosił on chronologicznie 326 milionów fr., 653 mil. fr. i 840 mil. fr., a więc znacznie mniej.

Tak kolosalny odpływ (2½ miliarda franków) jest tym bardziej znamienny, że nastąpił po podwyższeniu przez bank Francji stopy dyskontowej z 3 do 5 proc. Jasną jest rzeczą, że obrona franka klasycznymi środkami nie dawała pożądanych rezultatów.

Niesłychane żądanie.

Francja domaga się od swych wierzycieli, aby spltali jej długi według parytetu starego franka!

Paryż, 2. 10. (Tel. wł.). Wśród poprawek wprowadzonych przez senat francuski znajduje się również poprawka co do płatności w ziole długów, jakie mają wobec Francji jej dłużnicy zagraniczni. Poprawka ta nie może pozostać bez wpływu na ustosunkowanie się państw innych do francuskiej reformy monetarnej. W szczególności, o ile chodzi o interesy Polski — która może zyskać na dewaluacji franka 350 mil. zł z powodu zmniejszenia się naszego zadłużenia — to prawie cały ten zysk staje obecnie, po uchwaleniu poprawki senackiej pod znakiem zapytania.

Uchwała parlamentu francuskiego jest co najmniej niezrozumiała i zapewne spotka się z protestem wszystkich państw zainteresowanych.

Jeśli kupiec francuski jest winien we frankach — płaci o 30% mniej, a jeżeli dłużnik francuski ma płacić Francji — ma swoje zobowiązanie uiszczać w poprzedniej wysokości.

Byłoby wielką naiwnością, gdyby dłużnicy Francji zgodzili się na takie załatwienie sprawy, które notabene jest bez precedensu. Ani Anglia, ani Stany Zjednoczone rozróżnienia między swymi obywatelami i dłużnikami zagranicznymi nie czyniły. Robi to Francja — która widocznie chce sobie zasłużyć na sławę Harpagona (lichwiarz z komedii Moliere) między narodami.

Uchwalenie francuskiej ustawy monetarnej.

Paryż, 2. 10. (PAT). Wczoraj o godz. 16 m. 10 przewodniczący izby deputowanych Herriot wznowił obrady, oświadczając, że rząd domaga się natychmiastowej dyskusji nad projektem ustawy walutowej, odesłanym z senatu. Schmidt referuje poprawki senatu, wzywając do uchwalenia tekstu punktu 4 art. 13 w redakcji senatu. Punkt ten mówi o karach za wszelkie podwyższenie cen o ile to nie wynika z wzrostu ceny towaru importowego i o ustanowieniu przymusowego rozjemstwa w zatargach między pracą a kapitałem.

Po krótkiej dyskusji, w której premier Blum wezwał izbę do szybkiego powzięcia uchwały, większością 354 przeciw 217 projekt ustawy walutowej w redakcji proponowanej przez sprawozdawcę uchwalono.

Rząd polski nie widzi potrzeby

zmiany polityki walutowej. Komunikat oficjalny.

Warszawa, 2. 10. (PAT). Dnia 1 października odbyła się na zamku w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza, p. prezesa rady ministrów gen. dr. Sławoj-Składkowskiego oraz pp. ministrów resortów gospodarczych konferencja informacyjna, która była dalszym ciągiem prowadzonych dotychczas rozmów wśród czynników kierowniczych w państwie.

Obecni na tej konferencji członkowie rządu stwierdzili, że w związku z obecną sytuacją na międzynarodowym rynku walutowym nie ma podstaw do zmiany dotychczasowej polityki walutowej rządu.

Dzieło czerwonych barbarzyńców.



Tak wyglądają resztki kościoła w San Roque w południowej Hiszpanii, który został przez czerwonych doszczętnie spalony.

Rzeczypospolitej przyświecać winna. Przed oczami naszymi musimy mieć wyraźne zarzysy obrazu Polski.

My demokraci chrześcijańscy mamy jasny obraz Rzeczypospolitej.

Chcemy Rzeczypospolitej chrześcijańskiej, nie tylko w zewnętrznych ozdobach, lecz w instytucjach polityczno-prawnych.

Jako demokraci, chcemy takich in-

stytucyj prawnopolitycznych, żeby człowiek nie stał się żertwą bezmiennych całości. Życie gospodarcze nie ma stać wyłącznie zasadą samolubnego zysku, lecz zasadą służby, ale ta-

klej służby, żeby ta służba nie gnieła znowu w jakiejś anonimowej całości, lecz żeby konkretny człowiek miał z niej praktyczny pożytek. Dobra powszechnego czyli dobra państwa nie stanowią wyłącznie miliardy włożone w autostrady, w fortece i pancerniki, w pałace państwowe i samochody reprezentacyjne, **lecz te miliardy, za których pomocą konkretny człowiek dobrze może się odżywiać, zdrowotnie mieszkać i ciepło się przyodzierać.**

Chcemy jako demokraci takiego ustroju, w którym polski rodowic miałby świadomość, że w Polsce on rządzi. W Polsce demokratycznej **nie może być takiego stanu rzeczy, gdzie nauczyciel co innego głosi, a co innego wyznają rodzice tych dzieci, które ten nauczyciel uczy.**

Istotna demokracja, a ku tej świat zmierza wbrew chwilowym odchyleniom, to nie tylko głosowanie co pięć lat, lecz istotna demokracja, to **samo rządność zagwarantowana w instytucjach publicznych, to samorządność woli narodu.** Demokracja się nie narzuca z góry, lecz demokracja się wytwarza na wiecu, na zebraniu publicznym.

Nie w tym zrozumieniu oczywiście jak w Rosji bolszewickiej, **gdyż głoszona przez czerwonych demokracja jest jednym wielkim oszustwem.** W Rosji i gdzie indziej także.

Każda prawdziwa demokracja zawsze jest religijna i narodowa, tak religijna i narodowa, jak religijny i narodowy jest lud, **który ją tworzy.** Demokracja z liberalizmem i ateizmem (bezbożnictwem) nie ma nic a nic wspólnego. Demokracja bierze tak lud, jakim on jest, a nie tak, jak go chce mieć wykołojony i zdeklasowany, z Boga wyzuty inteligent. Lud rozumiał Reymont, a nie Lenin.

Rozmaici rzekomi zbawiciele ludu mniej dla niego uczynili, niż niejeden magnat, który miał serce dla ludu. U niejednego takiego magnata lud żył dostatnio (oczywiście nie u wszystkich), a nie umierał z głodu jak w Rosji bolszewickiej. I dziś jeszcze niejeden magnat więcej ma zrozumienia dla doli ludu, niż „inteligenty” demagog z „Wyzwolenia”, któremu chodzi o karierę, a nie o dobro ludu.

(Dokończenie zamieścimy w przyszłym numerze „Dziennika”).

Wyrok w procesie o zajęcia w Krzeszowicach — jutro.

Rzeszów (PAT). Prokurator, uzasadniający winę poszczególnych oskarżonych, domagał się dla nich kary **od 8 miesięcy do 2 lat więzienia.** Czterej obrońcy oskarżonych prosili sąd o uwzględnienie okoliczności łagodzących przy wydawaniu wyroku. Ogłoszenie wyroku nastąpi w sobotę, dnia 3 bm. o godz. 11-ej.

Dalsze zmiany w sądownictwie.

Warszawa, 2. 10. (tel. wł.). Zmiany personalne w sądownictwie są przeprowadzane w dalszym ciągu. Jak się dowiadujemy, na stanowisko prezesa sądu okręgowego w Wilnie przewidywany jest dotychczasowy prokurator tego sądu p. Stanisław Szaniawski.

Prokuratorem sądu okręgowego w Wilnie ma zostać prokurator Zdanowicz z Grodna. (r).

Dyktator Palestyny.



Angielska rada koronna nadała głównemu dowódcy wojsk brytyjskich w Palestynie, gen. Dillowi nadzwyczajne pełnomocnictwa. Gen. Dill w ten sposób otrzymał władzę dyktatorską.

Ewakuacja Madrytu rozpoczyna się.

Sewilla, 2. 10. (PAT.) Radiostacja powstańcza komunikuje: Rząd madrycki zarządził ewakuację skarbcza banku hiszpańskiego do Kartagenu. W obszarze Toledo bombardowano skutecznie z samolotów koncentrację wojsk madryckich pod Santa Cruz del Tamar. Wojska narodowe zajęły miejscowości Villa Luena i Ilesca (w odległości 40 km od Madrytu).

Radiostacja w Owiedo funkcjonuje normalnie. Bombardowanie lotnicze poczyniło wielkie spustoszenia w Bilbao.

Komunikaty stron walczących.

Rabat, 2. 10. (PAT.) Radiostacja powstańcza komunikuje: W Katalonii powołano pod broń milicję w wieku od 19—40 lat. Rząd madrycki rozpoczął ewakuację kobiet i dzieci ze stolicy. Partia komunistyczna wydała odezwę, nawołującą do wstępowania w szeregi milicji w obliczu ofensywy wojsk narodowych. B. radykalny minister Del Rio został rozstrzelany. Czerwona eskadra lotnicza w składzie 4 samolotów bombardujących i 2 samolotów myśliwskich zaatakowała wczoraj o godz. 16 m. Maqueda, nie wyrządzając najmniejszej szkody z wojskowego punktu widzenia. Wojska narodowe znajdują się w odległości 20 km od Toledo, zbliżając się do Santa Cruz de Retmare.

Madryt, 2. 10. (PAT.) Ministerstwo wojny donosi za pośrednictwem radia: Sytuacja na froncie północnym i północno-zachodnim nie doznała żadnych zmian. Na południe od Biscali artyleria rządowa ostrzeliwała ugrupowania wojsk powstańczych, wyrządzając im poważne straty. Lotnicy powstańcy dokonali przelotu nad tym odcinkiem, przy czym zostali rozproszeni przez lotników rządowych. Miejscowość Belchitz na froncie aragońskim była przez przeciąg

dwóch godzin bombardowana przez lotnictwo rządowe. W Almodena zbiegło z okopów 400 powstańców, przechodząc do szeregów wojska rządowego.

Na odcinku Siguenza zaatakowali powstańcy wysunięte naprzód pozycje wojsk rządowych, zostali jednak odparci ogniem artylerii i kontratakami eskadry samolotów. Na froncie południowym zaznacza się nieznaczna jedynie działalność wojsk obu stron. W Alcala-Real, w prow. Jean, odparły wojska rządowe silny atak oddziałów marokańskich. Na środkowym odcinku frontu w okolicy Samosierry zaznaczyła się obustronna działalność artyleryjska. Na odcinku frontu Avila wojska rządowe nie ustępują ani na krok z zajętych pozycji, mimo gwałtownego ostrzeliwania przez artylerię i lotnictwo powstańcze.

Kadłubowy parlament hiszpański liczy raptem 100 deputowanych.

Madryt, 2. 10. (PAT.) Rząd Largo Caballero stanął wczoraj przed kortezami. Dokoła pałacu i wewnątrz siedziby kortezów zarządzono wyjątkowe środki ostrożności. Na dachach sąsiednich budynków ustawiono karabiny maszynowe. Obecnych było około 100 deputowanych, reprezentujących partie większości rządowej: lewicę republikańską, unię republikańską, lewicę katalońską, socjalistów, komunistów i katolickich nacjonalistów baskijskich. Partie centrowe reprezentowało dwóch deputowanych konserwatystów z grupy Miguela Maura i 4 deputowanych z grupy b. premiera Valladarasa. Premier Caballero wygłosił krótkie przemówienie, wyrażając ubolewanie, że narodowa konfederacja pracy nie jest reprezentowana w gabinecie, przy czym wskazał jako główny cel „walkę z fałszywem”. Kortezy wyraziły rządowi wotum zaufania przez aklamację, po czym odczyty się do 1 grudnia.

Dekret P. Prezydenta o gospodarce leśnej.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Ogłoszony nowy dekret pana prezydenta postanawia, że **ogólna powierzchnia lasów państwowych nie może ulec w żadnym razie zmniejszeniu.** Lasy państwowe nabywać będą prywatne lasy i grunty leśne, a także takie grunty, których zalесienia wymaga interes państwa gospodarczy lub polityczny, a zwłaszcza interes obrony państwa.

Dekret postanawia dalej, że szereg lasów może być uznanych przez ministra lasów za **ochronne.** Do takich należą lasy, zabezpieczające glebę przed zmywaniem i wyjąłowaniem, jak również i te, które leżą w granicach administracyjnych miast i ośrodków przemysłowo-fabrycznych.

W myśl nowego dekretu w lasach, uznanych za ochronne, uprawa leśna

nie może być zmieniona na inny rodzaj użytkowania. W lasach zaś nieochronnych uprawa leśna może być zmieniona na inny rodzaj użytkowania tylko w wypadkach, kiedy taka zmiana wynika z gospodarczych lub administracyjnych potrzeb państwowych gospodarstwa leśnego.

Gospodarstwo leśne ma być prowadzone **planowo i racjonalnie na zasadach ciągłości i trwałości użytkowania oraz najwyższej rentowności z uwzględnieniem gospodarczych interesów państwa.**

W myśl dekretu lasy państwowe mogą prowadzić **przemysłowy przerób drzewa i innych surowców własnych** w takich rozmiarach, jakie będą potrzebne dla zapewnienia rentowności państwowego gospodarstwa leśnego. (r)

Kuluary sejmowe ożywiły się. Narady w różnych grupach.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.) Z okazji 1. i wypłaty diet zjechali się do Warszawy licznie posłowie. Dnia tego obradował zarząd **koła rolników sejmu i senatu.** Zajmowano się przede wszystkim postulatami Wschodniej Małopolski oraz postanowiono przygotowane projekty ustawodawcze omówić z resortowymi ministrami. Obradowała również **grupa ludowa** pod przewodnictwem pos. Kielaka. Omawiano sytuację gospodarczą i polityczną państwa. Większym zainteresowaniem cieszyły się obrady **parlamentarnej grupy pracy.**

Po dwudniowych obradach przyjęto

w tej grupie ostatecznie opracowane tezy spraw ogólnoustrojowych w sprawie związków zawodowych, rad zakładowych, ubezpieczeń społecznych, inspekcji pracy, umów zbiorowych i rzemiosła, walki z bezrobociem, izb pracy, spółdzielczości, chałupnictwa i robotniczego budownictwa mieszkaniowego. Uchwalone tezy zostaną dziś przedłożone ministrowi opieki społecznej. Treść tych uchwał będzie podana do wiadomości publicznej ze względu na bardzo obszerny materiał dopiero po ich wydrukowaniu. (r)

„Rozejm”.



Prezydent Roosevelt, który jest ponownie kandydatem partii demokratycznej na stanowisko prezydenta, spotkał się w stanie Iowa z swoim kontrkandydatem republikaninem Landonem, gubernatorem stanu Kansas, na konferencji, poświęconej omówieniu sprawy pomocy dla ofiar suszy.

Srebro z Anglii do Polski.

Warszawa, 2. 10. (tel. wł.). W ub. miesiącu przywieziono z Anglii do Polski znaczny transport srebra. Obecnie mennica państwowa przystępuje do bicia nowych monet. Z uwagi na potrzeby rynku pieniężnego mennica państwowa wybijać będzie wyłącznie bilon srebrny, wartości 10 zł. według dotąd znajdującego się w obiegu wozuru. Ilość srebra, przywiezionego ostatnio z Anglii wynosi 25 tys. kg. (r).

Eksplzja materiałów wojennych w Prusach Wschodnich.

W Wystruciu (Insterburg) eksplozja porzywała dachy i zniszczyła dom. W całej okolicy wleciały szyby. Liczba ofiar dotąd nieznana. **W akcji ratunkowej bierze udział wojsko, służba pracy oraz formacje partyjne.**

Katastrofa kolejowa pod Trzcianką.

Na pograniczu polskim zderzył się pociąg berliński z towarowym.

Berlin (PAT). Wczoraj wieczorem zderzył się w pobliżu stacji Schoenlanke na pograniczu polsko-niemieckim pociąg osobowy Berlin—Pila z pociągiem towarowym. **5 osób odniosło cięższe rany.** Na skutek zderzenia torz zostały na pewien czas zablokowane.

Rzesza niemiecka w kłopotliwym położeniu.

Warszawa, 2. 10. (tel. wł.). Polskie koła finansowe i gospodarcze objawiają małe zainteresowanie dla ewentualnej dewaluacji marki niemieckiej.

Waluta niemiecka, jako pozbawiona bazy złota, już dawno przestała być walutą, opartą na złocie i stała się walutą manipulowaną.

Ewentualne obniżenie marki niemieckiej byłoby aktem czysto buchalteryjnym i nie miałyby żadnego znaczenia dla zagranicznych rynków walutowych.

W dziedzinie handlowo-gospodarczej obniżka walut bloku złotego stawia Niemcy przed olbrzymimi trudnościami eksportowymi.

Ponieważ zaś od eksportu niemieckiego zależy całkowicie przywóz surowców do Niemiec, jasnym się staje trudność, jakie Trzecia Rzesza ma do przezwyciężenia. (r)

B. G. K. kupił nieruchomości i drukarnię „Kuriera Porannego”.

Warszawa, 2. 10. (tel. wł.). Na żądanie Banku Amerykańskiego w Polsce i innych wierzycieli odbyła się licytacja nieruchomości, należącej do masy upadłościowej firmy „F. L. Fryze” w Warszawie (własność „Kuriera Porannego”). Nieruchomość tę tworzyła kamienica przy ul. Marszałkowskiej nr. 148 oraz znajdująca się w niej drukarnia.

Bank Gospodarstwa Krajowego, który na powyższej nieruchomości posiadał zabezpieczoną na pierwszym miejscu hipoteki pretenzję w sumie 450 tys. zł. stanął do licytacji. Kamienica wraz z drukarnią została nabyta przez BGK za sumę 607 tys. zł. (r).

Radek aresztowany.

Moskwa, 2. 10. (PAT). Aresztowanie Karola Radka **nie ulega dziś żadnej wątpliwości.** W kołach oficjalnych oświadczają, że nie mogą ani potwierdzić, ani zaprzeczyć faktu jego aresztowania.

W dziesięciolecie rządów Księdza Kardynała Prymasa d-ra Hlonda.

W dniu 2 października br., jako w dziesiątą rocznicę objęcia rządów prymasowskich przez ks. kardynała dra Augusta Hlonda, po wszystkich kościołach archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, wierni zanoszą modły o błogosławieństwo dla Najdostojniejszego Jubilata w ofiarach mszy św. i komunii św.

Akcja Katolicka uczy ponadto swego Arcypasterza, poświęcając Mu w ciągu miesiąca października we wszystkich parafiach uroczyste zebrania swych organizacji, aby złożyć Mu hołd jako wodzowi swemu i wspomnieć Jego dzieła i zasługi.

Poznań uczy publicznie rocznicę tę w dniu 25 października na nabożeństwie w katedrze, celebrowanym przez Jego Eminencję i podczas akademii w auli uniwersyteckiej. **Również inne miasta** przygotowują podobne uroczystości.

Także rozgłoszonia poznańska Polskiego Radia nada specjalną audycję radiową ku czci Jubilata i to w sobotę, 24 bm. od godziny 18.20—18.40.

Od lat młodości aż do mitry pierwszego biskupa katowickiego.

Urodził się w dniu 5 lipca 1881 roku w Brzeckowicach, powiecie myślnickim, z skromnej, ale zasobnej w bożego ducha wiary i pobożności rodziny. Ojciec Jan, który był pracownikiem kolejowym, osierocił dość wcześnie spora gromadę dzieci, w liczbie dziewięciorga pozostałych przy życiu. Wtedy to hartem ducha zajaśniać miała owdowi matka, Maria z Imielów, która bierze na barki swoje ciężkie brzemie troski o chleb powszedni i o wychowanie dzieci. Jakże dziwnie Bóg błogosławi tej trudom! Trzech synów zostaje kapłanami w zgromadzeniu salezjańskim, jeden lekarzem, najmłodszy również wstępuje do zakonu jako braciszek. Córki wszystkie wychodzą szczęśliwie żonami.

Lata dziecięce spędza młody August w rodzinnych Brzeckowicach i na sąsiednich Kosztowach. Do szkoły powszechnej uczęszcza w wiosce Brzezince. Na wiosnę 1893 roku przechodzi do gimnazjum w Myślowicach. Przebywa tam jednak bardzo krótko. W tym czasie bowiem słucha August opowiadań starszego brata o zgromadzeniu XX Salezjanów, o założycielu jego ks. Janie Bosko, o życiu jego i cudach, i głos Boży woła go do tego zgromadzenia. Jeszcze tego samego roku zatem udaje się z bratem do Turynu, gdzie obaj wstępują w mury klasztoru, by przysposobić się do stanu duchownego. Już od samego początku wyróżnia się on tam niezwykłymi zdolnościami. W nauce jest pierwszym, wszystkim przoduje. Kończy gimnazjum i składa ślubów zakonnych.

po czym udaje się do Rzymu, gdzie studiuje na uniwersytecie Gregoriańskim i uzyskuje tytuł doktora filozofii.

Z Rzymu udaje się do Oświęcimy do pierwszego zakładu salezjańskiego na ziemiach polskich. W dalszym ciągu studiuje filologię na uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie. W międzyczasie obok studiów zbiera doświadczenia na polu pedagogicznym, jako wychowawca młodzieży, utalentowany kierownik chóru i orkiestry, prefekt i nauczyciel. I tu właśnie ma możność wykazania swej niezwykłej gorliwości, zapamięta i wrodzonych umiejętności wychowawczych.

Dnia 23 września 1905 r. następuje uroczysta chwila w życiu młodego zakonnika, otrzymuje bowiem w Krakowie święcenie kapłańskie z rąk ks. biskupa Nowaka. Przez dwa lata pełni odtań funkcje kate-



KS. KARDYNAŁ DR HLOND.

chetw i wicedyrektora w Salezjańskim Domu Sierót w Krakowie. Zostaje następnie przeznaczony na dyrektora powstającej placówki salezjańskiej w Przemyślu. Znamienne, wręcz prorocze słowa wyrzekł wtedy do młodzieńczego dyrektora ks. biskup Pelczar: „wzrastaj w latach, w mądrości i łasce u Boga i ludzi”. I w stosunkowo niedługim czasie słowa te miały się sprawdzić. Bo przecież w 46 roku życia będzie już kardynałem św. Kościoła Rzymskiego.

Z Przemyśla powołany zostaje po dwóch latach do Wiednia, celem założenia salezjańskich zakładów wychowawczych. Rozwija on tam nadzwyczaj owocną działal-

ność. Praca w Wiedniu była trudna. Jako Polak miał on zrazu do przeżywania wiele uprzedzeń. Niezwykle zalety charakteru, gorliwość w pracy, jednemu mu jednak szybko przyjął. Zabiera się do pracy z niezwykłą energią. W swoim zakładzie salezjańskim uruchamia gimnazjum prywatne z prawami publicznymi, zakłada internat, poza tym ognisko dla młodzieży. W dzielnicy najczęściej zaniedbanej stara się o schronisko dla młodzieży, opiekuje się młodzieżą moralnie zagrożoną.

W roku 1919 podzielono austriacką prowincję salezjańską na dwie: niemiecką i polską. Ks. dr Hlond zostaje wtedy prowincjałem prowincji niemieckiej — austro-węgierskiej. I znowu rozwija wielce ożywiłą działalność.

Tymczasem Polska odzyskała niepodległość, a po plebiscycie i powstaniach na Górnym Śląsku przyłączono do matczynej części tej prastarej ziemi piastowskiej, z Katowicami jako stolicą. Wyłoniła się wtedy potrzeba ustanowienia osobnego pastora dla nowej dzielnicy. Stosunki szczególnie się tutaj układały i wymagały wyjątkowych umiejętności. Na Śląsku mieszkali Polacy, lecz było też wielu Niemców. Stąd powstała konieczność prowadzenia osobliwie mądrej i ostrożnej polityki, by żadnej ze stron nie urazić. Człowiekiem naprawde odpowiednim okazał się tu wybitnie uzdolniony prowincjał salezjański. Zostaje więc administratorem apostołskim Śląska w roku 1922, a w trzy lata później pierwszym jego biskupem. Pierwszy biskup katowicki, sam Ślązak, rozumiał duszę swych wiernych, a oni go pokochali. Przez cały czas jego rządów tamże towarzyszyła mu miłość powszechna, budził zachwyt wśród swoich i uznanie u Niemców. Działalność jego zataczała szerokie kręgi. Wszystkie parafie zwizytował, wszędzie zaprowadził ład i porządek. Gdy zaczęło się szperać bezrobocie, pierwszy pośpieszył z pomocą swemu ludowi. Organizuje pomoc materialną, tworzy tanie kuchnie, otacza opieką szerokie rzesze i zdobywa sobie chlubne miano „ojca robotników”.

Na stolicy prymasowskiej i w purpurze kardynalskiej.

W tym czasie umiera pierwszy Prymas odrodzonej Polski, ks. kardynał dr Dalbor. I wtedy to z woli Ojca św. Piusa XI przeniesiony zostaje w dniu 24 czerwca 1926 r. na osieroconą stolicę gnieźnieńską i poznańską ks. biskup August Hlond. „Nie bez osobliwych zrzadzenia Opatrzności Boskiej — powiedział ks. biskup Laubitz przy jego ingresie do katedry gnieźnieńskiej — stało się, że na najpiękniejszego dostojęstwa w oswobodzonej Polsce powołano zakonnik z najmłodszego i najuboższego

Fraszka o ptaszkach.

Chępnij się ptaki,
Ze ten taki, a ten taki —
„Ja mam szyję smukłą!” — „Ja piękne pióra!” —
„Z wszystkich pieśni najmiłsza moja koloratura!” —
„Lecz moja piosenka skoczna i wesola!”
„Ja pięknie latam i w powietrzu zataczam koła!”...

A Tukan, ptak o dużym żółtym dziobie,
Nic nie mówi, lecz tak myśli sobie:

„Chwalcie wasze piękne głosy,
Kanarki, słowiki i kosy.
Chwalcie swoje pióra, głupie pawie,
I ty chwal swoją szyję, ląbedziu na stawie...”

Komu się przyda głos wasz i barwne pierze —

Ja jestem pożytecznym, bo mną się pierzel

Nikt z was tego nie zrobi, co ja potrafię;

To też, gdy praczka ujrzy na mydle mą fotografię,

Woła radośnie: Witaj, dobry Tukanie!
Bez ciebie mi się żadne nie udaje pranie...

Tak myślał sobie Tukan rozumny,
Z pogardą patrząc na ptaków chór, za rozumiały i dumny.

ze zgromadzeń nowoczesnych, z pomiędzy synów wielkiego miłośnika młodzieży, ks. Jana Bosko”. Rządy obu archidiecezji obejmują w dniu 2 października 1926 r. Jak radosne i uroczyste było powitanie przez całe społeczeństwo wielkopolskie przybywającego nowego arcypasterza, pamiętała wszyscy, którzy byli świadkami jego ingresu i którzy śledzili ówczesną prasę.

Jednym z pierwszych jego aktów o dziejowej doniosłości było mocne i śmiałe postawienie sprawy godności prymasowskiej. Dziś po dziesięciu latach nie ma nikogo w Polsce, któryby nie uznał, że w tym jest niespożyta jego zasługa dla Polski całej i dla Kościoła.

Ojciec św. pragnąc opromienić stolicę prymasowską nowym blaskiem, przyobleka jej rządcę w purpurę kardynalską już w rok później, dnia 20 marca 1927 r. Z tej okazji pisze Ks. Prymas ten przepiękny list do matki, tak często cytowany jako wyraz pokory i synowskiego przywiązania purpurata do matki staruszki. W krótkich po mistrzowsku skreślonych słowach objawia on zarazem światu, na czym polega tajemnica i niespożyta siła wychowania w rodzinie chrześcijańskiej, mianowicie na głębokiej wierze i na poczuciu, że całe życie jest jedną, nieprzerwaną służbą Bogu. Im wyższy urząd, tym większa służba.

Listy pasterskie Księdza Prymasa Hlonda zawierają takie bogactwo myśli i taka głębia, że my współcześni poniekąd nie dorobiśmy jeszcze do tego, by je należycie pojąć. Razem wzięwszy, staną się one niewątpliwie kodeksem chrześcijańskiej mądrości życia dla całych pokoleń. Bie z nich

przemienić w nieład, ale było to nieuniknione. Nie mógł nawet marzyć o układzie z powrotem wszystkiego na miejsce, gdyż za wszelką cenę pragnął ukończyć rewizję przed przybyciem tu policji. A że przybędzie tu ona bardzo wczesnym rankiem — wiedział o tym dobrze.

Przystąpił więc do „roboty”. Przede wszystkim zdjął z siebie płaszcz i kapelusz, powiesił je starannie na wieszaku i przystawiwszy krzesło do stołowego sekretarzyka otworzył jego pierwszą szufladę.

Znajdowały się w niej poukładane z symetryczną dokładnością przeróżne drobiazgi toaletowe. Kilka efektownych grzebieli, jakimi dawniej panie spinały swe loki, pudełko szpilek do włosów, kilka różnego kształtu buteleczek po perfumach i inne, jeszcze bardziej niepotrzebne, a mimo to starannie przechowywane przez właścicielkę drobiazgi.

W szufladzie nie znajdowało się nic takiego, co mogło by zainteresować Adama Bońca. To też zamknął ją szybko, otwierając jednocześnie następną.

I tu również nie znalazł nic ciekawego. Szuflada zawierała w sobie kilka naciętych pudełek po czekoladkach, wypełnionych teraz przyborami do robótek kobiecych.

Mniej więcej taka sama, lub co najmniej podobna była wartość całego sekretarzyka.

Boniec miał przez chwilę szczerzy zamiar przerwać poszukiwania w tym pokoju, lecz postanowił kontynuować swą pracę dalej, aż do końca. Nie dlatego, żeby spodziewał się znaleźć tu jakiś interesujący go materiał, a prosto, żeby nie mieć sobie później nic do wyrzucenia.

Zabrał się więc do przeszukiwania stojącej w rogu pokoju komody. W pierwszej szufladzie znajdowała się starannie poukładana bielizna kobieca. Pachniała tu lawendą i paczulą. Bielizna poukładana była w równe kupki; koszule na koszulach, staniki na stanikach itd.

Adam Boniec starannie przeszukał wszystko. Zgodnie z poprzednimi przewidywaniami nic nie znalazł. To samo powtórzyło się w następnej szufladzie, wypełnionej różnymi ozdobami toaletowymi.

Pozostała jeszcze jedna, ostatnia szuflada. Pierwszym przedmiotem, na jaki natknął się wzrok młodego człowieka był nieco staromodny w kształcie album do fotografii.

Album posiadał dwie srebrne klamki zamknięte na małą, również srebrną klódeczkę.

To było nieco dziwne. Albumów przecież nie zamyka się na klódkę, choćby była ona najbardziej nawet ozdoba. Namysł Adama Bońca trwał bardzo krótko. Sięgnął do kieszeni po szczyryk i podważywszy nim blaszkę, do której przymocowana była klamka, szarpnął dość silnie. Blaszka odskoczyła.

W następnej chwili Boniec zapoznał się z zawartością albumu.

Na pierwszej karcie była naklejona niemal na całej jej powierzchni duża fotografia młodej kobiety. Twarz jej, mimo niewątpliwie młodości, była poważna i dziwnie jakoś ponura. Nie było w niej nic z młodzieńczej radości życia, jaka powinna cechować tak młodą osobę. Powagę tę zwiększył jeszcze zbiór i sposób dawnego czesania.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Willa Głozny

ZENON ROŻAŃSKI

24) (Ciąg dalszy).

Kragle Kolumby, podtrzymujące pułap ganku, rzucały na jasną posadzkę trwożne cienie.

Adam Boniec zatrzymał się na ganku i ujął błyszczącą, metalową kłamkę. Zamierzał już pociągnąć ją, gdy naraz dostrzegł u góry drzwi pamiętkę po tych, którzy tu byli i urzędowali.

Czerwona lakowa pieczęć ze zwisającymi kawałkami sznurka.

Wejście do willi było zapieczętowane. To była niespodzianka dla aspiranta. Z góry już wiedział, że wszelkie inne wejścia do willi są również pozamykane. Bo jeżeli zapieczętowano drzwi frontowe, to chciano upewnić się, że nikt niepowołany nie dostanie się do środka. Spewnością więc zabezpieczono również wszystkie okna, jak również i wejście zapasowe, jeżeli takie wogóle istnieje...

Sytuacja była więc raczej nieprzyjemna. Dochodziła już północ i należało się śpieszyć. Pracy było na kilka dobrych godzin. Trzeba było przeprowadzić drobiazgową rewizję całej willi od piwnic, aż po stryżek. To dopiero dawało gwarancję, że cel, jaki przy-

wiół tu Adama Bońca, zostanie osiągnięty.

Zastanowienie młodego człowieka trwało bardzo krótko. Musiał dostać się do wnętrza willi. A że drzwi były zapieczętowane, to nie pozostawało nic innego do zrobienia, jak zerwanie pieczęci policyjnych.

Groziła za to wprawdzie wielka odpowiedzialność, ale ostatecznie był jeszcze funkcjonariuszem policji. Mógł więc pozwolić sobie na taki postępek i liczyć na bezkarność.

W chwilę później wchodził już do willi. Kroczył znajomym już sobie hall'em, oświetlając drogę latarką.

Adam Boniec zamierzał początkowo rozpocząć swą pracę rehabilitacyjną od gabinetu Karasiewicza, lecz po namyśle postanowił zacząć od ostatniego pokoju. Mieścił się on na samym końcu korytarza, stanowiąc jak gdyby jego zamknięcie.

Był to miły budynek, służący jednocześnie za sypialnię. Porządek, jaki tu panował uczynił na Bońcu, kochającym się w ładzie i czystości, bardzo dobre wrażenie.

Odczuwał nawet pewną przykrość na myśl, że będzie musiał porządek ten

taka moc ducha, tak potężna wiara i tak niezłomna wola zwycięstwa w imię prawdy Chrystusowej, że stają się one pobudką dla całego narodu do nieustraszonego czynu katolickiego.

Troska o Polaków zagranicą.

Sprawa polskich wychodźców, tej ośmiomilionowej rzeszy tułaczki na obczyźnie, stała się jego sprawą. Na jego męskim i zwykle tak pogodnym obliczu łyż urzono, gdy słuchał opowiadania o doli i niedoli naszych emigrantów. To też stało na czele organizacji „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie”, stwarza wielkie dzieło. „Seminarium Zagraniczne” w Potulicach, zakłada pod szczególnym błogosławieństwem Ojca św. nowe zgromadzenie zakonne dla emigrantów i dla nawrócenia wschodniej Europy.

Sam często upodabnia się do tych tułaczy, odbywając dalekie i uciążliwe podróże, nie dla wrażeń i przyjemności osobistych, ale by ducha krzewić wśród swoich, by imię Polskiej rozlać wśród obcych i tak dopełnić jej zmartwychwstania wśród narodów. Z tego zapewne tytułu spotyka go też w roku ubiegłym najwyższe wyróżnienie ze strony Stolicy Apostolskiej, gdy zo-

stał mianowany legatem papieskim na Kongres Eucharystyczny w Jugostawii.

Oto dzieje życia, dzieła i oblicze duchowe Ks. Prymasa, pobieżnie tylko naszkicowane. Aby dać pełny obraz, książkę trzeba by o nim napisać.

Jakże jednak już to, co tutaj powiedziliśmy, musi zbliżyć nas do tego Księcia Kościoła. Wstępując na stolicę prymasowską obrał sobie salezjańską dewizę: da mihi animas, caetera tolle — „Boże daj mi dusze, resztę zabierz!” W tym pierwszym dziesięcioleciu spełnił on, zdawać się może, ponad ludzką miarę tę dewizę. Dla dobra duszy i dla bożej chwały poświęca wszystkie siły swoje, wyrzec się gotów wszystkich, co nazywa się osobistą wygodą i przyjemnością.

Czyż my tedy nie damy w zamian naszymu ojcowskiemu arcybiskupowi naszych dusz, ofiary serc naszych, naszych modlitw i naszego czynu katolickiego i apostołskiego znoju? — Uczynmy to, aby serce jego uradowało, pobyt mu wśród nas umilił i dopomógł mu dźwignąć brzemień odpowiedzialności i u Boga wyjednać, by w najdłuższe lata wiódł nas jako dobry pasterz ku szczytom doskonałości. Kościółowi na chwale i ojczyźnie milej naszej na pożytek.

Dzień rycerzy św. Floriana.

Kto spotkał się choć raz w życiu z rozsiałym żywiołem, ten wie dobrze, ile męstwa, ile bohaterstwa poprostu wymaga walka z ogniem. Na całe szczęście Gdynia należy do miast, gdzie pożary nie są zbyt częstym zjawiskiem. Nie tylko jednak szczęściu należy przypisać omijanie Gdyni przez demona ognia i zniszczenia. Jeszcze więcej mamy bowiem do zawdzięczenia miejscowej straży pożarnej, która tłumy ogień w zarodku, gdy tylko zdążył on zaledwie pokazać swe krwawe żądło.

Strażak pełni swą służbę przez cały rok, będąc gotów na pierwsze zawołanie przyjąć z pomocą ludności, narażając często nie tylko swe zdrowie, lecz i życie dla ratunku mienia bliźnich. Raz do roku strażacy mają swoje święto, które daje możliwość szerszemu społeczeństwu odwzajemnienia się rycerzom św. Floriana za ich niebezpieczną i ofiarną pracę.

Gdyńska Straż Pożarna z p. komendantem Korzennikowem na czele, dała nam tysiące dowodów świetnej organizacji i wyszkolenia. Tysiące ludzi zawdzięcza jej ratunek dobytku i dachu nad głową, pamiętajmy więc, że w dniu 4 października br. mamy możliwość okazania choć w skromnej mierze naszej wdzięczności dzielnym rycerzom św. Floriana.

Szereg imprez zorganizowanych przez Straż Pożarną uroczym ten uroczysty dzień. Szczegóły podają plakaty umieszczone na wszystkich widocznych punktach w mieście.

Wypadek przy pracy. Podczas przeładunku skrzyń z meblami na amerykański statek „Scanpeen” wypadł z wagonu przodownik August Bach, doznając obrażeń prawego ramienia i łopatki. Poszkodowanego odesłano do ambulatorium portowego.

Katastrofa autobusowa.

Autobus kursujący na linii Gdynia—Czersk—Kościeliszyno, należący do niejakiego A. Okoniewskiego, zamieszkałego w Czersku przy ul. Chojnickiej 13, przewożąc pasażerów z targu, wywrócił się na szosie gdańskiej w okolicy figury Św. Jana. Na całe szczęście na skutek wypadku nikt z pasażerów nie doznał obrażeń cielesnych, jedynie szofer autobusu został lekko ranny. Rannego szofera opatrzyło wezwane pogotowie ratunkowe.

Osiadliłam się
w Gdyni, ul. 10 Lutego 27
Dr Maria Śniegocka-Kozarynowa
specjalistka w kosmetyce lekarskiej
oraz chorobach skórnych i wener. kobiecych
Godziny przyjęć od 12—1 i 4—5, (18640)

Tratwy na Bałtyku.

Donoszą o rosyjskich próbach wywożenia drzewa tratwami do Kłajpedy. Według twierdzenia czynników zainteresowanych, sposób ten nie oplaca się. Pierwszy transport, w czerwcu, holowany przez rosyjski statek „Unia”, składał się z 10 tratw. Z nich 4 tratwy zginęły w zatoce fińskiej, a 2 przed Kłajpedą. Drugi transport w lipcu, holowany przez „Tuman”, musiał wobec złej pogody schować się do pewnej zatoki i przybył do Kłajpedy po 4 tygodniach. Trzeci transport zgubił ze swych 4000 fsm. 1500 fsm., przy czym resztę musiał zbierać zarekwirowany holownik i dopiero po 4 tygodniach przyholował do Kłajpedy.

Z GDAŃSKA.

Nawet bronić się nie wolno. Przed sądem gdańskim odpowiadał radny socjalistyczny Emil Straphel za to, iż w chwili rozruchania ulotek socjalistycznych, napadnięty przez kilkunastu narodowych socjalistów, w obronie własnej zadał kierownikowi okręgu miejskiego partii narodowo-socjalistycznej niejakiemu Schultzowi ciężką ranę. Sąd skazał radnego Straphela na dwa lata więzienia.

Z kcaju.

Wojsko popiera również rzemieślników. Kierownictwo centralne zaopatrzenia intendenckiego udzieliło w drodze przetargu Spółdzielni Kuśnierskiej w Sokołowie Podlaskim zamówienie na dostawę 300 sztuk kozuchów. Ta sama spółdzielnia otrzymała zamówienie od komendy głównej policji państwowej na 500 sztuk kozuchów.

Bezprocentowe Kasy Chrześcijańskie w Lubelszczyźnie. Po założeniu Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Siedlcach odbył się zjazd rzemiosła chrześcijańskiego w Węgrowie, na którym uchwalono założenie takiej samej kasy w Węgrowie. Została wybrana specjalna komisja, która załatwi wszystkie formalności, związane z założeniem kasy.

Skazanie komunistów w Małopolsce. Ostatnio odbyły się rozprawy sądowe w Stryku i Sanoku, wyrokami których zostało skazanych na karę więzienia od 1 do 5 lat 18 osób za działalność komunistyczną. Skazani są przeważnie Ukraińcami i żydami. Pewna część pochodzi ze wsi.

Zainteresowanie rolnictwem w społeczeństwie wzrasta. Uprzedzenie i brak zrozumienia, czym dla Polski jest i musi być rolnictwo, zostaje coraz więcej przełamywane. Pomijając już zasadnicze i większego znaczenia wydarzenia, chętnie notujemy każde bardziej charakterystyczne fakty. Dowodem takiego zainteresowania jest fakt, że w cyklu odczytów, wygłoszonych w Kole Społecznym Związku Zawodowego Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych R. P., odbył się niedawno odczyt inż. Godyckiego-Cwirki p. t. „Co da gospodarzka programowa rolnictwa?”

Zniżka opłat radiofonicznych. Na konferencji prasowej Polskiego Radia w Warszawie jeden z dyrektorów zakomunikował, że obecnie jest rozważana sprawa dalszej obniżki opłat radiofonicznych, celem pozyskania jak największej ilości abonentów. Brane są pod uwagę możliwości rewizji taryf, przy czym prawdopodobnie będą zróżniczkowane opłaty, wnoszone przez posiadających aparaty lampowe i detektorowe. Nie jest wykluczone, że rewizja opłat będzie miała miejsce jeszcze w tym roku.

W procesie o zabicie w Krzeczowicach sąd przesłuchał 29 świadków, przeważnie drobnych rolników z okolicy. Jeden z świadków na zapytanie prokuratora oświadczył, że okoliczne folwarki płacili robotnikom rolnym prawie o połowę mniej niż otrzymywali w Krzeczowicach.

W Berezie straszny ścisk. Po przewiezieniu do Berez Kartuskiej działaczy komunistycznych znacznie wzrosła liczba osób przesiadujących obecnie w obozie izolacyjnym w Berezie. Znajduje się tam teraz około 300 komunistów, ludowców i narodowców oraz trzech paskarzy cegły. Komendantem obozu odosobnienia jest st. komisarz Turkowski, b. komendant powiatowy P. P. w Bydgoszczy.

Z Gdyni i wybrzeża.

BAJKA: „Sztandar” (La bandera) z Anabella i Jan Gabin.

BODEGA: „Niewidzialny promień”. Nadprogram i tygodnik.

CZARODZIEJKA: Komedja polska p. t. „Jadzia” z Jadwigą Smosarską. Nadprogram tygodniki.

LIDO: Milionowe, imponujące widowisko „Maria Stuart” z Katarzyną Hepburn i Frederickiem March'em. Poza tem bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO: Najnowsze i bezsprzecznie największe arcydzieło „Bohater”, film wyświetlany po raz pierwszy w Polsce. Najnowsze tygodniki i powrót z Francji generala Rydza Śmigłego.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Skwer Kościuszki 24.

Gabinet komendanta i kancelarja telefonu 20-22.

Biurowisko Związku Lokatorów (ul. Śląska 11) udziela porad w godz. 9—11 i 15—18.

Zebrań Związku Weteranów odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 15 w lokalu p. Słupskiego na placu powystawowym.

W odnowionym i najpiękniejszym lokalu całego Pomorza
Alhambra Palais de Danse
gra zespoł i chór
„**WOŁGA**” 10 osób
(18569)

Chleb zdrożał. Komisariat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że na terenie Gdyni począwszy od dnia 2 października br. obowiązują nowe ceny za pieczywo: 1 kg chleba z mąki żytniej 55% — 35 groszy, 1 kg chleba z mąki razowej 33 groszy. O wypadkach pobierania cen wyższych jak ustalone należy donieść Komisariatowi Rządu.

Godziny urzędowania biur Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Z dniem 1 października w związku z rozpoczęciem urzędowania biur Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni o godz. 8,30, przyjęcia dla interesantów trwać będą od godz. 11 do 14. Biura Izby przeniesione zostały w dniu 30 września do nowego lokalu przy ul. 10 Lutego 24 (dom Z. U. S.) II piętro, telefon — centrala 39-31.

Czy panu ministrowi poczt i telegrafów wiadomo,

że na Pomorzu krąży uporczywe pogłoski, jakoby dom dla pracowników pocztowych, który ma stanąć w Gdyni na Grabówku ma budować pewna firma żydowska z Krakowa?

W pogłoski te nie możemy poprostu uwierzyć. Gdyby jednak okazały się one prawdą, pytamy się, czy należy dalej ją trzymać społeczeństwo pomorskie, czy należy pogłębiać bezrobocie w Gdyni, osłabiać placówki polskie, stwarzając obce?

W chwili, gdy dążymy do stworzenia silnego rzemiosła w jednym dla nas porcie, tak potrzebnym dla celów pokojowych i wojennych, czy można się pogodzić, aby warsztaty rzemieślnicze zostały rujnowane, bo przecie — jak to już miało miejsce — żydowska firma sprowadzi tu gotowe fabrykaty z Krakowa, po to, aby zwiększyć bezrobocie w Gdyni. Nie tak dawno mieliśmy w Gdyni przykład z żydowskim przedsiębiorstwem budowlanym, które naraziło skarb państwa na poważne straty, nie mogąc jednocześnie wypłacić zatrudnionych pracowników.

Sprawę powyższą pozostawiamy panu ministrowi pod rozważenie, bo dążymy do stworzenia swego przemysłu i nie chcemy, aby zalew żydowski naszego portu został wzmocniony przez przyciągnięcie do Gdyni jeszcze jednej żydowskiej placówki. Nie chcemy, aby się powtórzyły też wypadki na Grabówku.

Wiadomości z „Daru Pomorza”. Kapitan Maciejewicz, komendant żaglowca szkolnego „Dar Pomorza”, znajdującego się obecnie na Atlantyku, nadesłał do kmdr. Kosińskiego radiotelegram następującej treści: „Na pokładzie „Daru Pomorza” wszystko dobrze. Wszyscy zdrowi. Zajęcia i prace przeprowadza się według programu. Atmosferyczny układ niepomysłny. Dużo deszczów i wielka fala, bez większych wiatrów. Pomimo tego oszczędzam ropy i idę pod żaglami”.

Arcyzabawna Komedja Muzyczna prod. polskiej

p. t. **„JADZIA”**
z **JADWIGĄ SMOSARSKĄ** w roli tytułowej



Film zawiera przede wszystkim bardzo dużo pierwszorzędного humoru, utrzymanego na poziomie kulturalnym. Akcja filmu rozgrywa się między dwiema konkurencyjnymi firmami, sprzedającymi przybory sportowe i na tle zawiści sportowej i handlowej piętrzą się komplikacje, które wywołują homeryczne śmiechy.

Nauczeni doświadczeniem wielu lat pracy, realizatorzy nowej arcywesołej komedii muzycznej p. t. „Jadzia” cały nacisk położyli na starannie, wyczerpujące opracowanie scenariusza i drehbuchu.

„Jadzia” z Jadwigą Smosarską w roli tytułowej, obudził niezwykle zainteresowanie

w szerokich rzeszach miłośników polskiego filmu.

Tegoroczny film „Jadzia”, zatytułowany imieniem Smosarskiej, tym więcej interesuje, że jest to wyjątkowo wesoła i pełna kapitalnych pomysłów komedja muzyczna, w której oprócz Smosarskiej znajdują pole do popisu tacy artyści, jak: Cwiklińska, Janicka, Znicz, Sielański, Orwid, Zabczyński, Liedtke i wielu innych aktorek i aktorów naszej sceny i filmu.

Film powyższy jest wyświetlany w najstarszym kinie gdyńskim, produkującym w wyświetlaniu najlepszych filmów produkcji światowej — „Czarodziejka” przy ul. 3-go Maja. (18668)

Dlaczego tak drogo?!

W ostatnich tygodniach zaznaczyła się nie wielka zniżka komornego, której spodziewano się w Gdyni już od dawna ze względu na coraz większą podaż mieszkań w śródmieściu. Zniżka ta jest jednak tak minimalna, że można ją uważać raczej za wabik na lokatorów, niż doniosły i konieczny zwrot w dziedzinie mieszkaniowej.

Wysokie komorne jest tu skutkiem nie tylko spekulacji właścicieli nieruchomości i krótkowzrocznej polityki budowlanej B. G. K., lecz w znacznej mierze drożyzny materiałów budowlanych, a w pierwszej linii cegły i żwiru. Cena cegły franco cegielnie krajowe kształtuje się, jak nas informują: 28—32 zł gatunek średni i 34 zł gatunek dobry. Koszty żwiru na kole, przewozone koleją i t. p. podnoszą cenę przy dostawie do Gdyni do wysokości 52—56 zł loco Gdynia.

Miejscowe cegielnie wykorzystują ten moment i przy nieco tylko wyższych kosztach robocizny obliczają za 1000 sztuk średniego gatunku cegły 48 złotych, a więc liczą o 50% wyższe ceny, niż cegielnie krajowe. Chcielibyśmy wiedzieć, czym jest umotywowana taka kalkulacja, która odbija się b. ujemnie na ruchu budowlanym Gdyni.

Jeszcze ciekawiej przedstawia się kwestia cen żwiru. Terenów z pokładami żwiru mamy w Gdyni więcej niż pod dostatkiem. Nie tak dawno temu, dzięki wielkiej podaży płacono za żwir po 50—60 groszy za wóz. Od chwili jednak, gdy miasto wprowadziło przepisy regulujące kopanie żwiru, ograniczające ilość miejsc przeznaczonych na kopanie, ceny żwiru podskoczyły w górę i dziś za sam żwir żądają uprzywilejowani dostawcy po 3 do 3,50 złotych od wozu. Biorąc pod uwagę, że wózka żwiru, nawet przy dużych odległościach kosztuje 2 do najwyżej 2,50 złotych od wozu, stwierdziliśmy, iż ceny pobierane za sam żwir są wybitnie spekulacyjne.

Rzecz jasna, że miasto musi walczyć z wybiernym żwiru z takich terenów, jak Kamienna Góra i t. p., lecz z chwilą, gdy przystąpiło do kwestii normowania kopaliń żwiru powinno było tak pokierować udzielanymi zezwoleniami, aby uniemożliwić spekulację.

Przykład trzech przemysłowców warszawskich, którzy powędrowali na miejsce odosobnienia za spekulację ceną, powinien podzielać na psychikę spekulanta żwiru i skłonić ich do przeprowadzenia nowej kalkulacji cen.

Prasa o wyborach w Łodzi.

Sanacja nabrała wody do ust.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). Wybory łódzkie odbiły się głośnym echem w prasie warszawskiej. Organ PPS „Robotnik” nie ukrywa, że na listę socjalistyczną oddali swoje głosy komuniści, no i żydzi. „Nie było ich wiele — pisze „Robotnik” — a te, które były, — były głosami robotników i pracowników żydowskich, obywateli Państwa Polskiego”.

Organ wielkiego przemysłu „Kurier Polski” pisze: „Głosząc na PPS żydzi chcieli się przeciwstawić najsilniejszemu nurtowi tego prądu (antysemickiego — red.) nurtowi, reprezentowanemu przez Stron. Narodowe. Jednocześnie uważali, że lepszą ochronę da im lista socjalistyczna niż listy żydowskie, czy centrowo-sanacyjne. Lepszą dlatego, że w społeczeństwie żydowskim Łodzi dość powszechne jest przekonanie, że lepiej jest bronić się pod cudzą, niż własną firmą, zwłaszcza, że ta „własna firma” ma opinię tracącą coraz bardziej wpływy w tzw. miarodajnych, sanacyjnych kołach”.

Jak wiemy, dotąd żydzi stawiali na sanację, obecnie opowiadają się za socjalistami i za całym „Frontem Ludowym”, gdyż komuniści z list PPS dość licznie usadowili się w radzie miejskiej.

„Fakt osobny — pisze „Robotnik” — to klęska obozu „sanacyjnego”. Klęska całkowita. Nie wchodzi tu w grę żadna demagogia. Jest fakt bezsporny: tam, gdzie wkraczają na scenę masy, tam obóz „sanacyjny” znika, zostaje odtrącony na bok. Łódź oświetliła reflektorem rzeczywistości układ sił politycznych w Polsce”.

I istotnie, klęska sanacji jest bezprzekładna, dlatego też i prasa tego obozu nabrała „wody do ust”. A czy spodziewał się takiego wyniku wyborów płk. Koc, który w dalszym ciągu pracuje nad powołaniem do życia nowego obozu prorządowego? Czy na gruzach sanacji będzie on mógł cośkolwiek budować? Dlatego też należy się spodziewać, że następstwa wyborów łódzkich będą znaczne, że mogą zająć wielkie i doniosłe przemiany polityczne.

„Płk Koc — pisze organ Stron. Narodowego — rozmyślając od kilku miesięcy nad stworzeniem nowej politycznej podstawy dla dzisiejszych władców kraju, uzyskał obecnie materiał swych badań i dociekań. Wie, na kogo może w Łodzi liczyć. Gdyby tak zaproponował wybory w całym kraju? Otrzymałby wtedy materiał, politycznie dużo ważniejszy, niż różne obchody i apoteozy”.

I jeszcze jedno: sprawa powołania do życia jednego obozu prorządowego w świetle ostatnich wyborów!

„Czy wybory łódzkie — pisze „Robotnik” — nie wykazują w sposób bijący w oczy, oczywisty, jaskrawy, jakim absurdem jest koncepcja „monopartyjności” (jednej partii) w Polsce, — „monopartyjności” na rzecz obozu „sanacyjnego”? Wszak taka „monopartyjność” byłaby w danych warunkach fikcją zupełną, jakimś nieprzytomnym oderwaniem się od rzeczywistości polskiej”.

Również b. gorąco zwalczają pomysły rządów jednopartyjnych, dyktatorskich i wojskowych konserwatyści. W konserwatywnym „Słowie” wileńskim p. Cat „strzela” do płk. Koca i jego współpracowników, pisząc: General Rydz-Śmigły może zostać obrany konstytucyjnym Prezydentem Państwa. Tamci zwolennicy generała Rydza-Śmigłego (Koc i tow. — red.) powiadają: general

Rydz-Śmigły dlatego, aby zostać Prezydentem Państwa musi wprawdzie zostać szefem partii, czy też szefem organizacji politycznej, czy też szefem wszechpartii.

Cóż to za taki „awans” dla generalnego inspektora armii. Poco to mu potrzebne? Tak pisze p. Cat. Wywody jego podajemy przy tej okazji, gdyż istotnie wybory łódzkie mają pierwszorzędną wymowę polityczną.

„Goniec Warszawski” tak rekapitułuje: „Jakie będą polityczne następstwa wyborów łódzkich?”

Przed wszystkim onieśmiela one róż-

nych publicystów i działaczy pomajowych do przemawiania w imieniu mas. Trudno będzie im też pisać, że stronnictwa opozycyjne nie reprezentują żadnej siły.

Za to wzmoże się napór stronnictw opozycyjnych, a przede wszystkim Stron. Nar., PPS. i Stron. Lud., które ostatnio wykazały swe siły. Hasło rozwiązania obecnego sejmiku i nowych wyborów na podstawie innej ordynacji wyborczej przybierze na sile”.

Jak już wspomnieliśmy, prasa sanacyjna powstrzymuje się od oceny wyborów w Łodzi. (r)

Nauka z wyborów łódzkich.

RADA MIEJSKA M. ŁODZI



— Gdzie się dwóch Polaków bije, tam żyd korzysta — to sobie powinna uprzytomnić endecja, usiadłszy na łodzi.

Miasto i powiat Gniezno pod znakiem wystawy ogrodniczej i targów ziemi gnieźnieńskiej.

Gniezno, 2. 10. W dniach od 3—6 października r.b. odbędzie się w Gnieźnie II Wystawa Ogrodnicza połączona z targami ziemi gnieźnieńskiej. Wystawa o charakterze wybitnie propagandowym i dydaktycznym ma jako cel główny spopularyzowanie wiedzy sadowniczej przez podanie jej ogółowi rolniczemu w formie jak najprzystępniejszej, jaką jest pokaz. Na terenach wolnych Tow. Miłośników Ogrodnictwa przedstawia prawidłowe sadzenie drzew i ich pielęgnację. Również na terenie otwartym projektuje się pokaz przechowywania warzyw w kopcach i dołach. Radca Netzel z Poznania, specjalista w hodowli winogron, przeprowadzi pokaz cięcia i uprawy winorośli. Pięć firm stanie do konkursu aparatów do spryskiwania. Na salach organizuje T. M. O. pokaz owoców na wielką skalę.

Jak z powyższego widać, sam dział sadowniczy zajmie na Wystawie Ogrodniczej wiele miejsca nie mówiąc o innych, wieś interesujących, jak silosy gliniane i cemen-

towe, jak nowe narzędzia ogrodnicze i rolnicze. Osobny dział zajmie wystawa Kół Włościanek. O przemysły i rzemiosło wspominać tylko, jakkolwiek wystawia on niezmiernie ciekawe rzeczy.

Dla pomieszczenia wszystkich wystawców nie wystarczyły lokale, jakie zajmowała wystawa w roku 1934, nie wystarczyła wielka hala garbarni, wobec czego komitet przystąpił do budowy drewnianego pawilonu, aby móc pomieścić wszystkich zgłaszających się.

Wystawę otworzy J. E. ks. biskup Lubitz w sobotę, 3 października o godz. 12 po nabożeństwie w Bazylice.

Komitet wystawy zwraca się z uprzejmą prośbą do ks. ks. proboszczów, pp. prezesów i prezesów oraz szanownego nauczycielstwa z prośbą o rozgłoszenie w sposób uznany przez siebie za najwłaściwszy oraz o zachęcenie do zwiedzania wystawy i targów, ewtl. zorganizowanie na nią wycieczek. (ap)

Wizyta ks. Prymasa budzi wśród emigrantów solidarność.

Ostatnie przyjęcie J.Em. ks. Prymasa Hlonda na terenie Belgii zorganizowane przez emigrację w Liege wypadło wspaniale. W obecności przedstawicieli dyplomatycznych R. P. w pięknej przepelnionej sali stanęło trzydziestu delegatów ze sztaandarami. Entuzjazm, jaki panował wśród obecnych, trudno opisać, prawdziwe pojęcie o tym nastroju mogli mieć tylko ci, co go widzieli osobiście. Rodacy nasi zdobyli się na dużej wartości przemówienia, które wykazały, jaki jest poziom i wyrobienie mieszkających tu naszych robotników, czytających pisma, śledzących stale bieg spraw w Polsce, a którzy ze specjalnym

zainteresowaniem obserwowali zjazd księży biskupów w Częstochowie, gdzie kierownicy naszego Kościoła, jak się wyraził jeden z tutejszych mówców, „radzili u stóp Matki Boskiej nad lekarstwem dla ludzkości, którą w Hiszpanii toczy w widzialny sposób robak bolszewizmu”. To też wszyscy mówcy w imieniu tutejszych Polaków zapewniali, iż wiara katolicka, mowa i zwyczaj polskie są i będą ich ostoją. Jego Eminencji wręczono lampę górniczą pięknie ozdobioną krzyżem oraz napisem dziękującym za przyjazd i wielką przychylność dla tutejszych Polaków. W południe ks. biskup miasta Liege,

Nasza stawa światowa...

daje gwarancję, że nasze wyroby są z pierwszorzędnej materjału i o nadzwyczajnym wykonaniu. Dlatego też setki tysięcy ludzi nosi



a wieczorem zakonnicy, księża salezjańskie podejmowali naszego Prymasa. O północy kilkuset Polaków nawet z dziećmi zgromadziło się z dwudziestu sztaandarami na dworcu, żegnając ks. kardynała Hlonda śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Boże coś Polskę” i „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”. Jego Eminencja głęboko odczuł napięcie okazanych mu uczuć i wyraził się, iż nigdzie zagranicą nie doznał takiej serdeczności jak wśród Polaków w Belgii.

Podkreślić należy, iż ta wizyta ks. Prymasa wytworzyła wśród emigrantów wielką solidarność. Widzieliśmy delegacje wszystkich organizacji jak np. byłych kombatanów, harcerzy, strzelców itd. Wszyscy zapewnili, iż będą stać silnie przy wierze, mowie i zwyczajach polskich. Nie mówimy już o organizacjach, dla których ta wizyta zostanie niezapomnianą, wszystkie one stawiały się w komplecie z Kołami Żywego Różańca na czele. Ta postawa Polaków jest największym uznaniem dla rektora naszej misji ks. Moskwy, kierownika okręgu Liege ks. Oficjańskiego oraz grupy księży studiujących na uniwersytecie w Lowanium, którym obecnie przewodniczy ks. Wyczalkowski, a w r. ub. tę funkcję pełnił ks. Trochanowicz.

T. Sopoćko.

Doobne wiadomości.

— Zastępca kanclerza Hitlera — min. Hess wysłał obrońcom Alkazaru i wojskom powstańcom, które pośpieszyły im na odsiecz, depeszę gratulacyjną w imieniu partii narodowo-socjalistycznej.

— Minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels powrócił z Aten.

— Ksiądz Alfons Karol Burboński, który uległ w Wiedniu katastrofie samochodowej, zmarł wskutek odniesionych ran.

— Zjazd Polek w Raciborzu uchwalił rezolucję domagającą się nauki i wychowania dzieci polskich na Śląsku Opolskim w języku polskim oraz utworzenia towarzystw kobiecych, celem zapewnienia opieki i pomocy matce i dziecku polskiemu.

— W Prusach Wschodnich obwoźny jest drewniany model słynnej z czasów wojny światowej „grubej Berty”. Model działa jest obecnie demonstrowany w Kwidzynie.

— Na wydział medyczny uniwersytetu kowieńskiego złożono podania o przyjęcie 12 Polaków, jednak żaden z nich nie został przyjęty. Również żaden Polak nie został przyjęty do nowoutworzonej akademii weterynarii.

— Marszałek Woroszyłow przybył do Leningradu, by być obecnym na ćwiczeniach floty bałtyckiej.

— Włodzimierz Antonow-Owsiejko został mianowany konsulem generalnym Rosji sowieckiej w Barcelonie.

— Prowincjom baskijskim przyznał rząd madrycki autonomię, podobną do statutu katalońskiego.

— Fortuna kołem się toczy. Sędzia wojskowy Fernandez Valdes z Barcelony, który rewolucjonistów skazywał na śmierć, skazany został na śmierć przez trybunał ludowy.

NEWTON I ELEKTRYCZNOŚĆ.

Isaac Newton wyjaśniał swoim uczniom tajemnice maszyny elektrycznej. „Siła tej maszyny wystarczy, aby wołu ogłuszyć, a człowieka zabić”. Przewidywał, że z czasem zbliży się znowu do konduktora. Otrzymał uderzenie i obalił się. Gdy uczniowie zaczęli go ratować, Newton otworzył oczy i rzekł: „Nie jest tak źle, byłem tylko ogłuszony”.

Na stanowisko po Parylewiczu zaawansował wiceprezes sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Poznań. Dotychczasowy wiceprezes sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Bronisław Sawicki przejął ma wkrótce na stanowisko prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie. Tymczasowy prezes s. a. w Krakowie p. Rudnicki został przeniesiony na stanowisko prezesa s. a. w Warszawie.

Sześć interesujących dat na przestrzeni 350 lat historii japońskich gejsz.

Rok 1590. W Japonii od wielu lat rodzi się za dużo dziewcząt. Przychodzi przelomowy rok 1590. Ojcowie, nie mogąc wyżyć licznych rodzin, prowadzą młode dziewczęta do miast, gdzie sprzedają je tak, jak zwierzęta. Tysiące dziewcząt pedzi się z targu na targ. Dostają jeść tylko tyle, aby nie zmarły z głodu. Ceny za nie były bardzo niskie. Niewolnice japońskie są tanie, bo jest ich dużo.

Rok 1616. Ze wszystkich stron Japonii zaczęły napływać skargi i żale. Rodzice, którzy szybko wydali zarobione pieniądze za sprzedaż córek, rozpaczając, zaczęli się domagać wystąpienia przeciwko uwodźcielowi oraz porwawczom dziewcząt. Rządził wówczas jeden ze znakomitych władców, Soj Jinszajemon. Zdawał on sobie sprawę, że gdy nie wystąpi przeciwko tym zwyczajom, Japonii grozi zupełne zdziwienie obywateli. Policja państwowa otrzymała więc rozkaz surowego karania uwodźcielej oraz zwalczania niewolnictwa. Setki dziewcząt uwolniono, lecz co miały one począć ze sobą.

Rok 1618. Chcąc umożliwić jako takie życie tym dziewczętom, Jinszajemon przeznaczył dla nich 7 ha terenu w pobliżu Tokio. Tak narodziła się słynna Joszivara. Na подарowanej ziemi bowiem rosła trzcina. „Joszivara” — „pole trzciniowe”. Stąd właśnie nazwa. Trzcina wycięto i pobudowano tam kilkaset lekkich domków, takich samych, jakie stoją tam do dziś dnia.

Rok 1850. W ciągu stuleci zaszła olbrzymia zmiana w Joszivarze. To już nie zbiedzone, wycieńczone, zniszczone cienie. To nie mieszkanki biednych chat, to — eleganckie, dobrze się prezentujące, chytne i dumne damy. Piękne i młode. Joszivara stała się środowiskiem wysokiej kultury duchowej. Tu prowadzą dysputy najwybitniejsi politycy. Tu czerpią tematy do swoich utworów poeci, pisarze, muzycy. W Joszivarze zbiegają się sieci wszystkich intryg politycznych, plotek, tam powstają plany, rodzą się postanowienia. A wszystko to w cieniu jedwabnych zasłon, mat, poruszanych delikatnymi palcami przebiegłych gejsz. Z tego, co słyszały i widziały, umiały zawsze wywnioskować, jak się zachować, jak postąpić. Nic dziwnego, że musiały być wpływowe. Niejedna z gejsz została wykupiona z Joszivar i stała się małżonką najznakomitszych mężów stanu czy potentatów handlowych ówczesnej Japonii.

I nikt temu się nie dziwi. Uchodzi to za dobre i za madre. Niejedną też samuraj traci tam swe życie. Ale też i na niejedno życie rodzi się w Joszivarze zamach. Tam też mają początek wszystkie spiski przeciwko władzy państwowej.

Rok 1923. Japonia zmodernizowana. Wiek elektryczności, radia, setki wynalazków Joszivara się zmienia. Są już jednak tam dwa rodzaje mieszkańek. Bogate, a

nadały wpływy gejsze, wprawdzie już nie w tych rozmiarach, co w ubiegłym stuleciu — i biedne, zupełnie nowoczesne prostytutki, demoralizowane nową cywilizacją, która wtargnęła do Japonii. Japonie nawiedza straszne trzęsienie ziemi. Lekkie domki Joszivar padają pastwą płomieni. Jęki ginących dziewcząt oraz ich krzyki i wycia dochodzą aż do Tokio. Ratunku nie ma. Nawet dla tych, co skoczyły do studzien. Od razu woda się zagotowała, a śmierć tych, co skoczyły do ukropu, była straszna. W olbrzymich meczarniach zginęło przeszło 3.000 gejsz.

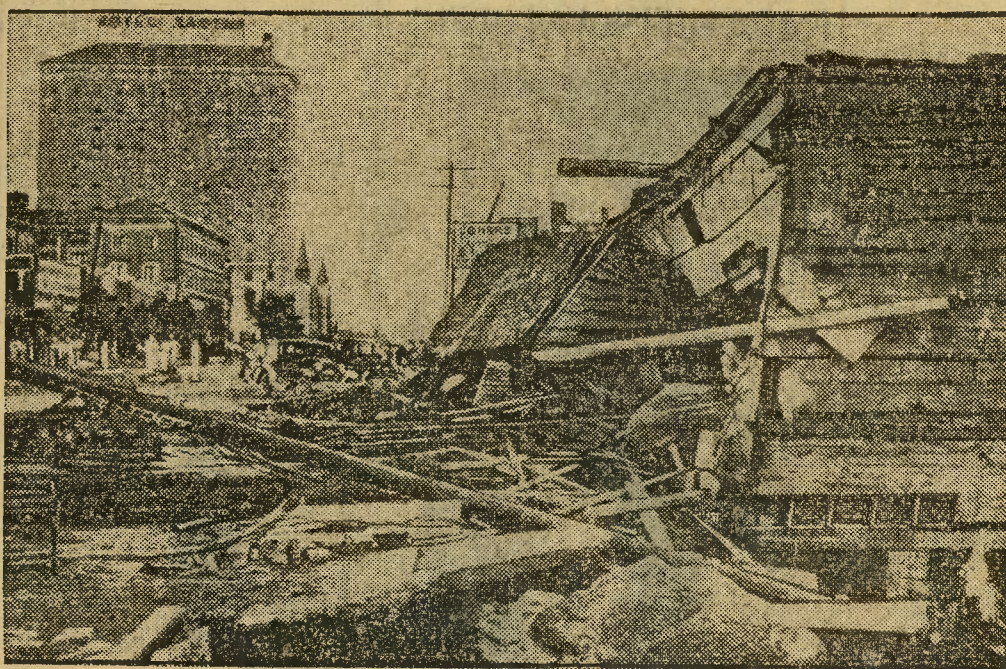
Rok 1926. Joszivara została odbudowana. Lecz śmierć 3.000 dziewcząt wstrząsnęła Ja-

ponią. Umożliwiono wydostanie się z Joszivar. Wydane zostały odpowiednie zarządzenia, pozwalające na spłatę zaciągniętych długów przez rodziców za „sprzedaż” córki, a tym samym i wydostanie się z Joszivar. Lecz nie ustał jednak dopływ do Joszivar dziewcząt z całej Japonii. Powstawały dalej szkoły dla gejsz. Uczyły się języków, tańca, muzyki. Lecz pozostawały gejszami.

Rok 1936. Joszivara, wyrokiem władzy, ma zniknąć całkowicie. Likwidacja ma nastąpić w ciągu trzech lat.

Powszechnie się jednak twierdzi: Japończycy się nie martwią. Gejsza przeżyje Joszivare.

Słabe domki nie oparły się powodzi.



W stanie Texas weszły rzeki. W mieście San Angelo fala porwała część domów mieszkalnych, oczywiście drewnianych.

Kielce w walce z bezbożnictwem i komunizmem.

Rodzice dzieci szkolnych w Kielcach, zaniepokojeni propagandą wolnościeliści, która wszędzie służy bezbożniczemu komunizmowi, uchwalili poniższy protest:

„My niżej podpisani członkowie szkolnych Kół Rodzicielskich i zainteresowani sprawami religijnego wychowania młodzieży, stwierdzając, że p. Pietrzyk Dionizy, nauczyciel szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej w Kielcach, jest członkiem zarządu Kieleckiego Koła Polskiego Związku Myśli Wolnej, a p. Chyży Stanisław, nauczyciel i zastępca kierownika szkoły im. G. Piramowicza w Kielcach, wygłasza na zebraniach wspomnianego Związku referaty o treści destrukcyjnej, że obaj ci panowie uprawiają wybitną działalność wolnościeliści i bezbożniczą i przejawiają sympatie do komunizmu, że tacy wychowawcy podkopują swymi wystąpieniami zasady religijno-moral-

ne, na których powinno się opierać wychowanie młodzieży, — z najwyższym oburzeniem protestujemy przeciwko wychowywaniu i nauczaniu naszej młodzieży przez takich wychowawców i stanowczo domagamy się usunięcia ich z zajmowanych stanowisk w szkolnictwie polskim”.

Protest ten, podpisany przez przeszło 400 osób, przesłano z odpowiednim pismem do p. Ministra WR, i OP. W dołączonym do protestu memoriale podkreślono sympatie niektórych działaczy miejscowego Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego do komunizmu, sympatie, które ostatnio znalazły jaskrawy wyraz np. w publicznej obronie prosowieckiego numeru „Płomyka”, w założeniu w Kielcach w dniu 12-ym lipca r. b. Związku Polskiej Myśli Wolnej, a także w rezolucji kieleckich wolnościeliści, gloryfikującej komunizm hiszpański.

Z PROWINCJI.

Września—Gniezno—Toruń—Bydgoszcz—Poznań.

Hulanki woźnego inspektoratu szkolnego we Wrześni.

Gniezno, 2. 10. W Wrześni na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego, na sesji wyjazdowej, zajął miejsce Florian Bulczyński, b. woźny wrzesińskiego inspektoratu szkolnego, oskarżony o kradzież z biurka podinspektora Ciuły książeczki oszczędnościowej inspektoratu, sfalszowanie poświadczenia z podpisem podinspektora, upoważniające go do podjęcia pieniędzy, które po zapotrzeniu w pieczęć urzędową przedłożył w K. K. O. powiatu wrzesińskiego. Tam wyplacono mu 685 zł.

Bulczyński na rozprawie tłumaczył się, że po podjęciu pieniędzy wyjechał do Poznania na kurację szpitalną, która pochło-

nęła sporo pieniędzy, z pozostałych zaś karcieże zawodowi ograli go na dworcu poznańskim. Zeznania te obalił przewod sądowy, który wykazał, że Bulczyński wyjechał z Wrześni i zatrzymywał się na hulankach z kobietami kolejno w Gnieźnie, Toruniu, Bydgoszczy i Poznaniu.

Sąd w składzie pp. sędziów Gumińskiego i Brandowskiego i asesora Moszczyńskiego skazał Bulczyńskiego po przemówieniu oskarżyciela prokuratora Dąbrowskiego na 8 miesięcy więzienia i pozbawienia praw publicznych i obywatelskich na przeciąg 2 lat. (ap)

Odkrycie nieznanych rękopisów Roger Bacon'a.

Odnaleziono dwa nieznanne dotąd rękopisy słynnego uczonego-franciszkanina z XIII w. Roger Bacon'a, znanego w dziejach cywilizacji chrześcijańskiej pod mianem „doctor mirabilis”. Roger Bacon słynny teolog, filozof, matematyk i przyrodnik, wywarł wielki wpływ na współczesnych. Był to umysł wszechstronny. Ówczesny papież Klemens IV do tego stopnia interesował się pracą R. Bacon'a, że polecił mu nadać sobie jego dzieła. W naukach przyrodniczych i w filozofii wnioski swe Roger Bacon wyprowadzał z systemu Arystotelesa. W zakresie fizyki i chemii wydał szereg traktatów, w których poruszył problemy budowy materii i przemiany pierwiastków.

Obecnie — jak donosi londyński „The Universe” — odkryto w klasztorze św. Izidora w Rzymie 2 nieznanne dotąd rękopisy tego niezwykłego człowieka, komentujące tezy Arystotelesa z dziedziny fizyki. Ojciec Ferdynand Delorme, uczony zakonnik, podjął się napisać rozprawę uzasadniającą autentyczność odkrytych rękopisów, które mają wkrótce być wydane wraz z odpowiednim komentarzem. Ze względu na aktualne dziś zagadnienie z dziedziny fizyki o budowie materii i przemianie pierwiastków, poglądy Roger Bacon'a mogą wywołać duże zainteresowanie w świecie naukowym.

Czerwonka i dur brzuszny pochłaniają najwięcej ofiar.

W okresie od 23 do 29 sierpnia br., a więc w przeciągu tygodnia, najobfitsze żniwo z pośród najważniejszych chorób zakaźnych zebrały czerwonka (inaczej zwana dysenterią) i dur brzuszny (czyli tyfus brzuszny). Na czerwonkę zachorowało 740 osób, zmarło 72, na dur brzuszny zachorowało 690, zmarło 41.

Inne choroby zakaźne wystąpiły w tym czasie następująco: płonica (szkarlatyna) — 438 zachorowań i 12 zgonów, krztusiec (koklusz) — 359 zachorowań i 20 zgonów, błonica (dyfteria) — 324 zachorowań i 12 zgonów.

Interesujące jest pojawianie się tych chorób odnośnie poszczególnych grup województw. Tak więc czerwonka wystąpiła najsilniej w woj. wschodnich, gdzie było 359 zachorowań i 23 zgonów, najsłabiej natomiast w woj. zachodnich, gdzie tylko 2 osoby zachorowały i to bez następstw śmiertelnych. Dur brzuszny najsilniej w woj. centralnych — 436 zachorowań i 24 zgonów, najsłabiej w woj. zachodnich — 51 zachorowań bez zgonów. Płonica najsilniej w woj. centralnych — 198 zachorowań i 6 zgonów, najsłabiej w woj. wschodnich — 48 zachorowań i 2 zgony. Krztusiec najsilniej w woj. południowych — 230 zachorowań i 15 zgonów, najsłabiej w woj. wschodnich — 20 zachorowań bez zgonów. Błonica najsilniej w woj. centralnych — 104 zachorowań i 5 zgonów, najsłabiej w woj. wschodnich — 42 zachorowań i 1 zgon.

Hiszpańscy emigranci wracają do kraju.

Z oświadczenia francuskiego ministra spraw wewnętrznych wynika, że we Francji w dniu 14 września bawilo 10.479 emigrantów hiszpańskich. Część tych wraca ostatnio do kraju, zwłaszcza do Katalonii. Będą to przeważnie milicjanci. Liczba emigrantów spadła i wynosiła w dniu 23 września 6.585 osób.

Coraz więcej plam na słońcu.

Ogłoszone sprawozdanie tutejszego obserwatorium astronomicznego, opierające się również na pracach obserwatorium w Arozie, podaje, że ilość plam słonecznych od 1 stycznia 1935 do wiośny bieżącego roku wzrosła z 10 do 80.

Fordon.

— Zebranie właśc. domów w Fordonie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o 13 w lokalu p. Płotki w Fordonie, Rynek 2. Referat wygłosi adwokat z Bydgoszczy na temat: „Umowa najmu w świetle kodeksu zobowiązań”. Obecność wszystkich właścicieli domów konieczna i pożądana.

Ofiarność katolików świata na rzecz misyj.

Według statystyk z maja br. w ciągu roku ubiegłego katolicy złożyli na misje 40 milionów lirów za pośrednictwem Dzieła Propagandy Wiary, 6 i pół milionów za pośrednictwem Dzieła św. Piotra Apostoła dla duchowieństwa tubylczego, 12 milionów za pośrednictwem Dzieła św. Dzieciństwa Jezusowego. Cyfry te są tym bardziej wymowne, że przypadają na okres poważnego kryzysu ekonomicznego na całym świecie. Św. Ignacy, trzeci według tradycji biskup Antiochii, określił w pierwszych wiekach chrześcijaństwa Kościół mianem „Królestwa Miłości”. Przypomina się to miłomowi, gdy się uświadomi ogrom miłości, płynącej z dzieła apostołstwa Kościoła, ogrom wysiłku wielotysięcznej rzeszy misjonarzy i ogrom ofiarności, jakiej dają dowody milion katolików, rozsiadanych na całej kuli ziemskiej na rzecz misyj.

Niemcy tworzą nowe cztery korpusy.

Jeden z nich — na granicy polskiej.

Nowa organizacja terytorialna armii niemieckiej nie została ukończona jeszcze. Jak się ostatnio dowiadujemy, rama ustawy z dnia 16 marca 1935 r., mocą której stworzono 12 korpusów z 36 dywizjami, mają być rozszerzone przez sformowanie nowych 4 okręgów, z których jeden będzie dyslokowany nad granicą polską.

Zarządzenia w tej sprawie zostały już wydane. Z V korpusu wydzielono 5 i 25 dywizję, z których będzie utworzony nowy korpus, prawdopodobnie XIII. Sztab 15 dywizji został przeniesiony ze Sztutgardu do Karlsruhe. 10 dywizja weszła w skład V korpusu, tworząc razem z 15 dywizją korpus nr. V. Z 26 i 36 dywizji zostanie stworzony nowy korpus z siedzibą w Kolonii.

Prasa o wyborach w Łodzi.

Sanacja nabrała wody do ust.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). Wybory łódzkie odbiły się głośnym echem w prasie warszawskiej. Organ PPS „Robotnik” nie ukrywa, że na listę socjalistyczną oddali swoje głosy komuniści, no i żydzi. „Nie było ich wiele — pisze „Robotnik” — a te, które były, — były głosami robotników i pracowników żydowskich, obywateli Państwa Polskiego”.

Organ wielkiego przemysłu „Kurier Polski” pisze: „Głosując na PPS żydzi chcieli się przeciwstawić najsilniejszemu nurtowi tego prądu (antysemickiego — red.) nurtowi, reprezentowanemu przez Stron. Narodowe. Jednocześnie uważali, że lepszą ochronę da im lista socjalistyczna niż lista żydowska, czy centrowo-sanacyjna. Lepszą dlatego, że w społeczeństwie żydowskim Łodzi dość powszechne jest przekonanie, że lepiej jest bronić się pod cudzą, niż własną firmą, zwłaszcza, że ta „własna firma” ma opinię tracącą coraz bardziej wpływy w tzw. miarodajnych, sanacyjnych kołach”.

Jak wiemy, dotąd żydzi stawiali na sanację, obecnie opowiadają się za socjalistami i za całym „Frontem Ludowym”, gdyż komuniści z list PPS dość licznie usadowili się w radzie miejskiej.

„Fakt osobny — pisze „Robotnik” — to klęska obozu „sanacyjnego”. Klęska całkowita. Nie wchodzi tu w grę żadna demagogia. Jest fakt bezsporny: tam, gdzie wkraczają na scenę masy, tam obóz „sanacyjny” znika, zostaje odtrącony na bok. Łódź oświetliła reflektorem rzeczywistości układ sił politycznych w Polsce”.

I istotnie, klęska sanacji jest bezprzykładna, dlatego też i prasa tego obozu nabrała „wody do ust”. A czy spodziewał się takiego wyniku wyborów p. Koc, który w dalszym ciągu pracuje nad powołaniem do życia nowego obozu prorządowego? Czy na gruzach sanacji będzie on mógł cośkolwiek budować? Dlatego też należy się spodziewać, że następstwa wyborów łódzkich będą znaczne, że mogą zająć wielkie i doniosłe przemiany polityczne.

„P. Koc — pisze organ Stron. Narodowego — rozmyślający od kilku miesięcy nad stworzeniem nowej politycznej podstawy dla dzisiejszych władców kraju, uzyskał obecnie materiał swych badań i dociekań. Wie, na kogo może w Łodzi liczyć. Gdyby tak zaproponował wybory w całym kraju? Otrzymałby wtedy materiał, politycznie dużo ważniejszy, niż różne obchody i apoteozy”.

I jeszcze jedno: sprawa powołania do życia jednego obozu prorządowego w świetle ostatnich wyborów!

„Czy wybory łódzkie — pisze „Robotnik” — nie wykazują w sposób bijący w oczy, oczywisty, jaskrawy, jakim absurdem jest koncepcja „monopartyjności” (jednej partii) w Polsce, — „monopartyjności” na rzecz obozu „sanacyjnego”? Wszak taka „monopartyjność” byłaby w danych warunkach fikcją zupełną, jakimś nieprzytomnym oderwaniem się od rzeczywistości polskiej”.

Również b. gorąco zwalczają pomysły rządów jednopartyjnych, dyktatorskich i wojskowych konserwatyści. W konserwatywnym „Słowie” wileńskim p. Cat „strzela” do p. Koca i jego współpracowników, pisząc: „Generał Śmigły-Rydz może zostać obrany konstytucyjnym Prezydentem Państwa. Tamci zwolennicy generała Rydza-Śmigłego (Koc i tow. — red.) powiadają: generał

Rydz-Śmigły dlatego, aby zostać Prezydentem Państwa musi wprawdzie zostać szefem partii, czy też szefem organizacji politycznej, czy też szefem wszechpartii.

Cóż to za taki „awans” dla generalnego inspektora armii. POCO to mu potrzebne? Tak pisze p. Cat. Wywody jego podajemy przy tej okazji, gdyż istotnie wybory łódzkie mają pierwszorzędny wymowę polityczną.

„Goniec Warszawski” tak rekapitułuje: „Jakie będą polityczne następstwa wyborów łódzkich?

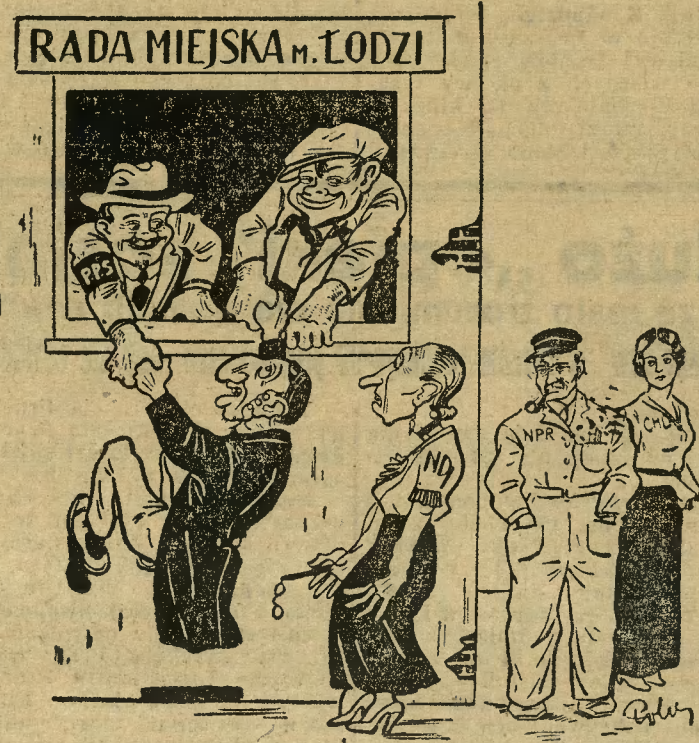
Przed wszystkim oniemiała one róż-

nych publicystów i działaczy pomajowych do przemawiania w imieniu mas. Trudno będzie im też pisać, że stronnictwa opozycyjne nie reprezentują żadnej siły.

Za to wzmoże się napór stronnictw opozycyjnych, a przede wszystkim Stron. Nar., PPS. i Stron. Lud., które ostatnio wykazały swe siły. Hasło rozwiązania obecnego sejmiku i nowych wyborów na podstawie innej ordynacji wyborczej przybierze na sile”.

Jak już wspomnieliśmy, prasa sanacyjna powstrzymuje się od oceny wyborów w Łodzi. (r)

Nauka z wyborów łódzkich.



— Gdzie się dwóch Polaków bije, tam żyd korzysta — to sobie powinna uprzytomnić endecja, usiadłszy na łódzkie.

Miasto i powiat Gniezno pod znakiem wystawy ogrodniczej i targów ziemi gnieźnieńskiej.

Gniezno, 2. 10. W dniach od 3-6 października rb. odbędzie się w Gnieźnie II Wystawa Ogrodnicza połączona z targami ziemi gnieźnieńskiej. Wystawa o charakterze wybitnie propagandowym i dydaktycznym ma jako cel główny spopularyzowanie wiedzy sadowniczej przez podanie jej ogólnemu rolnictwu w formie jak najprzystępniejszej, jaką jest pokaz. Na terenach wolnych Tow. Miłośników Ogrodnictwa przedstawia prawidłowe sadzenie drzew i ich pielęgnację. Również na terenie otwartym projektuje się pokaz przechowywania warzyw w kopcach i dołach. **Radaca Netzel z Poznania**, specjalista w hodowli winogron, przeprowadzi pokaz cięcia i uprawy winorośli. Pięć firm stanie do konkursu aparatów do spryskiwania. Na salach organizuje T. M. O. pokaz owoców na wielką skalę.

Jak z powyższego widać, sam dział sadowniczy zajmie na Wystawie Ogrodniczej wiele miejsca nie mówiąc o innych, wiecej interesujących, jak silosy gliniane i cemen-

towe, jak nowe narzędzia ogrodnicze i rolnicze. Osobny dział zajmie wystawa Kół Włościanek. O przemysle i rzemiośle wspomnimy tylko, jakkolwiek wystawia on niezmiernie ciekawe rzeczy.

Dla pomieszczenia wszystkich wystawców nie wystarczyły lokale, jakie zajmowała wystawa w roku 1934, nie wystarczyła wielka hala garbarni, wobec czego komitet przystąpił do budowy drewnianego pawilonu, aby móc pomieścić wszystkich zgłaszających się.

Wystawę otworzy J. E. ks. biskup **Laubitz w sobotę, 3 października o godz. 12 po nabożeństwie w Bazylice.**

Komitet wystawy zwraca się z uprzejmą prośbą do ks. ks. proboszczów, pp. przezesek i prezesów oraz szanownego nauczycielstwa z prośbą o rozgłoszenie w sposób uznany przez siebie za najwłaściwszy oraz o zachęcenie do zwiedzania wystawy i targów, ewtl. zorganizowanie na nią wycieczek. (ap)

Wizyta ks. Prymasa budzi wśród emigrantów solidarność.

Ostatnie przyjęcie JEm. ks. Prymasa Hlonda na terenie Belgii zorganizowane przez emigrację w Liege wypadło wspaniale. W obecności przedstawicieli dyplomatycznych R. P. w pięknej przepełnionej sali stanęło trzydziestu delegacji ze sztandarami. Entuzjazm, jaki panował wśród obecnych, trudno opisać, prawdziwe pojęcie o tym nastroju mogli mieć tylko ci, co go widzieli osobiście. Rodacy nasi zdobyli się na dużej wartości przemówienia, które wykazały, jaki jest poziom i wyrobienie mieszkających tu naszych robotników, czytających pisma, śledzących stale bieg spraw w Polsce, a którzy ze specjalnym

zainteresowaniem obserwowali zjazd księży biskupów w Częstochowie, gdzie kierownicy naszego Kościoła, jak się wyraził jeden z tutejszych mówców, „radzili u stóp Matki Boskiej nad lekarstwem dla ludzkości, którą w Hiszpanii toczy w widzialny sposób robak bolszewizmu”. To też wszyscy mówcy w imieniu tutejszych Polaków zapewniali, iż wiara katolicka, mowa i zwyczaj polskie są i będą ich ostoją. Jego Eminencji wręczono lampę górniczą pięknie ozdobioną krzyżem oraz napisem dziękującym za przyjazd i wielką przychylność dla tutejszych Polaków.

W południe ks. biskup miasta Liege,

Nasza
stawa światowa....

deje gwarantuje, że
nasze wyroby są z
pierwszorzędnego
materiału i o nad-
zwyczajnym wykonaniu.
Dlatego też setki tysięcy
ludzi nosi



a wieczorem zakonnicy, księża salezjańscy podejmowali naszego Prymasa. O pomocy kilkuset Polaków nawet z dziećmi zgromadziło się z dwudziestu sztandarami na dworcu, żegnając ks. kardynała Hlonda śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Boże coś Polskę” i „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”. Jego Eminencja głęboko odczuł napięcie okazanych mu uczuć i wyraził się, iż nigdzie zagranicą nie doznał takiej serdeczności jak wśród Polaków w Belgii.

Podkreślić należy, iż ta wizyta ks. Prymasa wytworzyła wśród emigrantów wielką solidarność. Widzieliśmy delegacje wszystkich organizacji jak np. byłych kombatanów, harcerzy, strzelców itd. Wszyscy zapewnili, iż będą stać silnie przy wierze, mowie i zwyczajach polskich. Nie mówimy już o organizacjach, dla których ta wizyta zostanie niezapomnianą, wszystkie one stały się w komplecie z Kołami Żywego Różańca na czele. Ta postawa Polaków jest największym uznaniem dla rektora naszej misji ks. Moskwy, kierownika okręgu Liege ks. Oficjańskiego oraz grupy księży studiujących na uniwersytecie w Lowanium, którym obecnie przewodniczy ks. Wyczałkowski, a w r. ub. tę funkcję pełnił ks. Trochanowicz.

T. Sopoćko.

Dołbne wiadomości.

— Zastępca kanclerza Hitlera — min. Hess wysłał obrońcom Alkazaru i wojskom powstańczym, które pośpieszyły im na odsiecz, depeszę gratulacyjną w imieniu partii narodowo-socjalistycznej.

— Minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels powrócił z Aten.

— Książę Alfons Karol Burboński, który uległ w Wiedniu katastrofie samochodowej, zmarł wskutek odniesionych ran.

— Zjazd Polek w Raciborzu uchwalił rezolucję domagającą się nauki i wychowania dzieci polskich na Śląsku Opolskim w języku polskim oraz utworzenia towarzystw kobiecych, celem zapewnienia opieki i pomocy matce i dziecku polskiemu.

— W Prusach Wschodnich obwoźny jest drewniany model slynnej z czasów wojny światowej „grubej Berty”. Model działa jest obecnie demonstrowany w Kwidzynie.

— Na wydział medyczny uniwersytetu kowieńskiego złożyło podania o przyjęcie 12 Polaków, jednak żaden z nich nie został przyjęty. Również żaden Polak nie został przyjęty do nowoutworzonej akademii weterynarii.

— Marszałek Woroszyłow przybył do Leningradu, by być obecnym na ćwiczeniach floty bałtyckiej.

— Włodzimierz Antonow-Owsiejenko został mianowany konsulem generalnym Rosji sowieckiej w Barcelonie.

— Prowincjom baskijskim przyznał rząd madrycki autonomię, podobną do statutu katalońskiego.

— Fortuna kołem się toczy. Sędzia wojskowy Fernandez Valdes z Barcelony, który rewolucjonistów skazywał na śmierć, skazany został na śmierć przez trybunał ludowy.

NEWTON I ELEKTRYCZNOŚĆ.

Isaac Newton wyjaśniał swoim uczniom tajemnice maszyn elektrycznych. „Siła tej maszyny wystarcza, aby wół ogłuszył, a człowieka zabić”. Przy tych objaśnieniach zbliżył się zanadto do konduktora, otrzymał uderzenie i obalił się. Gdy uczniowie zaczęli go ratować, Newton otworzył oczy i rzekł: „Nie jest tak źle, byłem tylko ogłuszony”.

Na stanowisko po Parylewiczu zaawansował wiceprezes sądu apelacyjnego w Poznaniu.

Poznań. Dotychczasowy wiceprezes sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Bronisław Sawicki przejść ma wkrótce na stanowisko prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie. Tymczasowy prezes s. a. w Krakowie p. Rudnicki został przeniesiony na stanowisko prezesa s. a. w Warszawie.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Żnówroclaw.

Dyżur pełni Apteka pod Krzyżem.
Pogotowie ratunkowe: Dniem tel. 507.
Pogotowie pożarnicze tel. 618.
Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.
Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ul. Plebana, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17-19.
Biblioteka Kolej. Przyp. Wojsk w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta we wtorki i piątki od godz. 17 do 19.

Repertuar kin:

Słońce: „Kapitan Blood”.
Kino Stylowe: „Chłopcy z placu broni”.
Świt: „Osaczona” z Sylwią Sydney.
Matwy: „Ostatnie dni Pompeji”.
Kino Matwy: „Mały pułkownik” (z Shirley Temple).

— **Wieczór pożegnalny kpt. Mięsiowicza.** Grono przyjaciół zebrało ostatnio w lokalu Aeroklubu Kujawskiego p. kpt. Mięsiowicza, który po 14-letniej bytności w tut. 4 pałacu przeszedł do służby policyjnej. Obecnie jako już nadkomisarz zajmuje kpt. Mięsiowicz jedno z ważniejszych stanowisk w komendzie głównej P. P. W przemówieniach pożegnalnych, które wygłosili pp. pułk. Sulikiewicz, komendant garnizonu, starosta Wilczek, sędzia Olek, mec. Wojdyła, komisarz P. P. Kamieniecki, por. rez. A. Kowalski, wicedyr. Banku Polskiego Szumilak i kpt. rez. Chojnacki — podkreślono zasługi kpt. M. Był on nie tylko dobrym żołnierzem, lecz ruchliwym społecznikiem, wygłaszał bowiem referaty w Zw. Of. Rez., w Tow. Wiedzy Wojskowej itd. W imieniu prasy przemawiali red. Basiński i Przybylski.

— **Doprowadzeni do komisariatu.** Za kradzież doprowadzono do policji niejakiego Jackowskiego Władysława, zam. przy Jacewskiej 13. Za opilstwo Roszak Wincenty (Cmentarna 33).

SZUBIN. (c) Epidemia chorób zakaźnych. Epidemii odry zanotowano w ostatnim tygodniu w Olesznie, gdzie 7 osób zachorowało; dur brzuszny zanotowano w Górkach Zagajnych oraz błonicę w Kcyni i Siernikach.

NAKŁO. Z boiska. W niedzielę, dnia 27 ub. m. zostały rozegrane trzy mecze mistrzowskie piłki nożnej na stadionie miejskim. O mistrzostwo klasy B pomiędzy I dr. N. K. S. „Czarni” Nakło a I dr. O. P. N. „Gwiazda” Bydgoszcz padł wynik 1:0 dla gospodarzy. O mistrzostwo klasy C pomiędzy II dr. N. K. S. „Czarni” Nakło a I dr. O. P. N. „Młodzież” Żnin, mecz zakończył się wynikiem 3:1 dla Młodzieży Żnin. Sędziował w I i II meczu dobrze p. Kaczmarek z Bydgoszczy. Trzeci mecz o mistrzostwo klasy C grały drużyny T. K. G. „Sokół” Nakło i R. K. S. „Amator” Bydgoszcz z wynikiem 2:0 dla „Amatora”. Sędziował bardzo dobrze p. Pędziński z Nakła.

— **„Okazyjne” kradzieże.** Policja ujęła niejaką Zofię W. z Jarocina, która pod pozorem kupna wstąpiła do firmy K. Mroczek, skąd skradła różne przedmioty, jak 2 pary bucików, pantofelki, beret i spodnie. Nie zadawalając się tym łupem, wstąpiła jeszcze do sklepu bławatów p. Sikorzyńskiej przy rynku, gdzie również udało się jej zabrać różne rzeczy. Przeprowadzona przez policję rewizja w mieszkaniu złodziejki, dała niezwykle rezultaty.

— **Znalezione przedmioty.** W tych dniach policja znalazła u pasera, niejakiego Dz., ul. Dworcowa różne części rowerowe, białe i rower. Jak należy przypuszczać, rzeczy te pochodzą z kradzieży.

WĄGROWIEC. Nowy wiceburmistrz m. Wągrowca. Na zebraniu rady miejskiej wybrany został większością głosów na wiceburmistrza, kupiec p. Brunon Haławski. Obecnie nadeszło z województwa zatwierdzenie p. B. Haławskiego na to poważne stanowisko.

WYRZYSK. Propaganda i akcja na rzecz lotnictwa polskiego. Wyrzycki Obwód Powiatowy LOPP, nastawił aparat propagandowy na skoncentrowanie uwagi jak najszerszych mas ludności na XIII Tydzień LOPP. Śmiało możemy twierdzić, że akcja ta odniosła swój skutek. Główne uroczystości w powiecie wyrzyckim przypadły na niedzielę 27 ub. m. W porze obiadowej nad południową częścią powiatu, krałzył samolot RWD 8 — Aeroklubu Poznańskiego, który wzbudził żywe zainteresowanie wśród miejscowej ludności. Na prowizorycznym lotnisku w Nakle wylądował samolot Z. S. Bydgoszcz przewożąca do końca dnia pasażerów. Amatorów była tak spora liczba, że wszyscy nie dostąpili przyjemności bujania w powietrzu. Po nabożeństwie w Białosłiwu, Wysoce, Miasteczku, Osieku, Niezychowie, Łobzniczy i Dębnie wygłoszone zostały przez prelegentów Obwodu odczyty o niebezpieczeństwach nalotu i konieczności organizacji obrony przeciwlotniczo-gazowej. Wielkim zainteresowaniem, szczególnie dzieci, cieszyły się imprezy pod nazwą „Mały Gordon-Bennett” przeprowadzane w

Nakle, Wyrzysku, Łobzniczy, Dębnie i Sadkach. Po południu nad miejscowościami całego powiatu, ukazał się znany już wszystkim, niebieski „Moth” hr. Kurnatowskiego z Dębna, rozrzucając ulotki. W Niezychowie i Samostrzelu samolot ten był symulantem nalotu nieprzyjacielskiego. W momencie ukazania się samolotu, wybuchły petardy i domy pokrywały się gęstą chmurą dymów. Miejscowe drużyny oplg. przystępowały do akcji ratowniczej i odkażającej. Ponadto w Nakle i Polanowie wyświetlano filmy w Wyrzysku, zaś w Samostrzelu, Dębnie i Osieku pięknymi i bogato urozmaiconymi zabawami, zakończono niedzielę. W wyniku tej akcji LOPP zyskał szereg członków; przeprowadzana w tymże czasie zbiórka do puszek dała pokaźne rezultaty. Na uwagę zasługują bardzo przychylnie ustosunkowanie się duchowieństwa katolickiego do poczynań LOPPU.

PRUSZCZ. (w) Z odpustu. W ubiegłą niedzielę odbył się w Pruszczu doroczny odpust ku czci św. Aniołów Stróż przy licznych udziałach wiernych z okolicy i sąsiednich parafii. Zjechało również kilku okolicznych księży, którzy słuchali spowiedzi św. Kościół przyozdobiono girlandami

Za dużo „opieki” socjalnej, a za mało zrozumienia dla potrzeb chwili.

Fabryka „Kanoldów” w Lesznie redukuje 99 pracowników, aby nie zakładać żłóbka.

Pisza nam z Leszna:
 W naszym mieście znajduje się wielka fabryka cukielków „Kanold”, zatrudniająca około 200 ludzi.
 W myśl przepisów, zakład przemysłowy, zatrudniający więcej niż 100 kobiet zobowiązany jest do utrzymywania „żłóbka dla niemowląt” — dzieci pracujących w zakładzie kobiet. W firmie „Kanold” żłóbka takiego niema z dwu przyczyn: 1) z braku miejsca oraz 2) z powodu nadmiernych kosztów. Ponrzedni właściciele firmy z tych właśnie względów woleli zredukować personel do 100 pracowników i sprowadzić nowe maszyny, aniżeli pokrywać uciążliwe koszty utrzymania żłóbka. Po objęciu firmy przez panów Kaczmareków stan ten zmienił się o tyle, że nowi właściciele w poczuciu swego obywatelskiego obowiązku powiększyli znacznie liczbę personelu i odstąpili maszyny, uzyskawszy zapewnienie, że na firmie nie będzie się wywierać żadnego nacisku w kierunku założenia żłóbka. I zdawałoby się, że sprawa i st. załatwiona.

i przepięknymi kwiatami. Sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu i uroczystą procesją celebrował ks. wikary Kniter z Serocka, podniosło kazanie odpustowe wygłosił złotousty kaznodzieja ks. kapelan Michałowski ze Świecia. Podczas Mszy św. piękne pienia religijne wykonał chór kościelny św. Cecylii. Na zakończenie odpustu odbyły się uroczyste nieszpory.

— **Uruchomienie młyna i tartaku.** Z dniem 1 października br., po gruntownym remoncie, uruchomiony został młyn i tartak parowy w Pruszczu. W „Małym Dzienniku” ukazała się notatka, jakoby właściciel młyna i tartaku p. Schmidt miał zwolnić z pracy wszystkich Polaków, którzy w młynie i tartaku pracowali, co nie zgadza się z prawdą, gdyż dawniejsi pracownicy — Polacy w liczbie 11 pracują nadal. Jak stwierdziliśmy, właściciel młyna i tartaku p. Schmidt odnosi się do pracowników — Polaków bardzo uprzejmie i lojalnie. Nadmienić należy, że p. Schmidt nie angażuje się w żadnej organizacji niemieckiej i do władz polskich odnosi się lojalnie. Zadeklarował pożyczkę Narodową i Inwestycyjną, wspiera datkami LOPP i inne organizacje polskie oraz złożył większą sumę na budowę kościoła katolickiego w Pruszczu.

Tymczasem dyrekcja firmy „Kanold” otrzymuje z Inspektoratu Pracy nakaz urządzenia żłóbka lub lotnej opieki i to pod rygorem skutków prawnych.

Firma „Kanold” w obecnych warunkach urządź żłóbka nie jest w stanie, wobec dużych kosztów (kilka tysięcy złotych rocznie) niezależnie już od tego, że nie dysponuje odpowiednim lokalem i będzie zmuszona zredukować prawdopodobnie 99 pracowników, o ile odwołanie, jakie w tej sprawie dyrekcja firm wniosła na ręce Głównego Inspektoratu Pracy w Warszawie nie odniesie skutku. Firma, dysponując nowoczesnymi maszynami — nie ucierpi z powodu redukcji personelu. Ucierpią za to rodziny pracujących pracowniczek, które często są jedynymi ich żywicielkami. Jak się okazuje, opieka Inspektoratu Pracy nad niemowlętami pracownic firmy „Kanold” nie została przez nie przyjęta z entuzjazmem. Wola one bowiem mieć pracę, a dziecko pozostawić na opiece rodziny — (jakkż często bezrobotnego męża).

Września — Gniezno — Toruń — Bydgoszcz — Poznań.

Hulanki woźnego inspektoratu szkolnego we Wrześni.

Gniezno, 2. 10. W Wrześni na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego, na sesji wyjazdowej, zajął miejsce Florian Bulczyński, b. woźny wrzesińskiego inspektoratu szkolnego, oskarżony o kradzież z biurka podinspektora Ciuły księżeczki oszczędnościowej inspektoratu, sfalszowanie poświadczania z podpisem podinspektora, upoważniającego go do podjęcia pieniędzy, które po zapotrzeniu w pieczęć urzędową przedłożył w K. K. O. powiatu wrzesińskiego. Tam wyplacono mu 685 zł.

Bulczyński na rozprawie tłumaczył się, że po podjęciu pieniędzy wyjechał do Poznania na kurację szpitalną, która pochło-

nęła sporo pieniędzy, z pozostałych zaś karcjarze zawodowi ograli go na dworcu poznańskim. Zeznania te obalili przewód sądowy, który wykazał, że Bulczyński wyjechał z Wrześni i zatrzymywał się na hulankach z kobietami kolejno w Gnieźnie, Toruniu, Bydgoszczy i Poznaniu.

Sąd w składzie pp. sędziów Gumińskiego i Brandowskiego i asesora Moszczyńskiego skazał Bulczyńskiego po przemówieniu oskarżyciela prokuratora Dąbrowskiego na 8 miesięcy więzienia i pozbawienia praw publicznych i obywatelskich na przeciąg 2 lat. (ap)

CZERSK. Uwaga, Czerscy Czytelnicy! Nadchodzą długie zimowe wieczory, najlepszy okres do czytania gazet. „Dziennik Bydgoski” należy do najpoczytniejszych polskich katolickich czasopism na Pomorzu. Podaje najnowsze wiadomości ze świata, będzie oddał także stale podawał kronikę z Czerska i okolicy, informując Czytelników o wszelkich wydarzeniach w ich terenie. Kto za tym jeszcze nie odnowił prenumeraty na bieżący miesiąc lub kwartał, niech to niezwłocznie uczyni w najbliższym urzędzie pocztowym.

— **Przejazd sowieckiego samochodu.** W tych dniach przejeżdżała szosą tranzytową Chojnice — Tczew sowiecka limuzyna ze znakiem państwa SU, a na tabliczce rejestracyjnej Moskwa. Przejazd rosyjskiego samochodu należy do rzadkości, natomiast częściej można zauważyć poza niemieckimi (D), austriackimi (A), francuskimi (F), czeskosłowackimi (CS), angielskimi (GB), oraz z innych państw europejskich a nawet Ameryki.

— **Rozpoczęcie prac przy czerskiej strudze.** Przed kilkunastu dniami z powodu braku funduszy przerwano prace przy czyszczeniu i regulacji czerskiej strugi. Zatrudnionym tam bezrobotnym nie wypłacano kilkutygodniowych zarobków. Obecnie prace te mają być wznowione na koszt Funduszu Pracy, a bezrobotni otrzymają zaległe zarobki ratami.

Grudziądz.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Koroną”, Wybickiego 39; tel. 1437 i apteka „Pod Gwiazdą”, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Trędowata” — film produkcji polskiej.
Gryf: „W blasku słońca” — film z Janem Kiepurą.

Orzeł: „Powrót Frankensteina”.
Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu, ul. Toruńska 22, tel. 1294, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na miesiąc październik oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8—18-cj.

— **Oszust przed sądem.** Niedawno donosiliśmy o grasowaniu na terenie naszego miasta osobnika podającego się za podróżującego fabryk wódek i win i ofiarowującego na sprzedaż koniak po 2 zł za butelkę i za taką cenę wina „zagranicznego”. „Podróżującemu” udało się nabrać kilka osób, którzy po niewczasie przekonali się, że padli ofiarą wyrafinowanego oszusta. W butelkach zamiast koniaku znajdowała się zabarwiona woda, a zamiast „zagranicznego” wina — czarna kawa. Oszustowi powinęła się jednak noga. Został przytrzymany, a onegdaj odpowiadał przed sąd. Sędzią grodzkim za oszustwo. Okazało się, że jest on z zawodu maszynistą i nazywa się Aleksander Polenko. W wyniku rozprawy sąd skazał oszusta na 3 miesiące aresztu.

— **Złodziej w restauracji.** Rzeźnikowi Maksymilianowi Kamińskiemu z Pieniążkowa (pow. świecki) skradł jakiś drab z portfela, który miał w kieszeni marynarki 270 złotych. Kradzież miała miejsce w restauracji p. Wilczyńskiego (Paderewskiego 47). Poszkodowany zgłosił kradzież w policji, która wszczęła dochodzenia i doprowadziła do ujęcia złodzieja oraz zwrócenia poszkodowanemu skradzionych pieniędzy.

— **Powtórne włamanie do chłodni przy rzeźni miejskiej.** Przed kilku dniami donosiliśmy o kradzieży z chłodni miejskiej dwóch szynek na szkodę rzeźnika Alojzego Kamińskiego (Szewska 11), a już dziś notuje kronika policyjna drugi wypadek zachwałego włamania do chłodni. Tym razem skradli złodzieje 140 kg mięsa wołowego (pół krowy), wartości 150 zł na szkodę rzeźnika Bernarda Kłahsa (Plac 23 Stycznia 29). Dochodzenia w toku.

— **Sokół I** urządził w nadchodzącą niedzielę 4 bm. o godz. 18 w hotelu pod „Złotym Lwem” wieczorek pożegnalny dla członków odchodzących do wojska.

Aresztowanie red. Łydki.

W Grudziądzu aresztowany został b. kierownik Teatru Miejskiego, będącego pod zarządem Związku Legionistów, radny z BBWR, redaktor Ludwik Łydko.

Aresztowanie ma związek z nadużyciami, jakich rzekomo dopuścił się red. Łydko na stanowisku kierownika artystycznej placówki.

Straszny wypadek w Grudziądzu.

Jadący na rowerze żołnierz wpadł pod przejeżdżający tramwaj.

Grudziądz. Liczni przechodnie byli onegdaj świadkami strasznego nieszczęścia na Placu 23 Stycznia. Oto szczegóły: Tramwaj oznaczony numerem 23, jechał z ul. 3 Maja w kierunku Placu 23 Stycznia. W chwili, gdy tramwaj znajdował się na skrzyżowaniu placu 23 Stycznia i ulicy Sienkiewicza, z tej ostatniej wyjechał na rowerze pewien żołnierz z plutonu łączności. Nie mogąc w ostatniej chwili zatrzymać roweru, żołnierz upadł na szynę tuż pod nadjeżdżający tramwaj. Przechodnie mrozącego krew w żyłach wypadku pospieszyli nieszczęśliwemu żołnierzowi z pomocą, a przybyły za chwilę lekarz wojskowy opatrzył prowizorycznie rannego i polecił przewiezienie go do szpitala wojskowego. Jak się dowiadujemy, oprócz licznych obrażeń cieleśnych, doznał on złamania prawej nogi.

ŚWIECIE. Wielkie zawody strzeleckie powiatu świeckiego. W niedzielę, dnia 4 października 1936 r. odbędą się dla powiatu świeckiego wielkie zawody o mistrzostwo powiatu świeckiego w strzelaniu bronią małokalibrową i bronią wojskową. Dokładne warunki zawodów rozplakatowane są w całym powiecie.

Towar wartości 3 000 zł łupem złodziei

Włamanie do sklepu bławatów w Bukówcu. Świecie, n. W. (t) W nocy z poniedziałku na wtorek nieznanymi dotąd sprawcami dokonano śmiałego włamania do sklepu towarów lokciowych żyda Lipszyca w Bukówcu.

Złodzieje, a było ich kilku, zdołali zabrać rozmaitych towarów lokciowych łącznej wartości około 2.700 złotych. Powiadomiona o włamaniu policja wdrożyła pościg. Należy dodać, iż właśnie przed rukiem dokonano podobnego włamania do wymienionego sklepu, jednakże sprawców zdołano wtedy rychło ujawnić.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 2 października 1936 r.

KALENDARZYK

Dziś: Aniołów Stróżów.
Jutro: Teresy od Dzieciątka Jezus.
Wschód słońca o godzinie 6.02.
Zachód słońca o godzinie 17.35.

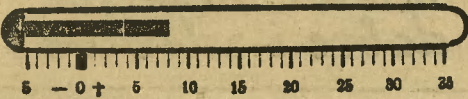
Stan pogody.

NADAL CHŁODNO Z ROZPOGODZENIEM.

Wczoraj na całym obszarze kraju rano wała w godzinach południowych pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami głównie w dzielnicach południowych i południowo-wschodnich. Temperaturę o godz. 14 notowano; 3 st. w Zakopanem, 4 we Lwowie, 6 w Przemyślu, 7 w Krakowie i Pińsku, 8 w Wilnie, 9 w Warszawie, a 10 w Poznaniu, Gdyni, Łodzi i Bydgoszczy. Dziś rano w Bydgoszczy chłodny wiatr i częściowo zachmurzone niebo. — Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozpoгодzeniami w zachodniej, a z przelotnymi opadami we wschodniej połowie kraju. Chłodno. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu



DYŻURY APTEK

od 28. IX. — 4. X. 1936 r.:

Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, tel. 3682.

Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

— MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

„LEKTURA” wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek „MAZ Z GRZECZNOŚCI”, arcyzabawna krotowidła Abrahamowicza i Ruszkowskiego w doskonałym wykonaniu naszego zespołu.

W sobotę i niedzielę „ZBURZENIE JERUZOLIMY”, wielkie widowisko w 16 obrazach, w którym pod wytrawną reżyserią Jerzego Szynclera udział biorą pp.: Paszkowska, Dytrych, Gajdecki, Jaglarz, Kocznowicz, Korecki, Leśnjowski, Lochman, Nowakowski, Pietrowicz, Połowski, Serwiński, Szyncler, Ziemiński, oraz liczne reszce statystów.

„MATURA” po cenach niższych.

W niedzielę, 4 bm. o godz. 16 ukaże się „MATURA”, doskonała sztuka W. Fodora, która na przemian bawi serdecznie i wzrusza do łez dzięki koncertowej grze zespołu z gościnnym występem dyr. Nany Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej. Będzie to ostatnie popołudniowe przedstawienie „Matury”. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie teatru.

W pełnych próbach „CZWARTY DO BRIDGE’A”, doskonała sztuka Adama Grzymały-Siedleckiego.

— Osobiste. Wdowa po śp. doktorze Kazimierzu Panku, pani doktorowa Flora Pankowa przeprowadza się do Poznania, gdzie wraz z profesorem uniwersytetu doktorem Stefanem Dąbrowskim prowadzić będzie zapoczątkowane jeszcze przez dra Pankę badania naukowe nad zwalczaniem gruźlicy.

— Nabożeństwo dla głuchoniemych. W niedzielę, dnia 4 bm. odprawi się o godz. 10.30 w kaplicy św. Floriana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych. O godz. 17 zebranie miesięczne Tow. Polsko-Katolickich Głuchoniemych w nowym lokalu zebrań przy ul. Jagiellońskiej.

— Ochrona jesiotrów i łososi. Na Wiśle i jej dopływach nie wolno od 10 grudnia do 10 stycznia i od 15 kwietnia do 15 maja łowić łososi i troci. Przepis nie dotyczy sportowego połowu na wędkę. Zakaz połowu jesiotrów obowiązuje od 1 października 1936 do 30 września 1939 r.

Na marginesie.

Zlikwidować żydowskie wytwórnie pornografii.

Przed dwoma miesiącami władze bezpieczeństwa w Warszawie przeprowadziły rewizję w firmie wydawniczej „Księgopol” (Warszawa, ul. Karmelicka), należącej do Natana Dobrzyńskiego, używającego też imienia Norbert (żydowska czelność). W wyniku rewizji opieczetowano znaczną ilość rozmaitych wydawnictw i obrazków o treści pornograficznej.

Okazuje się jednak, że ta rewizja nie zniechęciła pana Norberta vel Natana do dalszego uprawiania korzystnego widać procedury handlu pornografią, bo oto święto otrzymujemy z terenu Małopolski Wschodniej wiadomość, że „Księgopol” rozpowszechnia tam swoje katalogi, w których w dalszym ciągu, obok pornograficznych powieści zaleca wyuzdane obrazki i zabawy oraz książki pseudo-naukowe w rodzaju „dział” osławionego Szyller-Szkolnika.

Pan Natan Dobrzyński, właściciel „Księgopolu”, nie może tłumaczyć się, iż nie zna treści wszystkich książek, wymienionych w swym katalogu, skoro przy tytułach zamieszcza tego rodzaju uwagi, jak: „pikantna”, „arcyżabawna”, „znajdują się sceny, które dotychczas spotykano tylko w literaturze

zakazanej” — a więc z całą świadomością prowadzona jest gra na najniższych instynktach, stręczycielstwo bezwstydu.

Obok wyuzdanych książek pan Natan Dobrzyński z „Księgopolu” propaguje również „dla miłośników piękna” fotografie do stereoskopu, który — jak zachwala w swym katalogu — „pozwała nam w całej pełni rozkoszować się pięknem plastyki kształtów kobiecych” oraz daje „zaspokojenie głodu piękna i sensacji”.

Pan Natan Dobrzyński bezczelność swoją posuwa tak daleko, że w tymże katalogu, w którym zachwala najohydniejsze paszkwidztwa, pozwala sobie również umieszczać... żywoty Świętych Pańskich, a zaraz na następnej stronie podaje książkę, zawierającą „sposoby wywoływania Lucyfera” i duchów.

Czyż trzeba się rozwodzić nad szkodliwością działalności takiego „Księgopolu” i firm jemu podobnych? Wszystko to zeruje na ludzkiej głupocie i ludzkim upodleniu, jest stałym rozsądnikiem zepsucia i zgnilizny moralnej, z deprawacji i ogłupienia ludzi zrobiło się stałe źródło dochodu.

W tych warunkach cóż pomogą doraźne konfiskaty wydawnictw pornograficznych, tu i ówdzie od czasu do czasu dokonywane, jeżeli się nie zlikwiduje tych, którzy są tej pornografii głównymi dostarczcicielami. A więc właśnie tych żydowskich Natanów.



Przyjmujemy asygnaty spółdzielni „Kredyt”. 17881

Echa manifestacji 15 sierpnia.

Redaktor Pałaszewski uwolniony od zarzutu znieważenia wojska.

Przed sądem grodzkim w Bydgoszczy odbyła się dnia 30 września rozprawa karana przeciwko red. Stanisławowi Pałaszewskiemu, prezesowi chorągwi pomorskiej Związku Hallerczyków, oskarżonemu o to, że w dniu 15 sierpnia br. na akademii w ogrodzie „Strzelnicy” w Bydgoszczy urządzanej z ramienia Komitetu Zjednoczenia Narodowego wyraził się podczas omawiania przewrotu majowego, że było to „złamanie przysięgi żołnierza, splamieniem również krwią bratobójczą sztabiarów wojskowych”. Oskarżał z urzędu starszy prokurator Jarmulowicz.

Obronca oskarżonego adw. Cisewski wniosł o uwolnienie oskarżonego od winy i karę dla braku tak podmiotowych, jak i przedmiotowych znamion czynu z art. 127 k. k. Pod względem podmiotowym rozprawa nie wykazała, iżby redaktor Pałaszew-

ski w swoim przemówieniu miał zamiar znieważać jakakolwiek władzę lub instytucję w art. 127 wymienioną, a najmniej już wojsko, jako całość, względnie poszczególne jednostki wojska. Pod względem przedmiotowym określenia użyte przez redaktora Pałaszewskiego w jego przemówieniu: „złamanie przysięgi żołnierskiej, splamienie sztabiarów wojskowych krwią bratnią” odpowiadają obiektywnemu stanowi rzeczy i wydarzeniom historycznym. Tych wydarzeń — zdaniem obrońcy — nie można wyznaczyć ani z przeszłości ani z historii. Na potwierdzenie swojej tezy obrońca, przy wykazywaniu braku podmiotowej istoty czynu, obrońca powołał się na komentarz prof. Makowskiego do kodeksu karnego.

Sąd uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Bydgoski Biały Krzyż rozszerza swą działalność na okoliczne powiaty.

Z konferencji starostów 6 powiatów z zarządem P. B. K. i gen. Chmurowiczem.

Jak już donosiliśmy — w Bydgoszczy odbyło się doroczne walne zebranie członków Polskiego Białego Krzyża, na którym komendant garnizonu miejscowego i dowódca 15 dywizji piechoty Wlkp. generał Chmurowicz wyraził pełne uznanie dla pracy P. B. K., podnosząc jego zasługi na polu oświaty żołnierskiej w tut. garnizonie.

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy przystępuje obecnie do rozszerzenia swej działalności na teren okolicznych powiatów, na które rozpościera się wpływ 15 D. P. W związku z tym odbyła się w Kasynie Oficerskim 62 p. p. w Bydgoszczy konferencja sześciu starostów powiatów okręgu bydgoskiego przy udziale przedstawicieli zarządu Koła bydgoskiego Polskiego Białego Krzyża i d-cy dywizji gen. Chmurowicza.

W konferencji tej poza gen. Chmurowiczem przewodniczącą Koła P. B. K. p. Stabrowską i prezesem sekcji propagandowej

dr Nieduszyńskim uczestniczyli pp.: starosta bydgoski Suski, starosta wierzyski Muzyczka, starosta chodzieski Siekierzyński, starosta żniński Wuyek, starosta wagro-wiecki Skapski i przedstawiciel starosty powiatu szubińskiego Rodziejewicz.

Na konferencji tej omówiono wytyczne dotyczące rozszerzenia działalności bydgoskiego Koła P. B. K. W najbliższym czasie utworzone zostaną sekcje Oddziału P. B. K. w poszczególnych powiatach. Celem ich będzie krzewienie idei żołnierskiej w tych ośrodkach, które ze względu na swoje położenie — nie mają bezpośredniego kontaktu z wojskiem. W związku z tym postanowiono wznowić instytucję tzw. rodziców chrześniwych, przez którą za pośrednictwem młodzieży i starszych poszczególnych powiatów nawiąza bezpośredni kontakt z formacjami i oddziałami wyznaczonymi przez komendanta garnizonu.

Przedstawienie teatralne LOPP.

Obwód Miejski Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej chcąc umożliwić tutejszemu obywatelstwu uczestniczenie w ostatniej nowości Tadeusza Konczyńskiego „Zburzenie Jeruzolimy”, epilogu wojny rzymsko-żydowskiej, komunikuje, że zakupił na dzień 7 października br. przedstawienie teatralne.

Bilety nabywać można codziennie w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP Kolarskiego 5a, tel. 3670 w godzinach od 10 do 14-tej.

Z uwagi na popularność naszych przedstawień, jak również otrzymania lepszych miejsc wskazaniem jest jak najwcześniejsze zaopatrywanie się w bilety.

Teatr rewii i operetki lwowskiej w Bydgoszczy.

W tych dniach, po objęciu całej Polski i ostatniej gościnie w Poznaniu w teatrze „Nowym”, gdzie odegrał 16 przedstawień z rządu, do Bydgoszczy zagości na jeden występ w pełnym składzie świetny znaną zespół lwowskiej rewii i operetki z widowiskiem pióra znanego lwowskiego poety Henryka Zbierzchowskiego (naszego współpracownika) pt. „Choć goło, lecz wesoło” (Jarmark śmiechu). Na czele świetnego zespołu ulubienica publiczności Geny Topielewska i Antoni Kaczorowski.

Blizsze szczegóły doniosą afisze i specjalne komunikaty.

Czytelnicy nasi

mają głos.

O płuca dla miasta Bydgoszczy.

Z prawdziwym zadowoleniem wyczytałem w „Dzienniku Bydgoskim” załę p. S. N. co do wielkiego leśnego parku miejskiego, a mieszkańcy miasta z największym zachwytem i ulgą ten projekt przyjęli i to dążyli się zrobić bez nakładu kosztów, a mianowicie w ten sposób w jesieni i porą zimową, o ile śniegi nie przeszkodzą, uzbudzić w rydel i motykę tylu bezrobotnych, co na Rybim Rynku stoja i politykują, a niech za te zasługi każdy po kilka godzin w pracuje, a korzyść będzie podwójna: miasto uzyska park, a metry ze wschodu nie będą mogły burzyć i agitować na niekorzyść spokoju i ustroju państwa.

Niechże p. dyr. Güntzel plan wypracuje. Energicznie się do tego zabrać potrzeba, gdyż krzewów i drzewek mamy w miejskich szkołkach pod dostatkiem. Rządzą zaborcze potrafiły w Torunju z dziękiego lasu piękny park wyrobić, który dziś jest chlubą dla tego miasta. Bydgoszcz na samym progu miasta ma daleko piękniejszy las i czemu Bydgoszcz tego nie ma mieć, a przy tym kosztów nie będzie żadnych. Zależy to tylko od miarodajnych czynników i dobrej woli. A. Z.

Łańcuszek składowy na kościół na Czyżkówku.

M. Skiba wpłaca zł 2.— i wzywa pp.: Fr. Skretego z Jachcic, ul. Niecała; Bartłomieja Szymkowiaka, Król, Jadwigi; Stanisława Błaszczuka, ul. Jasna; Józefa Zamlewskiego, Grunwaldzka, Stefana Zajdyka, Grunwaldzka.

P. Michał Doege składa zł 5.— i wzywa pp.: Jakubowskiego Franciszka, Grunwaldzka 88; P. Schmidta, Grunwaldzka 88; Stanisława i Mateusza Kuczkowskich, Grunwaldzka 143; Juliusza Słowińskiego, Różana 2.

Porozumienie emerytów.

Dnia 29 września br. odbyło się w inicjatywę Pomorskiego Zw. Emerytów wspólne posiedzenie zarządów wszystkich Związków Emerytalnych na terenie Bydgoszczy, na którym utworzył się komitet międzyzwiązkowy emerytów, którego przewodniczącym wybrano p. generała Gałęckiego. Do komitetu tego przystąpiły wszystkie miejscowe Związki Emerytalne oprócz „Stowarzyszenia Emerytów”.

— Nowy numer „Przeglądu Bydgoskiego” za I półrocze 1936 opuścił prasę tymi dniami. To powolne ukazywanie się „Przeglądu” nie powinno budzić zdziwienia u tych, co rozumieją, że w warunkach bydgoskich praca naukowa jest rzeczą nielubianą i że nie da się tu spać nowinkami, jak z rękawa. Praca ta musi iść w dwóch kierunkach: prostowania dawnych tendencyjnych poglądów na przeszłość Bydgoszczy oraz wydobycia z niej nieznanych dotąd faktów i walorów, co, często przy szczupłym na ogół zasobie źródeł, wymaga dłuższego czasu. Za przykład niech posłuży ukazujący się właśnie numer „Przeglądu”. Mieści on dra I. A. Wildera z Warszawy artykuł — śmiało rzecz można — rewelacyjny — pt. „Polski projekt Kanału Bydgoskiego”, który na podstawie dokumentów z czasów kr. Stanisława Augusta dowodzi, że już na szereg lat przed wykonaniem kanału naszego przez Fryderyka II. gotowy był projekt polski, omawiany w r. 1768 nawet na posiedzeniach Komisji skarbu. Wobec niezbitych dowodów, przewidywanych przez autora, nie da się już chyba utrzymać dotychczasowa teza o niemieckich początkach Kanału Bydgoskiego. — Podobnie poważna i na dłuższych badaniach oparta jest druza z rządu praca, którą wykonali specjaliści z Państwowego Instytutu Rolniczego, pp. dr Kulmatycki, Michalski i Gabański o fizjograficznym obrazie Brdy w obrębie Bydgoszczy pod względem jej zanieczyszczenia przez ścieki niektórych zakładów przemysłowych. Ścisłe fachowy ten artykuł, zaopatrzone tabelami, będzie miał duże znaczenie jako substrat naukowy dla poprawy higienicznych stosunków miasta. — Do przeszłości Bydgoszczy odnosi się artykuł p. Malewskiego o procesach szarownic, który po party oryginalnymi tekstami o inkwizycji czarownic bydgoskich, odświeża nową kartę z kulturalnych i obyczajowych dzieł naszego miasta. Dalszy ciąg kroniki lekarzy bydgoskich doprowadza autor do r. 1815 i ukończy takowa w następnym numerze „Przeglądu”. Szereg ciekawych wiadomości na podstawie jednej z zaginionych ksiąg Fary bydgoskiej podaje znany badacz, ks. dr Kantak, który księgi te z połowy XVII w. odnalazł w zbiorach biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Numer „Przeglądu” kończą sprawozdania i recenzje. Na plan pierwszy wysuwa się tu piękne ujęcie problemu muzycznego w Bydgoszczy pióra p. Alfreda Röslera. Ponieważ redakcja posiada w tece obfity materiał do dalszych numerów „Przeglądu”, będzie mógł z końcem roku ukazać się numer za drugie półrocze 1936.

— Istniejące przy przyw. 6-kl. szk. powsz. pod wezw. św. Kazimierza przedszkole z używaniem konwersacji francuskiej, posiada jeszcze kilka wolnych miejsc. Cieszkowskiego 6, tel. 1203. (18516)

Parafia św. Trójcy w hołdzie księdzu Skardze.

W łączności z „Tygodniem miłosierdzia” urządziła Akcja Katolicka parafii św. Trójcy uroczystą akademię ku czci ks. Piotra Skargi, wielkiego miłośnika ubogich, w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 17-tej w pięknie odnowionej sali „Stara Gospoda” (dawniej Patzer) przy ul. św. Trójcy.

Program jest doborowy. Składają się nań: słowo wstępne p. mgr. Duszyńskiego - preza K. S. M., deklamacja p. Biafasikówny, recytacja klasycznego kazania o „Miłości ojczyzny” p. Piotrowicza, solo skrzypcowe p. Kaźmierczaka przy akompaniamentie p. prof. Roelera i śpiew chórowy Tow. Śpiewu „Moniuszko”. Ośrodkiem akademii będzie referat p. dyr. E. Winklera, wybitnego znawcy i autora dzieła „Myśli polityczne ks. Piotra Skargi”.

Akademia ta budzi żywe zainteresowanie w całym mieście, ponieważ będzie powstaniem wspaniałej akademii skargowskiej, odbytej dnia 21 sierpnia w teatrze miejskim i ściągającej niewątpliwie liczne rzesze Bydgoszczan.

Komitet wykonawczy tworzy zarząd Kat. Stowarzyszenia Mężów przy parafii św. Trójcy.

Wstęp bezpłatny.

— **Osobiste.** Znany w naszym mieście lekarz-specjalista chorób nosa, uszu i gardła p. Edward Sobeczynski, Bydgoszcz, ul. Gdańska 27, powrócił z urlopu i przyjmuje przed południem od godz. 10—12, po południu od 3—5, w soboty od godz. 9—11.

— **Piętnastolecie Związku urzędników miejskich w Bydgoszczy.** Z okazji piętnastolecia istnienia Związku odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 października o godzinie 19 w sali Resursy Kupieckiej uroczyste zebranie połączone ze skromną herbatką.

— **Zarząd Związku Towarzystw Polsko-Francuskich** zaprasza wszystkich interesujących się kulturą francuską, na towarzyskie zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 17 w sali restauracji Berendta przy ul. Dworcowej.

— **Popieramy imprezy Tygodnia Szkoły Powszechnej!** Dnia 4 października br. o godzinie 19 odbędzie się we wszystkich salach Resursy Kupieckiej wielka zabawa na rzecz Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych. Przygotowane będą dwie doborowe orkiestry. O poparcie akcji przez udział liczny w zabawie prosi Komitet.

— **Szkoła Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy.** Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy, ul. Nowodworska 2 donosi, że w dniu 5 listopada (w czwartek) o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym. Czesno za kurs wynosi obecnie tylko 25 złotych. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza lub sołtysa. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia przyjmują i udziela bliższych informacji codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 8 do 15 dyrektor.

— **Na francuski kurs dla dzieci od lat 10** przyjmuje zapisy sekretariat Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika, otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Nauka w godzinach popołudniowych. Organizuje się nowy oddział początkowy. (18681)

— **Kurs języka angielskiego** w Gimn. Kopernika, prowadzony przez rodowitego Anglika prof. Adamsa, pod dyrekcją p. J. Podolskiej, przyjmują zapisy na prowadzone kursy: początkowy, średni i wyższy oraz kurs korespondencji handlowej. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem. (18682)

— **Rosjanie zapraszają...** Rosyjskie Koło Pań w Bydgoszczy urządzi jutro, w sobotę w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej dancing jesienny, na który ma zaszczyt uprzejmie zaprosić sympatyków kolonii rosyjskiej. Własny bufet wydaje „Kulebiaka” — rosyjskie pierożki. Początek zabawy o godz. 20-ej. Koniec o 4-ej rano. Strój dowolny. (18685)

— **Przedstawienie dla młodzieży szkół średnich i zawodowych** odbędzie się w Teatrze Miejskim w poniedziałek, dnia 5 października o godz. 16-tej. Na scenie arcywesoła komedia Abrahama i Ruskowskiego „Maż z grzeszności”. Bilety nabyć można we wszystkich szkołach. Poza stałe bilety w dzień przedstawienia przy kasie teatralnej. Następne przedstawienie szkolne: „Zburzenie Jerozolimy” w specjalnym opracowaniu dla młodzieży. (18683)

— **Egzekutorzy w czarnych mundurach.** Od 1 października wszyscy komornicy wstępować muszą w czasie pełnienia obowiązków urzędowych w mundurach typu ustalonego rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości. Komornicy nosić mają mundury koloru czarnego i czapki angielskie, opatrzone godłem państwa.

— **Kto chce latać?** Koło Szybowcowe w Bydgoszczy donosi, że najbliższy kurs szybowcowy teoretyczny rozpocznie się dnia 19 bm. i trwać będzie około 4 tygodni. Wykłady odbywać się będą w Szkole Podchorążych przy ul. Gdańskiej, od godz. 17—19, trzy razy w tygodniu. Opłata za kurs wynosi 2 zł od osoby, dla młodzieży szkolnej 1 zł. Zgłoszenia przyjmują sekretariat Koła Szybowcowego przy ul. Marsz. Focha 28 m. 4 od godz. 18—19.

Zjazd restauratorów dworcowych z całej Polski.

Restauratorzy dworcowi nie mają dotychczas swojej organizacji, którąby skutecznie stanęła w obronie ich zawodu. Dlatego im się często krzywdą, gdyż niema kto stanąć w ich obronie. Umowy dzierżawne nie dają gwarancji spokojnej i długoletniej pracy. Jako dzierżawcy bufetów kolejowych nie korzystają z żadnych ulg przejazdowych, które wszak są konieczne potrzebne przy nabywaniu tańszych artykułów, niezbędnych do prowadzenia przedsiębiorstw. Mają wiele innych bolączek, które omówić i ustalić można tylko wówczas, jeśli posiada się własną organizację. Poszczególne dyrekcje kolejowe przy zawieraniu umów dzierżawnych mają na względzie jedynie swoje dobro, nie licząc się z tym, że dzierżawca restauracji nie zawsze jest w możliwości związania końca z końcem. O-

bronę zawodu może poprowadzić jedynie organizacja, która mieszczą się w Warszawie, będzie u władz ministerialnych wywalczać dla dzierżawców restauracji dworcowych znośniejsze warunki bytu.

Z inicjatywy prezesa Szmeltera, dzierżawcy restauracji na dworcu w Bydgoszczy, Centrala Stowarzyszeń Restauratorów na Rzecz Polski w Warszawie, zwołuje do Warszawy ogólnopolski zjazd restauratorów dworcowych. Zjazd będzie miał na celu utworzenie organizacji reprezentującej interesy restauratorów dworcowych i po zatwierdzeniu odpowiedniego statutu, przyłączenia tej organizacji do Centrali w Warszawie, jako samodzielnej sekcji.

Zjazd odbędzie się dnia 19 października br. o 10 rano w Warszawie w lokalu przy ul. Wspólnej 10.

Bydgoszcz europeizuje się.



Jak widzimy na zdjęciu, prace nad wzmocnieniem brzegów Brdy dobiegają końca. Wyłożone blokami kamiennymi, prezentuje się nabrzeże prawdziwie po europejsku.

Z zebrania lokatorów.

W Bydgoszczy odbyło się zebranie lokatorskich. W szalenie wypełnionej sali hotelu Lengniga zgromadziło się przeszło 300 osób.

Zebranie zagał p. dr Gadomski, prezes oddziału bydgoskiego Związku Lokatorów zachodniej Polski.

Pan prezes zwrócił zebranym uwagę, że przeważna część niesnasek wynika z powodu nieświadomości przepisów ustawy, wobec czego zachęcał do organizowania się i popierania dążeń związku.

Następnie wygłosił treściwy, a wyraźny i o bardzo ważnym dla każdego lokatora znaczeniu referat prezesa zarządu głównego mgr Jabłkowski z Poznania. Referent wykażal również racjonalnymi dowodami potrzebę konieczność organizowania się, celem

chronienia ustawy przewidzianych praw lokatorskich. Wysłuchano projekt założenia przy Związku lokatorskiej kasy pośmiertnej, zrealizowanie którego po krótkiej dyskusji odłożono na przyszłość. Wyczerpujący referat o lokatorskiej kasie pośmiertnej wygłosił p. Stybel, skarbnik głównego zarządu z Poznania.

Wyjaśnień prawnych w licznych zagadnieniach udzielał syndyk prawny Związku Lokatorów p. mecenas dr Chrzanowski z Poznania.

Ponieważ zebranie miało charakter więcej informacyjny nie powzięto żadnych uchwał.

Sekretariat oddziału bydgoskiego Centralnego Związku Lokatorów przy ul. Długiej 23 (I piętro) udziela bezpłatnych porad prawnych w sprawach mieszkaniowych codziennie od godz. 9—12 i od 15—18 oprócz sobót po południu oraz niedziel i świąt.

PROGRAMY RADIOWE

Co usłyszemy dziś w Warszawy w godzinach popoł.

16,00: „Tysiąc i jedna kiestry P. R. 19,20: Koncerty z filharmonii warszawskiej. 23,00: Muzyka taneczna. 16,45: Recert rozrywkowy. 19,50: portaż z Polesia. 17,00: „Rewia mód”. 20,05: Inauguracyjny koncert symfoniczny.

W sobotę, dnia 3 października

OGÓLNY.

6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,23: Koncert orkiestry Tad. Seredyńskiego. 14,30: Muzyka rozrywkowa. 15,45: Piosenki dla dzieci. 16,00: Koncert w wyk. orkiestry tramwajów i autobusów miejskich. 16,45: „Stolice państw bałtyckich” - reportaż. 17,00: Koncert solistów. 17,50: „Siedem klasztorów i gdzieś tam domki” - filieton. 19,00: Koncert w wyk. małej orkiestry P. R. 20,15: Audycja dla Polaków zagranicą.

21,00: Koncert kameralny. 21,30: „Wesoła syrena”. 22,15: Koncert. 23,00: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

TORUŃ. 7,30: Program na dzisiaj. 7,35: Parę informacji. 7,40: Muzyka (płyty). 12,03: „Prace na roli przed zimą” - pogad. roln. 14,30: Muzyka lekka (płyty). 15,30: Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18,00: „Nasz program”. Powiastki i melodie dla dzieci (płyty). 18,25: Wiadomości społeczne. 18,30:

Koncert reklamowy.

ZAGRANICA.

19,00: Budapeszt. Muzyka salonowa. 20,00: Beromuenster. „Doktor i aptekarz”, opera Dittersdorfa. Bruksela flam. „Carmen” opera Bizeta. Radio Paris. Recital fort. 21,00: Praga. „Wesele czeskie” balet Bendla. 22,00: Stockholm. Muzyka taneczna. 23,00: Lipsk. „Prosimy do tańca”. 24,00: Frankfurt. Koncert nocny.

W niedzielę, dnia 4 października

OGÓLNY.

8,00: Audycja poranna. 9,00: Transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego w Grodnie. 12,03: Poranek muzyki operetkowej pod dyr. Seweryna Pietruszki. 14,30: Koncert solistów. 16,30: Fragment słuchowiskowy p. t. „Odprowa posłów greckich”. 17,00: Koncert małej ork. P. R. 19,00: „Reflektorem po latach szkolnych” —

szkie literacki. 19,20: Koncert kameralny (płyty). 21,00: „Na wesołej lwowskiej fali”. 21,30: Koncert w wyk. orkiestry 73 p. p. 22,00: „Te 4” w swoim repertuarze. 22,30: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

TORUŃ. 8,03: Audycja dla wsz z Warszawy. 10,30: Haydn, Mozart, Beethoven (płyty). W przerwie po-

runku muzyki operetkowej (z Łodzi) przegląd teatralny. 16,00: Koncert reklamowy. 19,15: Program na jutro. 19,20: „Z regionu do regionu — Kujawy”. Wykonawcy: chór męski „Dzwon” i orkiestra 63 pp. 22,20: Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośniei P. R. 20,25: Wiadomości sportowe z Pomorza.

Zmiana taktyki.

*Dlatego, że ludźmi wierzę,
Żem trochę też safanuła,
Każdy na kawał mię bierze,
A potem śmieje się w kulak.*

*Dlatego, że jestem miękki
I serce moje nie kłamię,
Że wierzę w podanie ręki,
To każdy swe stowo tamie.*

*Kola! to musi się skończyć,
Nie można myśleć jak dziecię,
Brońmy ostatniej oporczy,
Jaką mam jeszcze na grzbiecie.*

*Dłujcie się łubskie twarze!
Oó dzisiaj ogłaszam zmianę:
Gdy wierzę w liem okaże,
To ja mu chartem się stanę.*

*Swe dobro mając na względzie,
Do przecież także żyć muszę,
Gdy ktoś podjadkiem mi będzie,
To butem swym go przybuję.*

*A tylko oó swiń wszelakich,
Będę się trzymał z daleka,
Bym też nie robił się taki
J coś zachował z człowieka.*

Henryk Zbierzchowski.

Nauka gospodarstwa domowego dla żon i córek kolejarzy.

Sekcja gospodarza Rodziny Kolejowej organizuje dla żon i córek pracowników kolejowych wezła bydgoskiego kursy: haftu, robót ręcznych i kilimowych oraz rysunków; kroju i szycia; gotowania i pieczenia; oraz prania. Kursy prowadzić będą kwalifikowane instruktorki. Celem omówienia organizacji kursów zwołuje się **ogólne zebranie pań** (żon i córek pracowników kolejowych na jutro, 2 bm, godz. 18 do sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej w Bydgu.

*wóclki ramkowe
dobre i zdrowe*

Członkinie kół kobiecych LOPP.

Zarządy wszystkich kół kobiecych LOPP uchwały na swoim posiedzeniu, że wezmą udział w pochodzie w maskach przeciwwązowych na zamknięcie XIII Tygodnia L. O. P. P.

Prosimy zatem wszystkie członkinie o gremialny udział w pochodzie, który został wyznaczony na dziś. Zbiórka wszystkich uczestniczek o godz. 17.30 w schronie przeciwwązowym przy ul. Konarskiego 5a.

Ręka w walcach maszyn.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa w państwowej fabryce płyt klejonych przy ul. Fordońskiej 20-letnia robotnica Jadwiga Jabłońska, zam. przy ul. Łowickiej 29. Wskutek nieostrożności Jabłońska prawa ręką dostała się w walce maszyny, doznając zgniecenia. Nieszczęśliwą przewidziano do Lecznicy Micińskiej, gdzie prawdopodobnie trzeba będzie dokonać amputacji.

— **Zgubione przed kilku dniami** w korytarzu 3 urzędu skarbowego rekawiczki damskie odebrać można przy ul. Marsz. Focha 3 pokój. W kinie Krystal do odebrania są okulary dziecięce pozostawione na widowni.

— **Eugenia Umińska**, najwybitniejsza nasza polska skrzypaczka, zapoczątkuje w dniu 4. 10. o godz. 20-tej w auli gimnazjum Kopernika, sezon koncertowy Rady Art. Kult. m. Bydgoszczy. Entuzjastyczne przyjęcie naszej rodaczki poza granicami kraju, jej świetna technika i subtelne odczucie artystyczne, każe nam przypuszczać, że koncert w Bydgoszczy spotka się z przychylnym przyjęciem przez społeczeństwo naszego miasta. W programie niegrywane dotąd na tut, koncertach utwory współczesnej muzyki polskiej, jak Paderewski, Szymanowski, Perkowski, Andrzejewski. Współudział w koncercie weźmie znany nam pianista prof. Edmund Rösler, który poza akompaniamentem, odegra mistrzowskie utwory Mozarta, Schuberta i Brahmsa. — Sądzymy, że publiczność bydgoska wykaże swoje wyrobienie kulturalne tem, że tłumnie poprze powyższą imprezę o niebywale wysokim poziomie artystycznym. Bliższe szczegóły w afiszach.

— **Nieruchomość przy ulicy Podgórnjej**, gdzie przeszło sto lat istniała fabryka mebli Hegego, przeszła droga kupna na własność p. Stefana Niewiteckiego, przedsiębiorcy komunikacji autobusowej.

Bydgoskie Koleje Powiatowe. Rozkład jazdy ważny od 1 paźdz. ernika 1936 r.

Odjazd pociągów B. K. P.
do Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 16.50, 20.10, 22.00*
do Wierzuchna 10.25†, 11.40*, 13.30*, 15.30*, 19.00*, 21.30†
do Wąwelska 13.30*, 19.00*
Przyjazd pociągów B. K. P.
z Koronowa 7.17**†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.10, 19.26, 21.20†
z Wierzuchna 7.55*, 7.50**, 7.50†, 9.18*, 18.01*, 20.03†
z Wąwelska 7.55*, 18.01*
Objaśnienie znaków: Pociągi bez znaków kursują codziennie. Z* kursują w środy i soboty, Z** kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki, i piątki, † kursują w soboty, ‡ kursują w niedziele i święta. (18689)

Kronika toruńska

Toruń, dnia 2 października 1936 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Aniołów Stróżów.
Jutro: Teresy od Dzieciątka Jezus.
Wschód słońca o godzinie 6.02.
Zachód słońca o godzinie 17.35.

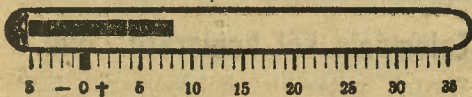
Stan pogody.

NADAL CHŁODNO Z ROZPOGODZENIEM.

Wczoraj na całym obszarze kraju rano wała w godzinach popołudniowych pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami głównie w dzielnicach południowych i południowo-wschodnich. Temperatura o godz. 14 notowano: 3 st. w Zakopanem, 4 we Lwowie, 6 w Przemyślu, 7 w Krakowie i Pińsku, 8 w Wilnie, 9 w Warszawie, a 10 w Poznaniu, Gdyni, Łodzi i Bydgoszczy. Dziś rano w Bydgoszczy chłodny wiatr i częściowo zachmurzone niebo. Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z większymi rozporządzeniami w zachodniej, a z przelotnymi opadami we wschodniej połowie kraju. Chłodno. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano w cieniu:



Nocny dyżur pełnia apteki: „Centralna” (Śródmieście); „Sw. Anny” (Bydgoskie Przedmieście); „Pod Łabędziem” (na Mokrem).
Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.
Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.
Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.
Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11.30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

As: „Trędowata” — premiera.
Świt: „Robin Hood z Eldorado”
Corso: „Byli sobie dwaj hultaje”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

„Nieboska komedia”.

Dziś, w piątek, jutro w sobotę i w niedzielę, dnia 2, 3 i 4 bm. o godz. 20 zostanie powtórzony wspaniały poemat dramatyczny Zygmunta Krasińskiego p. t. „Nieboska komedia”. Przychylnie, z jaką przyjmowano tę sztukę na inauguracyjnej premierze, upewnia nas, że dzięki swej niecodziennej i niezwykle aktualnej w dobie obecnej treści oraz doskonałemu wystawieniu i obsadzie — i na dalszych przedstawieniach będzie święcić triumfy, ciesząc się dużą frekwencją.

„Gospoda pod białym koniem” na niedzielnej popołudniówce.

Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Ziemi Pomorskiej wypełni doskonała operetka Benatzky'ego p. t. „Gospoda pod białym koniem”. W doskonałym tym widowisku muzycznym zaprezentują się P. T. Publiczności członkowie nowego zespołu, a to pp.: Ippoldiówna w roli Klarci, Dudarew da nam Zygmunta, a p. Dąbrowski — nauczyciela. Wspaniałe kostiumy i dekoracje p. Małkowskiego, orkiestra zdwójona 63 pp. Ceny miejsc od 25 gr do 2,10 zł.

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

Piątek 2 bm. godz. 20 Toruń: „Nieboska komedia”.
Sobota 3 bm. godz. 20 Toruń: „Nieboska komedia”.

— **Ochrona jesioteń i lososi.** Na Wiśle i jej dopływach nie wolno od 10 grudnia do 10 stycznia i od 15 kwietnia do 15 maja łowić lososi i troci. Przepis nie dotyczy sportowego połowu na wędkę. Zakaz połowu jesioteń obowiązuje od 1 października 1936 do 30 września 1939 r.

Zebranie Rodziny Zw. Weteranów.

Dziś, 2 bm. o godz. 19 odbędzie się w „Tivoli”, ul. Bydgoska, zebranie Rodziny Zw. Weteranów Powstań Narodowych, na które o liczne przybycie prosi zarząd.

Na marginesie.

Zlikwidować żydowskie wytwórnie pornografii.

Przed dwoma miesiącami władze bezpieczeństwa w Warszawie przeprowadziły rewizję w firmie wydawniczej „Księgopol” (Warszawa, ul. Karmelicka), należącej do Natana Dobrzyńskiego, używającego też imienia Norbert (żydowska czelność). W wyniku rewizji opieczetowano znaczna ilość rozmaitych wydawnictw i obrazków o treści pornograficznej.

Okazuje się jednak, że ta rewizja nie zniechęciła pana Norberta vel Natana do dalszego uprawiania korzystnego widać procederu handlu pornografią, bo oto świeżo otrzymujemy z terenu Małopolski Wschodniej wiadomość, że „Księgopol” rozpowszechnia tam swoje katalogi, w których w dalszym ciągu, obok pornograficznych powieści zaleca wyzdane obrazki i zabawy oraz książki pseudo-naukowe w rodzaju „dział” osławionego Szyller-Szkołnika.

Pan Natan Dobrzyński, właściciel „Księgopolu”, nie może tłumaczyć się, iż nie zna treści wszystkich książek, wymienionych w swym katalogu, skoro przy tytułach zamieszcza tego rodzaju uwagi, jak: „pikantna”, „arcyzabawna”, „znajdują się sceny, które dotychczas spotykano tylko w literaturze

zakazanej” — a więc z całą świadomością prowadzona jest gra na najniższych instynktach, stręczycielstwo bezwstydu.

Obok wyzdanych książek pan Natan Dobrzyński z „Księgopolu” propaguje również „dla miłośników piękna” fotografie do stereoskopu, który — jak zachwala w swym katalogu — „pozwała nam w całej pełni rozkoszować się pięknem plastyki kształtów kobiecych” oraz daje „zaspokojenie głodu piękna i sensacji”.

Pan Natan Dobrzyński bezczelność swoją posuwa tak daleko, że w tymże katalogu, w którym zachwala najohydniejsze paszkwidztwa, pozwala sobie również umieszczać... żywoty Świętych Pańskich, a zaraz na następnej stronie podaje książkę, zawierającą „Sposoby wywoływania Lucyfera” i duchów.

Czyż trzeba się rozwodzić nad szkodliwością działalności takiego „Księgopolu” i firm temu podobnych? Wszystko to zeruje na ludzką głupotę i ludzkim upodleniu, jest stałym rozsądnikiem zepsucia i zniszczenia moralnej, z deprawacji i ogłupienia ludzi zrobiło się stałe źródło dochodu.

W tych warunkach cóż pomoga doraźne konfiskaty wydawnictw pornograficznych, tu i ówdzie od czasu do czasu dokonywane, jeżeli się nie zlikwiduje tych, którzy są tej pornografii głównymi dostarczycielami. A więc właśnie tych żydowskich Natanów.



Przyjmujemy asygnaty spółdzielni „Kredyt”. 17881

Program pobytu ministra WR. i OP. w Toruniu.

We wtorek, dnia 6 bm. przybywa do Torunia minister WR. i OP. prof. dr. Wojciech Świątosławski.

Program pobytu p. ministra przewiduje m. in. zwiedzenie zabytków miasta i instytucji naukowych. Dostojny gość zwiedzi nowoodkryte freski w kościele św. Jakuba, „Książnicę miejską im. Kopernika”, Instytut Bałtycki, ratusz, muzeum, archiwum miejskie, Konserwatorium Muzyczne, oraz tereny budowy Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego.

Po południu, o godz. 17.30 odbędzie się w sali Domu Społecznego posiedzenie Towarzystwa Naukowego w Toruniu, na którym p. minister wygłosi odczyt pt.: „O znaczeniu Pomorza i To-

runia w życiu kulturalnym Polski Odrodzonej”. Odczyt zostanie transmitowany przez Rozgłośnię Pomorską. Poza tym delegacji Rady Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych Ziemi Pomorskiej wręczą p. ministrowi memoriał w sprawie potrzeb naukowo-kulturalnych Pomorza.

Wieczorem o godz. 19.30 p. minister będzie obecny na uroczystym otwarciu sezonu jesiennego Konfraterni Artystów, w czasie którego p. inż. arch. Jarosławski wygłosi referat pt.: „Oblicze Kulturalne Pomorza”, po czym odbędzie się dyskusja.

Na zakończenie p. minister uda się do teatru na przedstawienie „Nieboskiej Komedii”.

Pocztę toruńską obowiązuje czas... warszawski.

Każdemu obywatelowi miasta Torunia wiadomo jest, że stolicą naszego państwa jest Warszawa — ale nie wiem ilu z tych zacnych obywateli wie, iż istnieje „czas warszawski”. Toruń ma niestety dużo zegarów — a specjalnie okolica Staromiejskiego rynku, lecz żaden z właścicieli tych czasomierzy nie pomyślał o dostosowaniu się do czasu stolicy. Pocztowi stary Toruń reguluje swoje zegary według czasu środkowo-europejskiego, wychodząc ze słusznego czy niesłusznego założenia, iż właśnie cała Polska wraz z nim leży w środkowej Europie.

Dziwna rzecz, iż w tym konserwatywnym Toruniu, nie wszyscy są jednego zdania.

Otóż ze zdumieniem dowiadujemy się, że główny urząd pocztowy, znajdujący się w sercu Torunia, właśnie naprzeciwko zabytkowego ratusza, ma zupełnie inny czas, aniżeli wszystkie inne zegary — nie wyłączając ratuszowego — znajdujące się na staromiejskim rynku. Różnica ta wynosi... zaledwie osiem bitych minut... To jest dopiero na dole, gdzie zegar pocztowy, jako nowszej konstrukcji mógłby śmiało się kłócić ze swoimi sąsiadami. Na górze natomiast w powo utworzonych biurach — umieszczony jest zegar, który kpi sobie ze swego braciśka z ulicy i na złość jemu śpieszy o całe pięć minut. Na moje zapytanie o powód takiego dysonansu w samym urzędzie, otrzymuję odpowiedź, że zegar ten idzie według czasu... warszawskiego. Smutne, ale prawdziwe, tylko dlaczego wszystkie zegary pocztowe nie chcą chodzić według tego czasu?

50-letni jubileusz ss. Elżbietank w Toruniu.

W roku bieżącym, w drugiej połowie października ss. elżbietanki obchodzą będą jubileusz 50-letniej pracy na terenie parafii św. Jana w Toruniu. Parafianie chcą uczcić godnie ten piękny jubileusz i wyrazić wdzięczność ss. elżbietankom za ich pełną poświęcenia i ofiarności pracę na niwie charytatywnej, urządzają wspólnie z chórem św. Cecylii oraz orkiestrą symfoniczną 63 p. p. koncert religijny.

Podczas koncertu odegrane będą utwory kompozytorów polskich oraz V symfonia Beethovena.

Dokładny termin koncertu podamy wkrótce.

Samodzielni fryzjerzy przy pracy.

W lokalu p. Dziegielewskiego odbyło się onegdaj pierwsze walne zebranie Tow. Samodzielnych Fryzjerów, którego członkowie w myśl statutu Cechu Fryzjerskiego mogą należeć do cechu.

Zebranie zagałę i treściwie przemówienie wygłosił prezes p. Wesółowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i przyjęciu nowych członków dokonano wyboru nowych władz w osobach pp.: prezes — Wesółowski, wiceprezes — Ulatowski, sekretarz — Słupski, skarbnik — Rysmanowski, ławnicy — Barczyńska i Hartmann, bibliotekarz — Wiśniewski; do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Bartoszyński, Rynkowski i Zaka; sąd koleżeński tworzą pp.: Kulczyński, Baranow ki, Storzynski, Jaroszosz i Szyman.

Przy omawianiu budżetu wyłoniła się sprawa samopomocy, która spowodowała bardzo ożywioną dyskusję; w wyniku jej uchwalono pełnomocnictwo dla zarządu, który będzie mógł udzielać członkom krótkoterminowych pożyczek za umiarkowanym porozumieniem się z przewodniczącym komisji rewizyjnej. Poza tym postanowiono zorganizować kurs dokształcający dla członków towarzystwa i po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych obrady zakończono.

Kronika policjina.

Dnia 30. 9. przytrzymano w Toruniu 5 prostytutek za uchylanie się od kontroli sanitarno-obyczajowej, które zostaną przymusowo doprowadzone do badania lekarskiego, 1 małoletniego chłopca za waleśnię się bez środków do życia, którego oddano do zarządu miejskiej - wydział opieki społecznej oraz 1 osobę w podejrzaniu o kradzież, którą osadzono narazie w areszcie policyjnym.

Wielka sensacja sportowa w Toruniu.

Startują: Noji, Sznajder, Klemczak i inni.

Już w nadchodzącą niedzielę będziemy mieli możliwość ujrzeć naszych olimpijczyków i asów lekkiej atletyki polskiej, a mianowicie Noji w biegu na 5 km. Mielimy już okazję oglądać zawodnika tego w Toruniu po raz pierwszy przed 4 laty w biegu na przelaj „Dnia Pomorskiego”, kiedy to startował w barwach Baonu Saperów, gdzie odbywał służbę wojskową. Wtedy jednak Noji był przeciętnym biegaczem, stawiającym dopiero pierwsze kroki, — dziś zalicza się do elity świata. Start jego będzie więc pierwszorzędną atrakcją.

A czyż nie będzie również ciekawym pojedynkiem dwóch najlepszych tyczkarzy polskich, olimpijczyka Sznajdra i Klemczaka z AZS Poznań? Przypominamy, że w ub. niedzielę Klemczak na rozmoce biegni w Wilnie na mistrzostwach Polski osiągnął znakomity wynik 3.90 m. zdobywając pod nieobecność Sznajdra mistrzostwo Polski. A zatem pojedynkiem tych dwóch świetnych tyczkarzy, śmiało rzecz można, o pokroju europejskim, będzie nie tylko atrakcyjnym punktem niedzielnych zawodów, ale i jakby powtórzeniem mistrzostw Polski. Kto wie, czy w ogniu tej walki, będący w świetnej formie Klemczak nie przekroczy granicy 4 m. Do duetu tego wmisza się zapewne i Zakrzewski, mistrz Pomorza. Niedzielną skok o tyczce będzie pojedynkiem skoczków zachodnich ziem Polski: Śląska, Pomorza i Poznania. Kto lepszy — zobaczymy w niedzielę.

Również i pojedynkiem Kalinowskiego, mistrza Pomorza, z Chmielem, mistrzem Śląska, zdaje się zapowiadać b. ciekawie. Kalinowski osiągnął w ostatnim czasie wyniki powyżej 1.80 m. (w czasie tegorocznych zawodów Toruń-Grudziądz w Toruniu uzy-

skął poza konkursem 1.86 m.). W każdym bądź razie możemy śmiało oczekiwać decydującej rozprawy na wysokości powyżej 1.80 m. A i pozostałe konkurencje przyniosą wiele emocji.

Zatem w niedzielę, 4 bm. o godz. 14.30 (punktualnie) wszyscy powinni znaleźć się na boisku miejskim przy ul. Gen. Bema, by zobaczyć wspaniałą imprezę sportową, jaka będzie międzyokreagowe zawody lekkoatletyczne Śląsk — Pomorze.

Miejski Komitet WF i PW, który organizuje powyższe zawody, podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, że organizację wf i pw mogą otrzymać ulkowe bilety, jeśli liczba ich wyniesie najmniej 20 osób.

W celu uniknięcia w niedzielę tłoku przy kasie, radzimy zaopatrzyć się wcześniej w bilety, które można nabywać w Miejskim Komitecie WF i PW, Magistrat, pokój 6, — tylko w sobotę, od godz. 8—13.30.

Boks w Toruniu.

W najbliższą niedzielę, dnia 4 bm. o godzinie 20 odbędzie się w Toruniu w hali Okregowego Osrodka W. F. pierwsze zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza. W zawodach tych spotkają się: Gedania z Gdańska z miejscowym Gryfem. Zawodnicy Gedania tworzą zespół silny i wyrównany i dostarczają reprezentacji Pomorza najwięcej zawodników. Goście przyjadą w najbliższym składzie i to: Wysocki, Sierocki, Bianga, Hirs, Plichta, Hanske i Choma. Drużyna Gryfu po ostatnim meczu z Wartą dowiodła, że może być groźna dla silnego nawet przeciwnika.

Parafia św. Trójcy w hołdzie księdzu Skardze.

W łączności z „Tygodniem miłosierdzia” urzędują Akcja Katolicka parafii św. Trójcy uroczystą akademię ku czci ks. Piotra Skargi, wielkiego miłośnika ubogich, w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 17-tej w pięknie odnowionej sali „Stara Gospoda” (dawniej Patzer) przy ul. św. Trójcy.

Program jest doborowy. Składają się nań: słowo wstępne p. mgr. Duszyńskiego - prezsa K. S. M., deklamacja p. Białasikówny, recytacja klasycznego kazania o „Miłości ojczyzny” p. Piotrowicza, solo skrzypcowe p. Kaźmierczaka przy akompaniamencie p. prof. Roeslera i śpiew chórowy Tow. śpiewu „Moniuszko”. Ośrodkiem akademii będzie referat p. dyr. E. Winklera, wybitnego znawcy i autora dzieła „Myśli polityczne ks. Piotra Skargi”.

Akademia ta budzi żywe zainteresowanie w całym mieście, ponieważ będzie powtórzeniem wspaniałej akademii skargowskiej, odbytej dnia 21 sierpnia w teatrze miejskim i ściąganie niewątpliwie liczne rzesze Bydgoszczan.

Komitet wykonawczy tworzy zarząd Kat. Stowarzyszenia Mężów przy parafii św. Trójcy.
Wstęp bezpłatny.

— Osobiste. Znany w naszym mieście lekarz-specjalista chorób nosa, uszu i gardła p. Edward Soboczyński, Bydgoszcz, ul. Gdańska 27, powrócił z urlopu i przyjmuje przed południem od godz. 10—12, po południu od 3—5, w soboty od godz. 9—11.

— Piętnastolecie Związku urzędników miejskich w Bydgoszczy. Z okazji piętnastolecia istnienia Związku odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 października o godzinie 19 w sali Resursy Kupieckiej uroczyste zebranie połączone ze skromną herbatką.

— Zarząd Związku Towarzystw Polsko-Francuskich zaprasza wszystkich interesujących się kulturą francuską, na towarzyskie zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 17 w sali restauracji Berendta przy ul. Dworcowej.

— Popierajmy imprezy Tygodnia Szkoły Powszechnej! Dnia 4 października br. o godzinie 19 odbędzie się we wszystkich salach Resursy Kupieckiej wielka zabawa na rzecz Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych. Przegrwać będą dwie doborowe orkiestry. O poparcie akcji przez udział liczny w zabawie prosi Komitet.

— Szkoła Rolnicza Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Bydgoszczy. Dyrekcja Szkoły Rolniczej W. I. R. w Bydgoszczy, ul. Nowodworska 2 donosi, że w dniu 5 listopada (w czwartek) o godz. 8 rano rozpoczyna się nauka na kursach niższym i wyższym. Czesne za kurs wynosi obecnie tylko 25 złotych. Przy zapisie należy uiścić na poczet czesnego 10 zł, przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności od księdza lub sołtysa. Uczniowie korzystają ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 8 do 15 dyrektor.

— Na francuski kurs dla dzieci od lat 10 przyjmuje zapisy sekretariat Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika, otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Nauka w godzinach popołudniowych. Organizuje się nowy oddział początkowy. (18681)

— Kurs języka angielskiego w Gimn. Kopernika, prowadzony przez rodowitego Anglika prof. Adamsa, pod dyrekcją p. J. Podolskiej, przyjmują zapisy na prowadzone kursy: początkowy, średni i wyższy oraz kurs korespondencji handlowej. Sekretariat otwarty codziennie od godz. 6—8 wieczorem. (18682)

— Rosjanie zapraszają... Rosyjskie Koło Pań w Bydgoszczy urządza jutro, w sobotę w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej dancing jesienny, na który ma zaszczyt uprzejmie zaprosić sympatyków kolonii rosyjskiej. Własny bufet wydaje „Kulebiaka” — rosyjskie pierożki. Początek zabawy o godz. 20-ej. Koniec o 4-ej rano. Strój dowolny. (18685)

— Przedstawienie dla młodzieży szkół średnich i zawodowych odbędzie się w Teatrze Miejskim w poniedziałek, dnia 5 października o godz. 16-tej. Na scenie arcywesoła komedia Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności”. Bilety nabyć można we wszystkich szkołach. Pozostałe bilety w dzień przedstawienia przy kasie teatralnej. Następne przedstawienie szkolne: „Zburzenie Jerozolimy” w specjalnym opracowaniu dla młodzieży. (18683)

— Egzekutorzy w czarnych mundurach. Od 1 października wszyscy komornicy występować muszą w czasie pełnienia obowiązków urzędowych w mundurach typu ustalonego rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości. Komornicy nosić mają mundury koloru czarnego i czapki angielskie, opatrzone godłem państwa.

— Kto chce latać? Kolo Szybowcowe w Bydgoszczy donosi, że najbliższy kurs szybowcowy teoretyczny rozpocznie się dnia 19 bm. i trwać będzie około 4 tygodni. Wykłady odbywać się będą w Szkole Podchorążych przy ul. Gdańskiej, od godz. 17—19, trzy razy w tygodniu. Opłata za kurs wynosi 2 zł od osoby, dla młodzieży szkolnej 1 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Kola Szybowcowego przy ul. Marsz. Focha 28 m. 4 od godz. 18—19.

Zjazd restauratorów dworcowych z całej Polski.

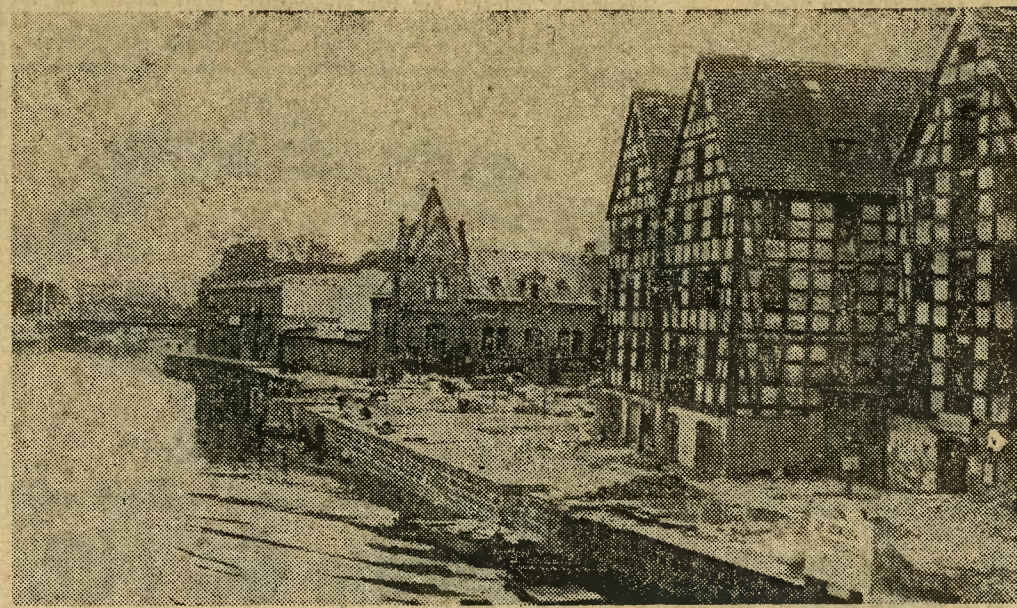
Restauratorzy dworcowi nie mają dotychczas swojej organizacji, którąby skutecznie stanęła w obronie ich zawodu. Dzieje im się często krzywda, gdyż niema kto stanąć w ich obronie. Umowy dzierżawne nie dają gwarancji spokojnej i długoletniej pracy. Jako dzierżawcy bufetów kolejowych nie korzystają z żadnych ulg przejazdowych, które wszak są konieczne potrzebne przy nabywaniu tańszych artykułów, niezbędnych do prowadzenia przedsiębiorstw. Mają wiele innych bolączek, które omówi i ustalić można tylko wówczas, jeśli posiada się własną organizację. Poszczególne dyrekcje kolejowe przy zawieraniu umów dzierżawnych mają na względzie jedynie swoje dobro, nie licząc się z tym, że dzierżawca restauracji nie zawsze jest w możliwości związania końca z końcem. O-

brone zawodu może poprowadzić jedynie organizacja, która mieszcząc się w Warszawie, będzie u władz ministerialnych wywalczać dla dzierżawców restauracji dworcowych znośniejsze warunki bytu.

Z inicjatywy prezesa Szmeltera, dzierżawcy restauracji na dworcu w Bydgoszczy, Centrala Stowarzyszeń Restauratorów na Rzeczpospolitą Polską w Warszawie, zwołuje do Warszawy ogólnopolski zjazd restauratorów dworcowych. Zjazd będzie miał na celu utworzenie organizacji reprezentującej interesy restauratorów dworcowych i po zatwierdzeniu odpowiedniego statutu, przyłączenia tej organizacji do Centrali w Warszawie, jako samodzielnej sekcji.

Zjazd odbędzie się dnia 19 października br. o 10 rano w Warszawie w lokalu przy ul. Wspólnej 10.

Bydgoszcz europeizuje się.



Jak widzimy na zdjęciu, prace nad wzmocnieniem brzegów Brdy dobiegają końca. Wyłożone blokami kamiennymi, prezentuje się nabrzeże prawdziwie po europejsku.

Z zebrania lokatorów.

W Bydgoszczy odbyło się zebranie lokatorów. W szalenie wypełnionej sali hotelu Lengninga zgromadziło się przeszło 300 osób.

Zebranie zajął p. dr Gadomski, prezes oddziału bydgoskiego Związku Lokatorów zachodniej Polski.

Pan prezes zwrócił zebranym uwagę, że przeważną część niesnasek wynika z powodu nieświadomości przepisów ustawy, wobec czego zachęcał do organizowania się i popierania dążeń związku.

Następnie wygłosił treściwy, a wyraźny i o bardzo ważnym dla każdego lokatora znaczeniu referat prezesa zarządu głównego mgr. Jabłkowski z Poznania. Referent wykażąc również racjonalnymi dowodami poparta konieczność organizowania się, celem

chronienia ustawy przewidzianych praw lokatorskich. Wysłunięto projekt założenia przy Związku lokatorskiej kasy pośmiertnej, zrealizowanie którego po krótkiej dyskusji odłożono na przyszłość. Wyczerpujący referat o lokatorskiej kasie pośmiertnej wygłosił p. Stybel, skarbnik głównego zarządu z Poznania.

Wyjaśnienia prawnych w licznych zagadnieniach udzielał syndyk prawny Związku Lokatorów p. mecenas dr Chrzanowski z Poznania.

Ponieważ zebranie miało charakter więcej informacyjny nie powzięto żadnych uchwał.

Sekretariat oddziału bydgoskiego Centralnego Związku Lokatorów przy ul. Długiej 23 (I piętro) udziela bezpłatnych porad prawnych w sprawach mieszkaniowych codziennie od godz. 9—12 i od 15—18 oprócz sobót po południu oraz niedziel i świąt.

PROGRAMY RADIOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

16,00: „Tysiąc i jedna kiestry P. R. 19,20: Koncert rozrywkowy. 19,50: Reportaż z Polesia. 17,00: „Rewia mód”. 20,05: Inauguracyjny koncert symfoniczny z filharmonii warszawskiej. 23,00: Muzyka taneczna.

W sobotę, dnia 3 października

OGÓLNY. 6,30: Audycja poranna. 11,30: Audycja dla szkół. 12,23: Koncert orkiestry Tad. Seredyńskiego. 14,30: Muzyka rozrywk. 15,45: Piosenki dla dzieci. 16,00: Koncert w wyk. orkiestry tramwajów i autobusów miejskich. 16,45: „Stolice państw bałtyckich” - reportaż. 17,00: Koncert solistów. 17,50: „Siedem kłasztorów i gdzieś tam domki” - filieton. 19,00: Koncert w wyk. malej orkiestry P. R. 20,15: Audycja dla Polaków zagranicą. 21,00: Koncert kameralny. 21,30: „Wesoła syrena”. 22,15: Koncert. 23,00: Muzyka taneczna. Koncert reklamowy.

ZAGRANICA.

19,00: Budapeszt. Muzyka salonowa. 20,00: Beromuenster. „Doktor i aptekarz”, opera Dittersdorfa. Bruksela flam. „Carmen” opera Bizeta. Radio Paris. Recital fort. 21,00: Praga. „Wesele czeskie” balet Bendla. 22,00: Stockholm. Muzyka taneczna. 23,00: Lipsk. „Prosimy do tańca”. 24,00: Frankfurt. Koncert nocny.

LOKALNY.

TORUŃ. 7,30: Program na dzisiaj. 7,35: Parę informacji. 7,40: Muzyka (płyty). 12,03: „Prace na roli przed zimą” - pogad. roln. 14,30: Muzyka lekka (płyty). 15,30: Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 18,00: „Nasz program”. Powiastki i melodie dla dzieci (płyty). 18,25: Wiadomości społeczne. 18,30: Koncert kameralny (płyty). 21,00: „Na wesołej lwowskiej fali”. 21,30: Koncert w wyk. orkiestry 73 p. p. 22,00: „Te 4” w swoim repertuarze. 22,30: Muzyka taneczna.

W niedzielę, dnia 4 października

OGÓLNY. 8,00: Audycja poranna. 9,00: Transmisja nabożeństwa z kościoła garnizonowego w Grodnie. 12,03: Poranek muzyki operetkowej pod dyr. Seweryna Pietruszki. 14,30: Koncert solistów. 16,30: Fragment słuchowskiowy p. t. „Odprawa posłów greckich”. 17,00: Koncert malej ork. P. R. 19,00: „Reflektorem po latach szkolnych” - szkic literacki. 19,20: Koncert kameralny (płyty). 21,00: „Na wesołej lwowskiej fali”. 21,30: Koncert w wyk. orkiestry 73 p. p. 22,00: „Te 4” w swoim repertuarze. 22,30: Muzyka taneczna.

LOKALNY.

TORUŃ. 8,03: Audycja dla wsi z Warszawy. 10,30: Haydn, Mozart, Beethoven (płyty). W przerwie po-

Zmiana taktyki.

*Dlatego, że lubię wierzę,
Żem trochę też safandula,
Każy na kawał mię bierzę,
A potem śmieje się w kulak.*

*Dlatego, że jestem miękki
I serce moje nie kłamie,
Że wierzę w podanie ręki,
Co każy swe słowo łamie.*

*Kolał to musi się skończyć,
Nie można myśleć jak dziecię,
Drofnym ostatnie opończy,
Jaką mam jeszcze na grzbiecie.*

*Dilnujcie się łóżkie twarze!
Oś dzisiaj ogłaszam zmianę:
Gdy ktoś się lusem okaże,
Co ja mu chartem się stanę.*

*Swe dobro mając na względzie,
Do przecież także żyć muszę,
Gdy ktoś podjadkiem mi będzie,
Co butem swym go przysuszę.*

*A tylko oś świń wszelakich,
Będę się trzymał z daleka,
Dym też nie robił się taki
I coś zachował z człowieka.*

Henryk Zbierzchowski.

Nauka gospodarstwa domowego dla żon i córek kolejarzy.

Sekcja gospodarza Rodziny Kolejowej organizuje dla żon i córek pracowników kolejowych wezła bydgoskiego kursu: haftu, robót ręcznych i kilimowych oraz rysunków: kroju i szycia; gotowania i pieczenia oraz prania. Kursy prowadzić będą kwalifikowane instruktorki. Celem omówienia organizacji kursów zwołuje się **ogólne zebranie pań** (żon i córek pracowników kolejowych na jutro, 2 bm. godz. 18 do sali konferencyjnej Dyrekcji Kolejowej w Bydg.

wódki ramkowe dobre i zdrowe

Członkinie kół kobiecych LOPP.

Zarządy wszystkich kół kobiecych LOPP uchwały na swoim posiedzeniu, że wezmą udział w pochodzie w maskach przeciwczerwonych na zamknięcie XIII Tygodnia L. O. P. P.

Prosimy zatem wszystkie członkinie o gremialny udział w pochodzie, który został wyznaczony na dziś, Zbiórka wszystkich uczestniczek o godz. 17,30 w schronie przeciwgazowym przy ul. Konarskiego 5a.

Ręka w walce maszyny.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa w państwowej fabryce płyt klejonych przy ul. Fordońskiej 20-letnia robotnica Jadwiga Jabłońska, zam. przy ul. Łowickiej 29. Wskutek nieostrożności Jabłońska prawa ręką dostała się w walce maszyny, doznając zgniecenia. Nieszczęśliwą przewieziono do Lecznicy Miejskiej, gdzie prawdopodobnie trzeba będzie dokonać amputacji.

— Zgubione przed kilku dniami w korytarzu 3 urzędu skarbowego rekawiczki damskie odebrać można przy ul. Marsz. Focha 3 pokój. **W kinie Krystal** do odebrania są okulary dziecięce pozostawione na widowni.

— Eugenia Umińska, najwybitniejsza nasza polska skrzypaczka, zapoczątkuje w dniu 4. 10. o godz. 20-tej w auli gimnazjum Kopernika, sezon koncertowy Rady Art. Kult. m. Bydgoszczy. Entuzjastyczne przyjęcie naszej rodaczki poza granicami kraju, jej świetna technika i subtelne odczucie artystyczne, każe nam przypuszczać, że koncert w Bydgoszczy spotka się z przychylnym przyjęciem przez społeczeństwo naszego miasta. W programie niegrywane dotąd na tuł, koncerty utworów współczesnej muzyki polskiej, jak Paderewski, Szymanowski, Perkowski, Andrzejewski. Współudział w koncercie weźmie znany nam pianista prof. Edmund Rösler, który poza akompaniamentem, odegra mistrzowskie utwory Mozarta, Schuberta i Brahmsa. — Sądzymy, że publiczność bydgoska wykaże swoje wyrobienie kulturalne tem, że tłumnie poprze powyższą imprezę o niebawale wysokim poziomie artystycznym. Bliższe szczegóły w afiszach.

— Nieruchomość przy ulicy Podgórej, gdzie przeszło sto lat istniała fabryka mebli Hegego, przeszła drogą kupna na własność p. Stefana Niewińskiego, przedsiębiorcy komunikacji autobusowej.

Bydgoskie Koleje Powiatowe. Rozkład jazdy ważny od 1 października 1936 r.

Odjazd pociągów B. K. P.
do Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 16.50 20.10, 22.00*
do Wierzbucina 10.25* 11.40*, 13.30*, 15.30*, 19.00*, 21.30*
do Wąwelna 13.30*, 19.00*

Przyjazd pociągów B. K. P.
z Koronowa 7.17* 7.35, 8.52, 11.31, 15.10, 19.26, 21.20*
z Wierzbucina 7.55*, 7.50**, 7.50**, 9.18*, 18.01*, 20.03*
z Wąwelna 13.30*, 19.01*

Objaśnienie znaków: Pociągi bez znaków kursują codziennie. Z* kursują w środy i soboty, z** kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki, i piątki. * kursują w soboty i* kursują w niedziele i święta. (1868 2)

Po nitce do kłębka.**Policji bydgoskiej udało się wytropić bandę****niebezpiecznych włamywaczy.****Wozem spedytorskim trzeba było zabrać olbrzymi skradziony materiał.**

Przez dwa miesiące, w lipcu i sierpniu, grasowała w Bydgoszczy nieuchwytna banda złodziej i włamywaczy, która zaniepokoiła w wysokim stopniu mieszkańców naszego miasta i nie mało sprawiła kłopotu policji. Niemal codziennie bowiem doniesiono organom policji śledczej o nowych zuchwałych włamaniach, dokonywanych nawet i w biały dzień. Mimo gorączkowej i wyteżonej pracy policji nie udało się przez długi czas wytropić wyrafinowanych włamywaczy. Dopiero pod koniec ub. tygodnia przeprowadzona energiczna akcja, w której brali udział wszyscy funkcjonariusze policji, doprowadziła na ślad bandy. Ciekawe szczegóły podjętej akcji naszej bydgoskiej policji, uwieńczone pełnym sukcesem, są następujące:

W różnych punktach miasta urządzono przy pomocy całego aparatu policyjnego wielką obławę. Zatrzymano na ulicy **każdą podejrzaną osobę**, po czym nastąpiło wylegitymowanie. Szczególną zwracało uwagę dwóch urzędników policji śledczej podejrzane zachowanie się dwóch mężczyzn,

no w areszcie policyjnym i policja śledcza idąc po nitce do kłębka poczyniła dalsze energiczne dochodzenia. Oczywiście trzeba było dotychczasowy wynik śledztwa trzymać w tajemnicy, ażeby móc ująć włamywaczy i dlatego prasa zachować musiała milczenie.

W międzyczasie jednak udało się zlikwidować szalke zuchwałych włamywaczy, pochodzących z Poznania i okolicy, którzy przez szereg miesięcy grasowali na terenie Pomorza. Ujęto włamywaczy **29-letniego Józefa Henkego, Podającego się za kupca z Zegrza pod Poznaniem oraz 32-letniego rzeźnika wdowca Stanisława Ryszczyskiego, zam. ostatnio w Poznaniu.** Włamywa-

cze założyli sobie melinę nie tylko w Bydgoszczy, lecz i w Grudziądzu, dokąd również bardzo często przyjeżdżali na gościnne występy złodziejskie. Włamywacze urządzili się w ten sposób, że łup skradziony w Bydgoszczy natychmiast przewieźli do Grudziądza i tam ulokowali w melinie, a odwrotnie łup zdobyty w Grudziądzu przewieźli do Bydgoszczy. Włamywacze operowali najbardziej nowoczesnymi narzędziami złodziejskimi, służącymi do otwierania zamków patentowych, tak, że z łatwością dostali się do mieszkań.

Złodzieje przyznali się na razie do dokonania następujących ośm włamań mieszkaniowych, w tym sześć w Bydgoszczy na szkody pp.: Walentego Kowalskiego (Petersona 6), Leona Czarneckiego (Kujawska 9), Heleny Cieniak (Król, Jadwigi 6), Alojzego Wojciechowskiego (Weyssenhoffa 3) i do zakładu XX Misjonarzy na Bielawkach, oraz dwa włamanie w Grudziądzu na szkody p. Lidii Kowalskiej (Focha 24) i Jany Siłaka (Wybickiego 46).

Dzielnej policji bydgoskiej należy pogratulować wspaniałego sukcesu a społeczeństwo bydgoskie po zlikwidowaniu niebezpiecznej bandy włamywaczy napewno odczeka ulgą.

Ostateczny wynik zawodów o puchar Gordon-Bennetta.

Warszawa, 2. 10. (PAT). Aeroklub R. P. komunikuje, iż w wyniku zawodów o nagrodę im. Gordon-Bennetta 1936 r. pierwsze miejsce zajął pilot Demuyter Ernest z Hoffmansem Pierre na balonie „Belgica”, lądując w ZSRR w miejscowości Miedlesza, osiągając odległość w prostej linii od miejsca startu 1715,8 km, w czasie 46 godz. 24 minut.

2) Antoni Janusz i Stanisław Brenk na balonie „LOPP” (Aeroklub R. P.), lądując w ZSRR w miejscowości Nosowszczyzna, przebywając odległość 1534,28 km, w czasie 38 godz. 2 min.

3) Erich Tilgenkamp i m. Bosch na balonie „Zurich 3” (Szwajcaria), lądując w ZSRR w miejscowości Kitoziro, osiągając 1518,4 km w czasie 38 godz. 36 min.

4) Carl Goetze i Werner Lehman na balonie „Deutschland” (Aeroklub Niemiecki), lądując w ZSRR w miejscowości Kiroziara w odległości 1493,99 km, w czasie 33 godz. 56 min.

5) Franciszek Hynek i Franciszek Janik na balonie „Warszawa 2” (Aeroklub R. P.), lądując w ZSRR w miejscowości Maksymowa,

osiągając odległość 1453,36 km, w czasie 33 godz. 20 min.

6) Zbigniew Burzyński i Wł. Pomaski na balonie „Polonia 2” (Aeroklub R. P.), lądując w ZSRR w miejscowości Czaronda, osiągając odległość 1428,64 km, w czasie 31 godzin 45 minut.

7) Otto Bertram i Fritz Schubert na balonie „Sachsen” (Aeroklub Niemiecki), lądując w ZSRR w miejscowości Dymcewo, osiągając odległość 1142,41 km, w czasie 25 godzin 25 minut.

8) Charles Dollfus i Pierre Jackuet na balonie „Maurice Mallet” (Aeroklub Francuski), lądując w ZSRR w miejscowości Osienkowo w odległości 1120,08 km, w czasie 26 godzin 21 minut.

9) Ernst Frank i Johann Bauderer na balonie „Augsburg” (Aeroklub Niemiecki), lądując w ZSRR w miejscowości Czuczemice w odległości 915,81 km, w czasie 20 godzin 6 minut.

10) Philippe Quersin i Van Schelle na „Bruksela” (Aeroklub Belgijski), lądując w ZSRR w miejscowości Zznakowa w odległości 801,04 km, w czasie 18 godzin 31 min.

Jest niezaprzeczonem, że najlepiej zabawić się

można na zabawie

(18707)

Koła A. S. H. w sobotę 3-go br.**w Strzelnicy**

kręcących się na ulicy Dworcowej. Każdy z nich niósł dwie wielkie paczki. W momencie, gdy podejrzani osobnicy weszli do sieni jednego z domów przy ul. Dworcowej, podążyli za nimi agenci śledczy i zażądali wylegitymowania się. Wobec tego, iż wylegitymowanie było niedostateczne, urzędnicy policji śledczej z miejsca obu osobników **aresztowali**. Rewizja przeprowadzona w komisariacie wykazała, że w paczkach znajdowała się garderoba, pochodząca z kradzieży. Ponadto u jednego z aresztowanych znaleziono notesik, zawierający liczne adresy. Sprytny funkcjonariusz policji, obdarzony niezwykłym „węchem” kryminalisty, od razu miał wątpliwości, wyczytawszy adres „**Gdynia, Dworcowa 47**”. I natychmiast przystąpił do dokonania rewizji, lecz nie w Gdyni, ale w Bydgoszczy, w domu przy ul. Dworcowej 47.

Wynik przeprowadzonej rewizji domowej był naprawdę zdumiewający. **Wykryto melinę złodziejską**, mieszczącą się w pokoju zajmowanym przez sublokatorkę **36-letnią Agnieszkę Szymkowiak**, żyjącą z mężem w rozwodzie. Czego tam wszystkie nie było? W pierwszym rzędzie stosy skradzionej bielizny, płaszczy, firan, maszyn do pisania, słowem **prawdziwy dom towarowy**. Magazyn skradzionych przedmiotów był tak wielki, że dla opróżnienia meliny, policja posłużyć się musiała **wielkim wozem spedytorskim**. Zdobyty łup przedstawiał przy tym wartość **kilkunastu tysięcy złotych**. Opiękunke meliny Szymkowiakowa osadzono

Bal reklamowy w Bydgoszczy.

W balu reklamowym Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych biorą udział największe firmy, które nadesłały przeszło 600 artykułów.

M. in. spotykamy duże bomboniere, czekolady, parasolki damskie, szynki w puszkach po 4½ kg, materiały na suknie, towary żyrdardowskie, różne szklane artykuły, wina, przyprawy do zup, pończochy, obuwie, rękawiczki, szale, krawaty, porcelanę, perfumy, wody kolońskie i różne artykuły kosmetyczne oraz wiele innych pięknych i praktycznych rzeczy.

Bal reklamowy ma być w całym słowa znaczeniu balem, w którym wymieniona organizacja pragnie się zareklamować, że **trafi zgodnie organizować się, pracować i ładnie zabawić.**

Dekorację sali już rozpoczęto. Przygrywać będzie znakomita orkiestra **p. Klobuckiego**.

— **Sodalicje Marjańskie m. Bydgoszczy** składają serdeczne „**Bóg zapłać**” wszystkim, którzy przyczynili się do oświetlenia Akademii Skargowskiej w Teatrze Miejskim, a szczególnie ks. rektorowi Cieszyńskiemu z Poznania za wygłoszenie świętego referatu, p. dr. Jaworowiczowej za głęboko ujęte słowo wstępne, chórowi „Echa” za artystyczne wykonanie śpiewów, p. Białasikównę i p. Koledzie za udatne deklamacje, p. Józefowi Pietrowiczowi za porwającą recytację kazania Skargi, p. Kaźmierczakowi i p. prof. E. Roeslerowi za piękny solowy występ muzyczny, firmie Sommerfeld za bezinteresowne wypożyczenie pianina oraz publiczności za liczny udział w akademii.

Bolszewicy zrywają kościoły.

Sławny kościół „**Matki Boskiej z Kazania**”, stojący przy Czerwonym Placu w Moskwie, a stanowiący piękny pomnik starorusyjskiej sztuki architektonicznej z 17 wieku, pada obecnie ofiarą zniszczenia. Dzieli on los wszystkich tych kościołów, które bolszewicy zniszczyli, o ile nie zrobili z nich muzeów bezbożniczych albo lokali klubowych.

Zastępcza służba wojskowa.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). Opracowany jest obecnie projekt ustawy o zastępczej służbie wojskowej. Zastępczy ten obowiązek polegałby na wykonywaniu pracy do celów obrony Państwa i ewentl. potrzeb gminy, lub gromady.

Obowiązani do służby w granicach gminy musieliby wykonywać zleczone im czynności darmo, żywiąc się na własny koszt i pracując własnymi narzędziami.

Pracując poza terenem zamieszkania (gminy) mieliby prawo do bezpłatnego kwaterunku, wyżywienia i zwrotu kosztów przejazdu.

Obowiązkowi tej służby podlegaliby: uznani za zdolnych do służby wojskowej w pospolitym ruszeniu z bronią lub bez, kategoriach C i D, z wyłączeniem osób, które przesłużyły w wojsku w służbie czynnej ponad 5 miesięcy, oraz duchowni wyznania katolickiego; 2) wszyscy częściowo zwolnieni od służby wojskowej, jako ponadkontyngentowi — od dnia, w którym ukończyli 25 lat.

Obowiązani do służby wojskowej, zastępczej, powoływani byli do takich robót, do jakich byłiby zdolni fizycznie, lub ewentualnie do pracy, jaka odpowiadałaby ich kwalifikacjom fizycznym.

O zwolnieniu od PZSW, mogliby się



ubiegać: 1) z powodu choroby lub kalectwa niezdolni do żadnego rodzaju prac, wykonywanych z tytułu zastępczego obowiązku; 2) obywatele polscy przebywający zagranicą; 3) ci, których powołanie do służby mogłoby wywołać szkodę istotną dla interesu publicznego lub z powodu ważnej przyczyny prywatnej. W tych przypadkach zwolnienie mogłoby być udzielane tylko na czas trwania okoliczności uzasadniających zwolnienie. (r)

Co komu życzyć?

Październik nie jest podobny do maja, posiada jednak tę wspólną z nim cechę, że jest miesiącem licznych imienin. Gdy w maju składamy życzenia Zygmuntom, Florianom, Stanisławom, Zofiom, Feliksom, Juliom, Filipom itd., to w październiku gratulujemy Franciszkom, Arturom, Wincentym, Edwardom, Jadwigom, Teresom, Lucynom, Irenom, Ewarystom, Tadeuszom.

I czegoż im życzymy? Oczywiście — zdrowia, szczęścia, pomyślności i... wygranej na loterii. Na spełnienie pierwszych trzech życzeń nie wielki tylko wpływ wywrzeć możemy, musimy się ograniczyć do pomagania przeznaczeniu, którego zresztą nie znamy. Natomiast nie jest dla nas tajemnicą przyczyna, dla której możemy wygrać: przyczyną tą jest mianowicie posiadanie losu, który daje nam możliwość wzięcia udziału w grze. Dalibyśmy dowód małej dbałości o własne dobro, gdybyśmy mogąc, nie wywołali sami tej przyczyny.

Co do skutków, to o nich będziemy się mogli przekonać niedługo, bo 22 bm. rozpocznie się ciągnięcie pierwszej klasy trzydziestiej siódmej loterii państwowej i potrwa cztery dni.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę, 3 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie **sekcji formiarzy Ch. Z. Z.** w lokalu p. Dzierżyńskiego, ul. Wrocławska 1. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. Zarząd.

KRAWCY, BACZNOŚĆ!

W poniedziałek, 5 bm. o godz. 20-tej odbędzie się zebranie **Chrześć, Związku Czeladzi Krawieckiej** w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

Na porządku obrad sprawy zarobkowe; obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Sprawy sokole.**Sokół żeński.**

Dziś, w piątek o godz. 7.30 odbędzie się zebranie grona technicznego w sekretariacie przy ul. Dworcowej 5. Obecność wszystkich druhen konieczna.

PIŁKARZE SOKOŁA I.

Zebranie informacyjne dziś w piątek, o godz. 20 w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego w sprawie niedzielnego meczu.

Tow. gimn. Sokół III.

Zebranie zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 6 października o godz. 19.30 u druha Woźniaka, ul. Gdańska 1/4. Ważne sprawy; obecność wszystkich konieczna.

Tow. gimn. Sokół III, oddział konny.

Przypomina się druhom o ćwiczeniach gimnastycznych, które odbywają się w piątki od godz. 19 do 21 w sali gimnastycznej przy ul. Kordeckiego. — Kierownik.

O. p. n. Sokół V.

Dziś, w piątek 2 bm. o godz. 19-tej zebranie oddziału w lokalu p. Dzierżyńskiego. Obecność wszystkich konieczna.

*Cheżeść. Liga Pracy
to symbol walki
o lepsze jutro Polski!
Wstąp do Ch. L. P.!*

STATNIE WIADOMOSC

Minister oświaty wygłosi w Poznaniu przemówienie do młodzieży akademickiej.

Warszawa, 2. 10. (tel. wł.). W związku z uroczystościami poznańskimi, jakie odbędą się w nadchodzącą niedzielę (uroczystość nadania doktoratu honorowego Panu Prezydentowi Rzplitej) minister oświaty prof. Świątosławski wygłosi przemówienie do młodzieży akademickiej p. t. „Młodzież akademicka wobec zagadnień teraźniejszości i przyszłości”, które następnie będzie nadane przez radio w niedzielę, 4 bm. o godz. 18.30. Następnego dnia, tj. w poniedziałek o godz. 18 wiceminister Ujejski wygłosi przez radio przemówienie do młodzieży akademickiej, w związku z rozpoczynającym się rokiem akademickim w uczelniach wyższych. (r).

Niemcy powiększają swoje siły zbrojne nad polską granicą.

Warszawa, 2. 10. (Tel. wł.). Ag. Press donosi z Wiednia: Niemieckie władze wojskowe przystąpiły do reorganizacji armii. Zgodnie z ustawą wojskową Niemiec z roku 1935, armia niemiecka liczyła 12 okręgów wojskowych (Wehrkreis) i 36 dywizji. Nowa organizacja armii niemieckiej przekracza ramy tej ustawy i przewiduje utworzenie nowych okręgów wojskowych. Nowy „Wehrkreis” ma być utworzony również wzdłuż granicy polskiej. Jest to równoznaczne z powiększeniem niemieckich sił zbrojnych na wschodzie. (r)

Zamachu morderczego dokonano na właścicielach Truskawca.

Truskawiec. Dnia 30 ubm. dokonano zamachu morderczego na naczelnego dyrektora zakładu zdrojowego w Truskawcu dra Romana Jarosza oraz brata jego inż. Aleksandra Jarosza. Sprawca zamachu strażnik leśny Michał Kobielnik dał dwa strzały rewolwerowe z bezpośredniej odległości do braci Jaroszków. W godzinach popołudniowych przyjechali do Truskawca wiceprokurator z Drohobycza dr. Sklenar, sędzia śledczy Michalski, komendant pow. policji, którzy przeprowadzają dochodzenia na miejscu.

Śnieg w górach.

Kraków, 2. 10. (PAT). Na terenie województwa krakowskiego panuje dalej chłodna pogoda z opadami śnieżnymi w okolicach górskich. W Tatrach pokrywa śnieżna sięga około 8 cm.

Fatalny stan bezpieczeństwa na wsi pomorskiej.

Ze wszystkich stron organizacje rolnicze na Pomorzu otrzymują alarmujące wiadomości o zwiększeniu się kradzieży i przestępstw po wsiach. Stan bezpieczeństwa na wsi uległ ogromnemu pogorszeniu, tak, że rolnik, zwłaszcza mieszkający w pobliżu miast, musi bardzo dużo pracy poświęcać na pilnowanie swego mienia, a i to nie zawsze przynosi pożądane skutki.

W związku z tym, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wysuwa potrzebę bardziej liberalnego, niż to jest obecnie, udzielania rolnikom pozwoleń na kupno i noszenie broni. Ponad to opłaty za te pozwolenia winny być dla rolników znacznie zmniejszone.

Co się tyczy władz bezpieczeństwa, to posterunki policji tak są przeładowane obowiązkami załatwiania różnego rodzaju spraw i w związku z tym mają tak dużą ilość korespondencji do załatwienia, iż niewiele pozostaje im czasu na poświęcenie się istotnemu pilnowaniu bezpieczeństwa w okręgu swych posterunków.

Przed wszystkim w zakresie tym wysuwa się konieczność wzmocnienia posterunków policyjnych na wsi, a zwłaszcza w okręgach wiejskich podmiejskich, gdzie stan bezpieczeństwa pozostawia szczególnie dużo do życzenia.

Ponad to, zdaniem rolnictwa pomorskiego, posterunki policyjne powinny się znajdować w siedzibie każdej gminy zbiorowej, a na terenie gminy w poszczególnych jej odleglejszych punktach powinny być rozmieszczone mniejsze posterunki.

Czesi wznawiają sądową komedię.

Morawska Ostrawa, 2. 10. (PAT). „Poleadni List” zamieszcza pt.: „Nowy wielki proces z polskimi sprawcami

Nowy polski kontrtorpedowiec spuszczony na wodę.

W Cowes na wyspie White w stoczni angielskiej odbyła się 1 bm. uroczystość spuszczenia na wodę drugiego budowanego w tej stoczni kontrtorpedowca marynarki polskiej. Matką chrzestną nowego kontrtorpedowca była pani ambasadorowa Raczyńska, która rozbijając w tradycyjny sposób butelkę szampana o kadłub statku, ochrzciła go mianem „Błyskawicy”. Po tym akcie nastąpiło spuszczenie kontrtorpedowca na wodę. Następnie odbyło się śniadanie, wydane przez stocznię, na którym wygłoszono przemówienia okolicznościowe. M in. w imieniu admiralicji brytyjskiej przemawiał dowódca floty, stacjonowanej w porcie wojennym w Portsmouth, admirał sir Wiliam Fisher, który podkreślił, że najstarsza marynarka świata cieszy się z owocnej współpracy z najmłodszą z współczesnych marynarek. To, że marynarka polska jest najmłodsza oznacza, że jest ona również najbardziej nowoczesna, czego dowodem są oba budowane w stoczni angielskiej kontrtorpedowce. Admirał Fisher wyraził nadzieję, że dwie marynarki — brytyjska i polska współpracować będą na rzecz utrzymania pokoju.

wybijania szyb” następującą wiadomością:

„Jak się dowiadujemy ze źródeł urzędowych, w ciągu 14 dni wznwiony zostanie przed sądem okręgowym w Morawskiej Ostrawie wielki proces przeciwko polskim irredentystom Bockowi i towarzyszą, którzy wybijali okna w czeskich szkołach na Śląsku Cieszyńskim i dokonali kilku zamachów na pociągi, mosty i obywateli czeskich(?). Proces już się raz odbywał, został jednak odroczony celem przesłuchania nowych świadków”.

Na przemówienie to odpowiedział ambasador R. P. Raczyński, że Polska jako kraj, miłujący pokój, interesuje się przede wszystkim możliwościami rozwoju stosunków handlowych, a nie zdobyczy wojennych. Ambasador Raczyński porównał Polskę pod względem geograficznym do potężnego drzewa, którego gałęzie rozpościerają się wzdłuż doliny Wisły i sięgają aż do Karpat. Życie tego drzewa uzależnione jest od wąskiego pnia, jakim jest pas ziemi, stanowiący dopływ Polski do morza. Korzeniami swego handlu Polska tkwi w wodach Bałtyku i oceanów. Zadaniem marynarki polskiej, a tym samym obu kontrtorpedowców „Gromu” i „Błyskawicy” jest strzec tych korzeni i tego pnia życia polskiego. Soki żywotne drzewo to czerpie z handlu, utrzymywane przez Polskę z innymi państwami. Wielka Brytania, posiadając wyjątkową tradycję marynarki wojennej i handlu zamorskiego, zajmuje w polskich stosunkach morskich wybitne miejsce. Jest to wielkim zaszczytem dla marynarki polskiej, że otrzymuje przyjazną pomoc brytyjskich władz morskich. Pomoc ta służyć ma pokojowi i wspólnym interesom wzmocnienia handlu światowego.

Czechów do Słowacji, zwłaszcza na stanowiska w służbie państwowej, przez co pogarsza się wciąż sytuacja Słowaków, którym odbiera się w ten sposób możliwość znalezienia pracy. Ostatnio przeniesiono z Czech do Słowacji kilkudziesięciu maszynistów kolejowych. Fakt ten świadczy, że Czesi nie zmienili dotychczas wobec narodu słowackiego swego stanowiska, podyktowanego skrajnym egoizmem i nieufnością. Słowacy, którzy uzyskali stanowiska w służbie państwowej, narażeni są na prześladowania. Odsuwa się ich na podrzędne stanowiska i uniemożliwia awanse. W tych warunkach Czesi nie mogą się dziwić, że Słowacy odnoszą się do nich z nieufnością i niechęcią.

Floren holenderski nie będzie stabilizowany.

Haga. (PAT) Premier holenderski Colijn, wygłaszając przed drugą izbą przemówienie, dotyczące zarządzeń monetarnych rządu, tłumacząc konieczność odstąpienia od parytetu złota w chwili, gdy bank państwa posiada poważne i dostateczne rezerwy kruszcu, oświadczył: rząd nie zamierza wprowadzać modyfikacji ustawy monetarnej i nie będzie ustalał nowej wartości florena. Inaczej mówiąc, rząd nie myśli w chwili obecnej o ustawowej dewaluacji. Dewaluacji takiej nie sprzyja bowiem zakłócona sytuacja na międzynarodowym rynku pieniężnym. Należałoby się jednak zdecydować raczej na naturalną deprecjację florena w stosunku do kursów zagranicznych. W danej chwili trudno jest ustalić stopę tej deprecjacji. Stosunek między florenem holenderskim i florenem indoholenderskim nie ulegnie żadnej zmianie.

Zwłoki noworodka znalezione w lesie.

W stanie silnego rozkładu znalezione na Biedaszkowie w lesie zwłoki noworodka. Jak należy wnioskować, trup już od kilku tygodni znajdował się w lesie. Dotąd nie udało się ustalić pochodzenia zwłok.

Uwaga, smakosze!

Jutro, w sobotę „Pod Lwem” nie za czyste, ale dobre świnioobicie. Smacznie i obficie będą podawane kiszki własnego wyrobu, flaki, nogi wieprzowe, drób, dziczyzna itp., na które uprzejmie zaprasza gospodarz Zygmunt Cymmer. Dobrze pielęgnowane napoje. Koncert do rana. (18709)

Koledzy Sybiracy!

W październiku br. odbędzie się zjazd Sybiraków w Krakowie w związku ze złożeniem ziemi na kopiec w Sowińcu. Ziemia została przywieziona z Syberii z miejsc pobytu Marszałka Piłsudskiego oraz z grobów żołnierzy B. V. dywizji syberyjskiej. Zniżki kolejowe 70—80% w obie strony. Karta uczestnictwa 1,50 zł. Rodziny Sybiraków korzystają z tych samych ulg.

Z powodu zjazdu odbędzie się walne zebranie Sybiraków w sali restauracji „Pod Lwem” w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 7, w niedzielę 4 października o godzinie 17.

Prezes: (—) W. Młodecki.

BYDGOSKA GIELDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 1. X. 36 r.
Zytnowe 17,60; 17 75; 18,00 pszen standard 24,50—25,00; jęcz. browarowy 22,00—24,00; jęcz. 661—667 g/l 19,75—20,25; jęcz. 643—649 g/l 19,50—19,75 jęcz. 620,5—626,5 g/l 18,75—19,00; owies zadeszczony 15,50—16,25; mąka żytnia wyciągowa 00—30% w. w. 00,00—10,00 gat. I 0—50% w. w. 27,50—28,00 gat. II 0—50% w. w. 26,50—27,00 gat. III 50—65% w. w. 21,50—22,25; mąka żytnia razowa 0—95% w. w. 21,25—21,00; w. w. 21,25—21,00; mąka pszena gat. I wyciągowa 0—20% w. w. 40,50—42,00; gat. IA 0—45% w. w. 39,50—40,00; gat. IB 0—55% w. w. 38,75—39,25; gat. IC 32—60% w. w. 35,00—35,50; gat. ID 0—65% w. w. 37,25—37,75; gat. IIA 20—55% w. w. 33,50—34,50; gat. IIB 20—6% w. w. 33,00—34,00; gat. IIC 45—55% w. w. 32,00—33,00; gat. IID 45—65% w. w. 31,25—32,25; gat. IIE 55—60% w. w. 30,00—31,00; gat. IIF 5—65% w. w. 27,00—27,50 gat. IIG 60—65% w. w. 26,00—27,50; mąka pszena r z o w a 0—95% w. w. 23,00—23,50; Otreby żytnie wymiat stand. 11,00—11,50; Otreby pszenne miakkie 11,00—11,50; Otreby pszenne średnie 10,50—11,00; Otreby pszenne grube 12,00—12,50; Otreby jęczmień 12,25—13,25; rzepak zimowy bez worka 36,00—38,00; rzepak zimowy bez worka 34,00—36,00; mak niebieski 59,00—64,00; gorczyca 31,00—33,00; siemię lniane 35,00—37,00; peluska 20,00—21,00—wyka 18,00—19,00; sarada 0,00—0,00; groch polny 18,00—19,00; groch Wiktorja 20,00—24,00; groch Fojgera 22,00—24,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin 26ty 00,00—00,00; ziemniaki nadnotekie 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne za kg. % 14,5; płatki ziemniaczane 14,50—15,25 makuch iniany 18,50—19,00; makuch rzepakowy 14,50—15,00 makuch stoncznikowy 42/44% 17,50—18,50 makuch kokosowy 00,00—00,00; wtyłki suszone 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnotekie luzem 5,00—5,50 śrut soja 00,00—00,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płać w dniu 2. 10. 1936 r.
dolary amerykańskie 5,28
dolary kanadyjskie 5,27
funty szterlingów 26,19
franki szwajcarskie 79,60
marki niemieckie 3,—
szylingi austriackie 98,—
guldeny gdańskie 99,80

Pamiętaj, że w Kolekturze

KAFTALA

Bydgoszcz, Jagiellońska 2 Gdynia, 10 Lutego 5
padają stale wielkie wygrane. Tam padło w 36-tej Loterii (18597)

100.000 na Nr. 194977
10.000 na Nr. 21864, 57551, 81418, 150988

4 razy po zł 5.000,— 19 razy po zł 2.500,— 32 razy po zł 2.000,—
62 razy po zł 1.000,— oraz wielkie ilości mniejszych wygranych.

Poza tym padło tam między in.

zł 1.000.000 w 26-ej Loterii na Nr. 61415
zł 1.000.000 w 31-ej Loterii na Nr. 72450

Losy 1-ej klasy są już do nabycia
Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie Konto P. K. O. 304761

Ks. Hlinka przypomina Beneszowi czeskie zobowiązania.

Bratislava, 2. 10. (PAT). Prezydent Benesz podczas swej podróży po Słowacji przybył do Ruzomberku, gdzie udał się na grób Słowaków, poległych podczas manifestacji narodowej w październiku 1907 r.

Prezydenta powitał dłuższym przemówieniem przywódca słowackiego stronnictwa ludowego ks. Hlinka, który oświadczył m. in.:

„Panie prezydencie, trwamy nadal przy naszych oświadczeniach, złożonych w Pittsburghu dnia 30 maja 1918 r. i w Turcz. Św. Marcinie dnia 30 października 1918 r. To, co mówił prezydent Ma-

saryk w Pittsburghu, to powtarzamy również nad mogiłami: „domagacie się wszystkich urzędów, nawet najwyższych, a otrzymacie je”. Trwamy również przy tym, co nam gwarantuje nasza magna charta — umowa pilsburska: „Słowacy będą mieć własną administrację, swój sejm i swoje sądy”. Język słowacki będzie językiem urzędowym w szkołach, urzędach i życiu publicznym”.

Ucisk Słowaków wzmaga się.

Bratislava, 2. 10. (PAT). „Slovenska Pravda” pisze o ciągłym przyplwywie

SPORT

POLONIA — GOPLANIA. CIEKAWY MECZ O MISTRZOSTWO KL. A.

Po dłuższej przerwie ujrzymy w niedzielę o godz. 15 na Stadionie Miejskim jedynego reprezentanta Bydgoszczy — Polonię w meczu A klasy z Goplanią Inowrocław. Nieszczęśliwie wysoka przegrana z Gryfem nie odzwierciedla faktycznych walorów Polonii i nie wątpimy, że w niedzielę zdoła Polonia zrehabilitować się za porażkę. Drużyna Polonii w obecnym okresie występuje z graczami młodymi, niedoświadczonymi i temu należy przypisać dotychczasowe psychiczne załamanie. Obecnie spodziewać się należy, że młodzi nabrali już odpowiedniego ducha i niewątpliwie staną na wysokości swego zadania, by bronić barw klubu. Mecz ten poprzedzony będzie o godzinie 12 zawodami o mistrzostwo B-klasy między Brda a rezerwami Polonii.

FINALOWE SPOTKANIE W SZCZYPIORNIAKU O MISTRZOSTWO MIASTA.

W niedzielę o godz. 10.30 na Stadionie im. Marsz. Piłsudskiego walczyć będzie o tytuł mistrza miasta w szczypiorniaku T. G. Sokół I z WKS. C. W. T. „Lot”.

SZESNAŚCIE PAŃSTW NA MISTRZOSTWACH HOKEJOWYCH ŚWIATA.

Do hokejowych mistrzostw świata, które odbędą się w dniach 17—27 lutego 1937 r. w Anglii w miejscowości Wembley, zgłosiło się dotychczas 16 państw. Poza gospodarzami, którzy bronią tytułów mistrza świata i Olimpiady, startować mają reprezentacje Niemiec, Ameryki, Kanady, Szwajcarii, Francji, Polski, Węgier, Austrii, Czechosłowacji, Włoch, Japonii, Rumunii, Norwegii, Holandii i Belgii.

WKS. C. W. T. „LOT” DRUŻYNOWYM MISTRZEM MIASTA JUNIORÓW W LEKKIEJ ATLETYCE.

W finałowym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo miasta juniorów w lekkiej atletyce po wyrównanej walce WKS. C. W. T. „Lot” zwyciężył Młodzieżowy Klub Sportowy różnicą jednego punktu 44:43.

Wszystkie konkurencje stały na wysokim — jak na juniorów — poziomie.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się jak następuje:

60 m: 1) Czajkowski (Lot) 7,6 sek., 2) Kasperski (Lot) 7,6 sek.

1500 m: 1) Stefański (Lot) 4:54,8 sek., 2) Kindermann (MKS) 4:55 sek.

4x75 m: WKS. C. W. T. „Lot” — 36,7 sek., MKS. — 36,9 sek.

10x100 m: WKS. C. W. T. „Lot” — 2:04,6 sek., MKS. — 2:07,2 sek.

Skok wzwyż: 1) Borajkiewicz (MKS) 160 cm., 2) Spólnicki (Lot) 155 cm.

Skok w dal: 1) Borajkiewicz (MKS) 6,11 m., 2) Dądelewski (MKS) 5,64 m.

Rzut dyskiem: 1) Kindermann (MKS) — 38,20 m., 2) Maciejewski (MKS) 37,47 m.

Rzut oszczepem: 1) Maciejewski (MKS) 44,97 m., 2) Czajkowski (Lot) 43,55 m.

Pchnięcie kulą: 1) Maciejewski (MKS) — 12,78 m., 2) Nowak (Lot) 12,35 m.

NIEDZIELA PIŁKARSKA NA BOISKU ŚWITALY W BYDGOSZCZY.

W niedzielę odbędą się na boisku im. Świtaly następujące zawody piłkarskie: o godz. 10-ej walczyć będzie K. S. Leo z Sokółem Nakło i o godz. 12 II Amator z K. S. Łobzonką Wyrzysk — o mistrzostwo C-klasy Pomorza.

Następnie odbędą się spotkania piłkarskie o mistrzostwo B-klasy Pomorza: o godzinie 14 spotka się Sokół V z miejscową Astorią a o godzinie 16 Amator z Gwiazdą. Wstęp na boisko 25 gr.

SOKÓŁ I — CZARNI (NAKŁO).

Ciekawy mecz o mistrzostwo B-klasy rozegrają w niedzielę o godz. 10.30 na Stadionie Miejskim wyżej wymienione drużyny. Spodziewać się należy gry zaciętej i interesującej.

ZAWODY BOKSERSKIE ASTORIA — GKS, GRUZIADZ.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Bydgoszczy pierwsze spotkanie o drużynowe mistrzostwo bokserskie Pomorza pomiędzy bydgoską Astorią a Gruziadzkiem Klubem Sportowym (Pepege). Zawody odbędą się w Resursie Kupieckiej o godz. 11.30 w południe. Drużyny wystąpią we wszystkich wagach w następującym składzie. Na pierwszym miejscu astoriacy:

waga musza: Wypijewski — Kwiatkowski, kogucia: Woitkowiak — Krzemiński III, półciężka: Radowski II — Janikowski, lekka: Dorsz — Krzemiński I, półśrednia: Karasek — Witkowski I, średnia: Sobek — Trzybiński, półciężka: Łukowski — Sobociński, ciężka: Borożyński — Lutobarski.

Dostosowując się do obecnych ciężkich warunków, obniżono znacznie ceny wstępu a w dodatku młodzież szkolna płaci tylko połowę.

Jesienny Turniej Gier Sportowych. W jesiennym Turnieju Gier Sportowych zorganizowanym przez Polską YMCA bierze udział rekordowa ilość drużyn. Dziewięć klubów gdyńskich zgłosiło swój udział, co w sumie czyni około 100 zawodników. W dalszym ciągu turnieju w sobotę i niedzielę, dnia 3, 4. X. odbędą się następujące rozgrywki: Sobota o godz. 15: koszykówka — DAPL — K. S. Błękitni, K. S. Gdynia — YMCA I, siatkówka — R. K. S. Bałtyk — YMCA I, DAPL — K. S. Błękitni, K. S. M. — DAPL.

Niedziela od godz. 9: koszykówka — K. S. Błękitni — KPW, YMCA I — YMCA II, siatkówka — YMCA I — YMCA II, K. S. Błękitni — KPW, od godz. 14: koszykówka — R. K. S. Bałtyk — YMCA II, KPW — YMCA I, DAPL — Gdynia, siatkówka — KPW — YMCA I, DAPL — Gdynia, YMCA II — R. K. S. Bałtyk.

Podwyżka cen za przewóz cegły ukarana aresztem.

Warszawa, 1. 10. Z polecenia władz został aresztowany w Warszawie właściciel przedsiębiorstwa przewozowego cegły, Konkol Bolestaw, ul. Freta 38, który posiadając 5 własnych furmanek i wynajmując dodatkowo wozy, podwyższył od dnia 29 września taryfę opłat od tysiąca sztuk cegły z 8 z na 9 złotych.

Aresztowany agitował, aby inni przedsiębiorcy, transportujący cegłę, zaprzestali przewozów z dworca Warszawa-Towarowa na Rakowiec dla społecznego przedsiębiorstwa budowlanego.

Próbna jazda motocyklem skończyła się katastrofą.

Podczas próbnej jazdy na motocyklu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 33-letni technik Leon Breit, zam. przy ul. Fordońskiej 104. Technik odniósł dość poważne obrażenia cieleśne, tak, że musiano go odstawić do Lecznicy Miejskiej. Motocykl został kompletnie rozbity.

— **Baczność! Kółko muzyczne „Dzwon”** urządza zabawę taneczną w sobotę, dnia 3 bm. w sali „Nowa Gospoda” (dawn. Ferenc) przy ul. Bronisława Pierackiego 18. Początek o godz. 18.30. Orkiestra doborowa. Sympatyków zaprasza zarząd. (18710)

— **Dancing Polskiego Czerwonego Krzyża.** W niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 17-tej odbędzie się w sali malinowej hotelu „Pod Orłem” dancing, z którego dochód przeznaczony jest na organizację i szkolenie drużyn ratowniczych. Ze względu na wzniosły cel, prosimy społeczeństwo o poparcie tej imprezy. (18712)



Zawsze podziwiana
Cera pielęgnowana kremem „Sekret Piękności” budzi zawsze zachwyty mężczyzn. Łagodna maść, czystość i miękkość skóry osiągnięta w krótkim czasie. Te kobiety, które używają codziennie kremu „Sekret Piękności”. Działanie jego jest szybkie, pewne i łagodne.

SEKRET PIĘKNOŚCI
— **Hojny dar dla żołnierzy.** Właściciel księgarni p. Gieryn ofiarował bibliotece ruchomej P. B. K. jeden komplet, składający się z 50 książek. Zarząd P. B. K. wyraża ofiarodawcy gorące podziękowanie i prosi społeczeństwo o dalsze ofiary. (18713)

Życia towarzysko.

Piątek 2 października.
Godz. 19.30: **Tow. śpiewu „Halka”.** Zebranie zarządu. O godz. 20 zebranie kwartalne w lokalu „Stara Gospoda” (dawn. Patzer), ul. św. Trójcy 33. Uprasza się o liczne przybycie członków.

Godz. 20.00: **Klub mandolinistów „Lutnia”.** Lekcja oddziału I. w hotelu Lengning, ul. Długa 37. — Zaproszenia na zabawę w dniu 10 października można otrzymać u członków klubu.

— **R. K. S. „Amator”.** Zebranie plenarne klubu, połączone ze schadzka sekcji piłki nożnej i sekcji ciężko-atletycznej. Konieczny udział wszystkich piłkarzy i atletów. W niedzielę mecze piłkarskie z „Gwiazdą” i wyrzyską „Łobzonką”.

— **Bydgoski Chór Męski.** Lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego, ul. Szczecińska 1.

Sobota 3 października.
Godz. 10.00: **Związek Emerytów P. K. P. województwa zachodnich.** Zebranie u p. Mellerowej, plac Piastowski 17. Zebranie zarządu o godz. 8.30.

Godz. 21.00: **Zrzeszenie Zawodowych Automobilistów, filia Bydgoszcz.** Zebranie miesięczne w lokalu p. Lemańskiego, ul. Cieszkowskiego, róg Pomorskiej. O liczny udział prosi zarząd.

* **Słow. Dzieci Marii u św. Floriana.** Zebranie miesięczne w niedzielę, 4 października o godz. 16 w kaplicy Zakładu św. Floriana. Udział wszystkich członkiń konieczny.

Koło Instruktorów II kl. P. C. K. w Bydgoszczy. W niedzielę 4 bm. o godz. 14 zebranie plenarne w poradni sportowo-lekarskiej przy ul. Libelta 5. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków oraz sympatyków.

Kat. Tow. Kobiet „Jutrzenka” przy parafii św. Trójcy. Zebranie miesięczne we wtorek 6 bm. o godz. 17 w salce parafialnej. Referat wygłosi ks. prof. Majszak. O liczny udział uprasza zarząd.

ZMARLI:
Ś. p. Anna Derronowa z domu Kustusz, lat 84, w Weiherowie.
Ś. p. Melania z Kuklińskich Węsierska, lat 72, w Kartuzach.
Ś. p. Joanna Katarzyna Ranusowa, lat 72, w Jarocinie.

KINO KRISTAL

Dziś w piątek, uroczysta premiera!

Najnowsza kreacja naszego znakomitego rodaka

JANA KIEPURY

w wspaniałym filmie śpiewno muzycznym p. l.

Pieśń Miłości

Partnerką Kiepury jest gwiazda Metropolitan Opera Nowy York Gladys Swarthout
Przepiękna muzyka. Bajeczne zdjęcia. Niezwykła treść. Melodyjne piosenki i arie.

Nadprogram: Najnowszy Tygodnik Pata
Dożynki Wielkopolskie w Wyrzysku p. Nakłem
Humorystyczny dodatek rysunkowy

(18745)

Początek o godzinie 5, 7 i 9, w niedzielę o godz. 3.20, 5.10, 7 i 9.10.

Kasle białe i kolorowe
Piece przenośne i kucharki
największy wybór najniższe ceny

O. Schöpper
Bydgoszcz, Zduny 9.
18406

SPRZEDAŻ

Kamienica
3 składy, dochód 7400
60000, wpłaty 30000. (10392)
Dwupiętrowa
32 000, wpłaty 12000 zł.
Młyn
wodny, 20 mórg ziemi
18000 zł. Informator, Sniadeckich 42.

Maszyna
do sycia tano. Długa 68,
m. 4a podwórze. 10375

Kolonialkę (18724)
stara zaprowadzona sprze-
dam. Pomorska 12—3.

3 miesięczne
wyższy sprzedam. Pawlak,
Grabno, pow. Chełmno.
18737

Rower
balonowy. Gdańska 67,
m. 19. Oficyna. (10384)

Terrier ucieki
nazwa Kwirl. Zimmer,
Krakowska 5. (10385)

Futro
czarne i kurtkę tano
sprzeda Lewandowska,
Gdańska 152—12, podwór-
rze. (10380)

POSADY WOLNE

Kucharz
sila pierwszorzedna, po-
trzebny od zaraz Dwór
Artusa Toruń. (18721)

Uczennice
do buchalterii. Praktyczne
kursy księgowości. Sni-
adeckich 10—1. 10369

Służąca
potrzebna. Welniany Ry-
nek 9. (18733)

Służąca
przychodnia, ucziwa do
wszelkiej pracy, pomocy
w sklepie. Adres wskaże
Dziennik. (10381)

Kucharka
gospodyni restauracyjna,
z wypiekami ciast, smacz-
nie gotująca, potrzebna.
Odpisy świadectw, foto-
grafia, pensja. Hotel Po-
morski, Kościelna. (18715)

Samodzielna
ksiazka o wa potrzebna.
Zgłoszenia pod „Samo-
dzielna” filia Dziennik. (10377)

Kucharka
na wypomóżkę potrze-
bna Marszałka Focha 20.
Restauracja. (10376)

Steper(ka)
dobra sila potrzebna. Po-
morska 17—2. (10395)

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Dłu-
ga 32. (18706)

Portierstwo
dla bezdzietnych. Sni-
adeckich 31—1. 10390

Bufetowa
do obsługi gości potrze-
bna. Gdańska 184. (10378)

Fryzjer
stała wypomóżka. Cho-
cimska. (10389)

Uczniów
wstawi mistrz rzeźnicki.
Waschau, w Grucznie po-
wiat Swiecie. (18710)

Pomocnik
krawiecki potrzebny.
Szczecińska 8—15. (10374)

MIESZKANIA SZUKA

Mieszkania
2—3 pokojowe z przy-
należnościami, poszukuje
od 1. 12 36 samotna urzę-
dniczka na stałej posadzie.
Zgłoszenia filia Dzienni-
ka „Samotna”. (10392)

2 pokoje
z kuchnią poszukuje w
okolice Placu Piastow-
skiego urzędnik na sta-
łej posadzie, zapłaci rok
z góry. Zgłoszenia pod
„Zarząd Gminny”. (18695)

DACH NAD CEGŁA

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuchnia, Ugory 45.

1 i 2 pokojowe:
Toruńska 13.

2 pokojowe:
kuchnią, Sniadeckich 13/1.

3 pokojowe:
kuchnią, Grunwaldzka 187.

5-cio pokojowe
mieszkanie ewent. garaż,
tel. 37-60 (18693)

2 pokoje
z kuchnią od 1. XI. Kali-
ska 2 (Bielawki). (18687)

3 pokoje (18690)
kuchnią. Wiadomość Ga-
nasiński, Jezuicka 12.

4 pokoje
z kuchnią do wynajęcia
Kujawska 10. (18662)

2 pokoje
i kuchnia wolne. Tuchol-
ska 1. (18704)

4 pokoje (10387)
Aleje Mościckiego 5.

1—2
pokoje centrum, wolne.
Sniadeckich 10—1. (10370)

POKOJE WOLNE

Pokój
Gdańska 113—4. (10391)

Gdańska 25 II.
Umeblowany pokój na 2
osoby. (10393)

Pokój
Świętojańska 23—3. (10382)

Pokój
utrzymaniem, — łazienką.
Zduny 13—2. (10386)

Pokój
Pomorska 51—6. (10397)

Pokoje (10379)
dla przyjezdnych tano.
Cieszkowskiego 4, m. 3.

Pokój
słoneczny lepszego pana,
lub pani. Szczecińska 1,
m. 5. (10367)

Eleganckie
umeblowane pokoje. Dwor-
cowa 88—3. (10371)

MATRYMONIALNE

Panna
lat 25, praktyczna, zyr-
bna, zdecydowana, z małą
gotówką, 3 pokojowym
urządzeniem, wyjdzie za
wojskowego, urzędnika
państwowego w wieku
30—50 lat Wdowiec z
dzieckiem niewykuczony.
Of. do Dziennik pod „Zde-
cydowana”. (18719)

Dnia 30 września 1936 roku zmarł w Szpitalu Okręgowym w Toruniu st. sierżant ś. p.

Marian Olejniczak

odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem za wojnę i Medalem 10-lecia.

Komendant i Oficerowie Szkoły.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 3. X. 1936 r. o g. 10.00 w kaplicy szkolnej Szkoły Podchorążych dla Podoficerów, pogrzeb w dniu 3. X. 1936 r. o godzinie 15.30 z kaplicy szkolnej, na nowy cmentarz garnizonowy. (18729)

W dniu 30 września 1936 r. zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi Kolega i Towarzysz broni ś. p.

Marian Olejniczak

st. sierżant Szkoły Podchorążych dla Podoficerów, odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem za Wojnę i Medalem 10-lecia
Cześć Jego Pamięci!

Korpus Podoficerski Szkoły Podchorążych dla Podoficerów.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę, dnia 3. X. 1936 r. o g. 10.00 w kaplicy szkolnej Szkoły Podchorążych dla Podoficerów, pogrzeb w dniu 3. X. 1936 r. o godzinie 15.30 z kaplicy szkolnej, na nowy cmentarz garnizonowy. (18782)

Przetarg ofertowy na dostawę ziemniaków jadalnych.

Zarząd Miejski miasta Bydgoszczy zakupi około 2.000 ctr. ziemniaków jadalnych I. kl. z ziemi piaszczystej, ręcznie przebranych wielkości od 1 1/2 cala począwszy, z dostawą loco piwnica. Zapłata nastąpi po odbiorze ziemniaków.

Oferty w zalakowanych kopertach należy przesałać do wydziału Opieki Społecznej, ulica Bernardyńska 10 do dnia 9 października br. godz. 10-tej o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór, oferenta wzgl. nieprzyjęcie żadnej oferty.

Bydgoszcz, dnia 1 października 1936 r.

Prezydent miasta:

(—) L. Barciszewski

18734)

Kamienie graniczne Słupy betonowe Rury studienne

mają bardzo korzystnie stałe na sprzedaż

Bracia Schlieper
ul. Gdańska 140

Tel. 3306 Tel. 3361

17967

WRÓCIŁEM

Dr. Szmaj

specjalista chorób ocznych
ul. Gdańska 10
przyjmuje od 9-12 i 3-5.

Najlepsze (18666)

zdjęcia weselne z portretem

Zakład fotograficzny F. Basche
Bydgoszcz-Okole.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, V rewiru, Stefan Jar-szyński mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Słaska Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 5 października 1936 r.** o godz. 10 w Kruszyńcu pow. Bydgoszcz, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należąca do Gustawa Bötthera składających się z większej ilości torfu i 15 ctr. żyta ze słomą. Oszacowanych na łączną sumę zł. 862 Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. **Bydgoszcz, dnia 1 października 1936 r. Komornik**



**- BY ZDOBYĆ
JEDNĄ Z WIELU WYGRANYCH
W KOLEKTURZE
DZIERŻANOWSKIEGO
GNEZNO, CHROBREGO 2
KONTO P. K. O. 200.360**



Szczytem urody jest zdrowy, bujny włos!

Używaj do pielęgnacji włosów Neo-Silvikrin, bo tupież i tworzenie się łusek znika i wypadanie włosów ustaje.

Myj włosy przy pomocy Neo-Silvikrin-Shampoo.

Wszędzie do nabycia. Ostrzeżenie przed małowartościowymi naśladowaniami.

Buraki cukrowe

zakupi w każdej ilości, wagonowo lub wozami, franko Smolno

firma Rübner i Ska
fabryka syropu buraczanego w Smolnie powiat Toruń, p. Pędzewo. (18661)

Dostawa w październiku i listopadzie.

Oferty przyjmuje firma B. Kertzer i Ska w Bydgoszczy, ul. Gdańska 42, tel. 1315 i 3341.

Pomocnik

młodszy z branży kolonialno-deli-katesowej potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemne z podaniem pensji przy wolnym stole i stancji do firmy Alfons Malchowski, Damasławek, tel. 6. (18727)

Reperacje

wszelkiej garderoby damskiej i męskiej wykonuje czysto, szybko i tanio. Wykonanie miarowe. Zakład krawiecki damsko-męski, Chrobrego 7-3. (12113)

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Dywany (18476) najlepszej jakości i największy wybór w składzie fabrycznym Warszawska Fabryka Dywanów „Dywan”. Ul. Jagiellońska 2, naprzeciw kościoła Kłaryck. Kokosowe chodniki w wielkim wyborze.

Kafle oraz wszelkie przybory do pieców najtaniej Dworcowa 61. (18761)

SPRZEDAŻE

Spadkowa sprzedaż urzędzenia składowego, różnych mebli dywanów, biurek, sobotę 3-go od godz. 10-14-tej dom ekspedycyjny Herzke, Kujawska 4. (18708)

Plac budowlany w centrum Gdyni sprzedam okazynie Juraszek, Gniezno, 3 Maja 8. (18714)

Kiosk z powodu choroby sprzedam. Długa 5. (18694)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: JAN KIEPURA w filmie „Pieśń miłości” Premiera. Bogaty nadpr.
ADRIA: „Szept miłości” i nadprogram.
APOLLO: „Tyś mój cały świat” i dodatek kolor. „Słońce w butelce”.
MARYSIENKA: „Mały marynarz” i nadprogram.
REWIA: „Wielkie wydarzenie” i Serce Indianki.
BALTYK: „Antek Policmajster” i „Sing-Sing”.

Gospodarstwo

prywatne, 24 morgi dobrej ziemi, budynki masywne, inwentarz martwy kompl. 1 1/2 km. do miasta powiatowego (sąd i gimnazjum) dworzec i szkoła w miejscu, natychmiast sprzedam. St. Szlinter, Jabłonowo, Pom. pow. Brodnica. (18711)

Kamienica trzy piętrowa na sprzedaż. Zgłoszenia do filii pod „Gospodarz”. (10197)

Kamienice narożnikową śródmieście, 4 składy, sprzedam. Pommorska 57. (10364)

Skład kolonialny sprzedam. Wiadomość Dziennik. (10358)

Motocykl (18625 z przyczepką sprzedam 250 zł. Ks. Skorupki 113.

Radio sprzedam, elektrit trzylampkowy na prąd stały, 220 volt. Ekspedycja Towarowa m. 1. (10360)

Kolonialkę magiel sprzedam. Wiadomość Dziennik. (18677)

Maszynę do pisania sprzedam. Kurjer, ul. Parkowa. (10216)

Lokomobilę „Lincoln” fabr. Forster 6 atm. używana, w dobrym stanie, okazynie, bardzo korzystnie. Oferty filia pod „2224”. (10365)

Sprzedam (18717) trzy miesięcznego psa myśliwskiego, pierwszorzędnej krwi rasy szorstko włosistej. Cena wraz z rodowodem 30 zł. Alexandrowicz, Starogard.

Powózkę (10235) sprzedam. Hetmańska 25.

Kamienica dwoma składami, centrum 12000 wplaty. Kaszubska 2-4. (10373)

Kiosk na sprzedaż, lub wydzierżawienia. Wiadomość Świętojańska 7, m. 2. (10383)

KUPNA

Fachowiec kupi lub wydzierżawi kawiarnię-cukiernię z pracownią. Oferty Dziennik pod „Cukiernia”. (18666)

Pianino krzyżowe poszukuje. Oferty pod „333” filia Dziennika. (10152)

Radio kupię używane prąd zmienny 3-5 lamp. Małecki, Wrocławska 3. (18663)

POSADY WOLNE

Agentów portretowych na niebywałych dotychczas warunkach poszukuje zakład portretowy „Renesans”, Kielce, M. Focha 14. Specjalność portrety „Semi-Email”, nowości fotograficzne. — Żądać prospektów. (15449)

Kucharz siła starsza, pierwszorzędny fachowiec, znający dobrze kuchnię polsko-francuską, potrzebny od zaraz. Hotel Królewski Dwór, Grudziądz. (18650)

Fryzjer potrzebny. Grunwaldzka 37. (18698)

Potrzebny pilnikarz maszynowy. Oferty kierować Fabryka Pilników, Henryk Frenkier, Lublin, ul. Czwartek 5. (18443)

Maszynistki biegle piszącej po polsku i po niemiecku, obeznannej z biurowością notarialną poszukuje Tempki, notariusz w Bydgoszczy, Dworcowa 2. (18680)

Służąca potrzebna zaraz. Plac Wolności 11. (10361)

Paniątka do obsługi gości potrzebna. Jezuicka 14. Restauracja. (18702)

Kuśnierz zdolny potrzebny zaraz. Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa 70. (18696)

Dziewczę do lat 16 potrzebne, lekkich prac domowych. Kordeckiego 19, parter. (18703)

Ucznia w naukę zawodu kupca restauratora, przyjmie restauracja Dworca Głównego, Bydgoszcz. (10394)

Służąca z gotowaniem zaraz potrzebna. Zgł. 2-4 po poł. Krakowska 4-3. 10396

Stolarz pierwszorzędna siła potrzebny. Świętek, Pomorska. (10366)

POSADY POSZUKUJĄ

Biuralistka pisząca na maszynie ze znajomością języka niemieckiego, szuka posady. Oferty pod „300” do Dziennika Bydg. (18716)

Ekspedient (18677) dekorator branży dekoracji mieszkaniowej, specjalność uszycie, zakładanie stylowych, modnych firan, szuka posady zaraz lub później, miejscowość obojętna. Oferty Dziennik Bydgoski „Dekorator E.”

Dzielny fryzjer damsko-męski, wykonujący ondulację trwałą, żelazkową i wodną, poszukuje posady. Zgłoszenia podaniem warunków, Edward Bardel, Wejherowo, Pierackiego 4 (Pomorz). (18725)

DZIERŻAWY

Wydzierżawie piekarnię w dobrym punkcie. Zgłoszenia do właścicielki A. Borkowskiej, Brodnica, Kolejowa 7. 18648

6 móg ziemi ogrodowej z mieszkaniem 2 pokoje kuchnia i przynależności, w dobrym położeniu, od zaraz do wydzierżawienia. Oferty pod „Ziemia” do filii Dziennika. (10071)

Składu pustego mieszkaniem na spożywczy poszukuje. Oferty Dziennik „Dobry punkt”. (18675)

215 móg wydzierżawie. Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33. (10372)

POKOJE WOLNE

Duży ładnie umeblowany pokój do wynajęcia. Sniadeczek 59, m. 7. (17804)

Pokój umeblowany. Gamma 5, m. 2. (10217)

Pokój (18688) 2 panów. Grodzka 8-13.

1-2 (10363) pokoje elegancko umeblowane z utrzymaniem lub do wynajęcia. Matejki 5/2.

Ładne (18699) pokoje umeblowane dla panów. Kujawska 2-10 przy Zbożowym Rynku.

Pokój Mostowa 3-5. (18697)

RÓŻNE

Przewóz mebli do Poznania, kto załatwia. Grunwaldzka 37 tel. 3191. (18705)

Bank Akceptacyjny. Upiywiają ostatnie dni zawierania układów. Przygotowuje i załatwia fachowo Gozimirski i Sa.Poznań, Br. Pierackiego 9. 18722

Jutro w sobotę o godz. 9 całkowita wyprzedaż różnych mebli i przedmiotów. Zbożowy Rynek 7 w podwórzu. (18700)

MATRYMONIALNE

Urzednik zrównoważony, pensja 350 oszczędności, zamierza ożenić się. Panie do lat 26, posiadające wyprawę, zechcą złożyć ofertę z podobną do Dziennika Bydgoskiego pod „18718” inowrocław. (18718)



Konkurs piękności w Przyszłości.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.